PRODUCENT BUTÓW „WINTER"
rozmiary 35-46
„BEWIMAX" s.c. ŁÓDŹ
(0-42) 37-14-24
(0-90) 29-96-97
(0-602) 22-31-83
NAJNOWSZE MODELE
ATRAKCYJNE CENY
ZAPRASZAMY!
3334

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 26 (1554) 25 CZERWCA 1997 r. cena 1 zł

ISSN 0208-6964
Ind. 335479 PL

MEBLE BIUROWE
meble metalowe
(socjalne i biurowe)
sejfy, kasy pancerne
regały magazynowe
Labeo
Przemyśl,
ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 78-85-51
2763

ŻYCIE PRZEMYSKIE

MEDIA SPONSOR FESTIWALU GHITARALIA '97

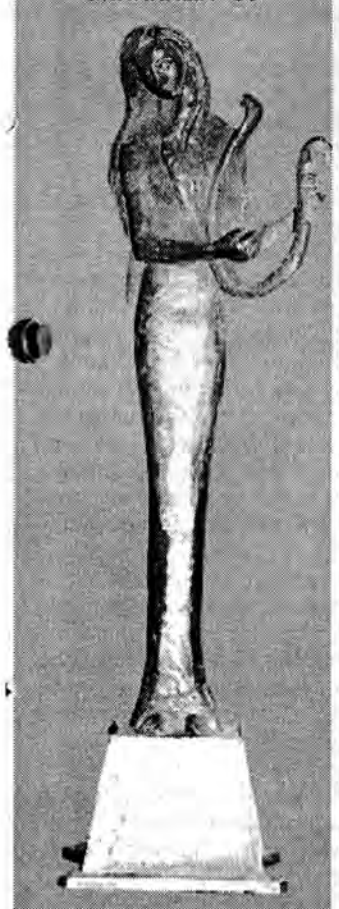

Przez siedem dni szesnastu jurorów z pięciu krajów Europy będzie oceniało umiejętności gry na gitarze młodych artystów, którzy od 27 czerwca do 3 lipca będą ubiegać się o zdobycie Grand Prix II Międzynarodowego Festiwalu Ghitaralia '97. Zwycięzca wywiezie z Przemyśla odlaną z brązu statuetkę św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu kościelnego oraz 3 tysiące złotych.

CZYTAJ NA STR. 12

Wokół sporu o Festiwal Kultury Ukraińskiej

To skandal

W sobotnim wydaniu (21-22 czerwca) *Rzeczpospolitej*, na stronie 5 znalazła się rozmowa, jaką przeprowadzili Sławomir Popowski i Jan Skórzyński pod znamiennym tytułem: *Jeśli nie zaszkodzicie sobie sami...* Rozmowa z dyrektorem Centrum Studiów Strategicznych w Waszyngtonie Zbigniewem Brzezińskim.

Z wielu zagadnień i problemów, wśród których na plan pierwszy wybijała się kwestia wstąpienia Polski do NATO, jedno brzmiało dość swojsko. Otóż na pytanie: Jakie są, obok przystąpienia do NATO, najważniejsze czynniki określające miejsce Polski w nowym porządku europejskim? Zbigniew Brzeziński wypowiedział niezwykle znamienne a zarazem ostre słowa pod adresem władz Przemyśla:

– *Ja uważam, że sprawą najważniejszą jest Ukraina i utrwalenie jej niepodległości. Ma to takie samo znaczenie jak wejście Polski do NATO, likwiduje bowiem zagrożenia geopolityczne (...).* ***W tym kontekście ostatnie decyzje w Przemyślu (spór wokół Festiwalu Kultury Ukraińskiej) są skandalem. Gorzej – przykładem wyjątkowej głupoty politycznej. Mówię to jako honorowy obywatel Przemyśla z poczuciem dużego zawodu. To jest działanie na szkodę interesu narodowego Polski. Jeżeli bowiem przystąpienie do NATO niweluje zagrożenie z Zachodu, to niezależność Ukrainy eliminuje zagrożenie od Wschodu i zamyka 250-letni okres, w którym Polska, zagrożona z obu stron, była krajem niezależnym, bez obcych wojsk na swoim terytorium jedynie przez 25 lat.***

Poniżej przypominamy związki rodziny Brzezińskich z Przemyślem.

W jednym z najbliższych numerów naszego tygodnika zaprezentujemy rozmowę, na którą specjalnie dla *ŻP* zgodził się Zbigniew Brzeziński. MG

Zdjęcie ze zbiorów J. Frankiewicza

Profesor Zbigniew Brzeziński podczas uroczystego nadania honorowego obywatelstwa Przemyśla.

Z Przemyśla do Białego Domu

O profesorze Zbigniewie Brzezińskim mówi się, że po Kościuszce i Pułaskim to trzeci nasz najsłynniejszy rodak w Stanach Zjednoczonych. I choć od 1938 roku zamieszkuje w Ameryce nie wypiera się polskich korzeni.

Zbigniew Brzeziński biegle mówi po polsku. Ostatnimi laty coraz częściej odwiedza kraj swoich przodków. Mamy ogromną nadzieję gościć pana profesora u siebie, być może jeszcze w tym roku. Zapewne nie ma nikogo, kto nie wiedziałby, co może go łączyć z Przemyślem. Dla formalności jedynie krótkie przypomnienie.

Zbigniew Brzeziński urodził się w Warszawie 28 marca 1928 roku. W wieku siedmiu lat przybywa z rodzicami do Przemyśla, gdzie pozostaje przez kilka następnych miesięcy. Tak wspomina tamten okres:

„Będąc w Przemyślu uzupełniałem egzaminy w miejscowej szkole (obecnie SP 1 im. H. Sienkiewicza – przyp. aut) i w związku z tym brałem prywatne lekcje z nauczycielami... Jednak nie uczęszczałem do szkoły regularnie, a celem egzaminu było stwierdzenie, czego to się nauczyłem, będąc poprzednio w Niemczech. Sądzę, że egzaminy zdałem dobrze po specjalnym przygotowaniu w Przemyślu przez nauczycieli...

CIĄG DALSZY NA STR. 11

NIEPUBLICZNE SZKOŁY BIZNESU z uprawnieniami Szkół Publicznych w Przemyślu i Jarosławiu
prowadzą nabór słuchaczy na rok 1997/98 na POLICEALNE dwuletnie zaoczne
• STUDIUM MENEDŻERSKIE
• STUDIUM FINANSÓW i RACHUNKOWOŚCI
• STUDIUM MARKETINGOWE
• STUDIUM HOTELARSTWA i AGROTURYSTYKI (Przemyśl)
• STUDIUM KSIĘGARSTWA (Przemyśl)
• STUDIUM ARCHIWISTYKI (Przemyśl)
• STUDIUM ADMINISTRACJI (Jarosław)
Szczegółowych informacji udzielają i wpisów dokonują sekretariaty szkół:
w Przemyślu – ul. Dworskiego 100 (budynek Zespołu Szkół Zawodowych nr 1)
od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-15.00, tel. 0-10 78-82-16.
w Jarosławiu – ul. 3 Maja (budynek Liceum Ogólnokształcącego)
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00, tel. 21-22-31.
3401

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU
HYDRAULIK 5
LUBACZÓW, ul. Słowackiego
tel. (0-10) 32 10 52, 32 14 02
KOTŁY GAZOWE I WĘGLOWE TORUS, SEKO
GRZEJNIKI aluminiowe włoskie oraz CONVECTOR, PURMO
TERMOSTATY GRZEJNIKOWE DANFOSS
POMPY LESZNO, GRUNDFOS, WILO
RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE HUTMEN, YORKSHIRE
WODOMIERZE HLS
OTULINY TERMOIZOLACYJNE THERMAFLEX
RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE WAVIN-BUK
ZAWORY I ARMATURĘ VALVEX
KSZTAŁTKI OCYNKOWANE ŁĄCZNIKI RADOM
ARMATURĘ ŁAZIENKOWĄ (baterie, wanny w szerokim wyborze)
CERAMIKĘ SANITARNĄ (umywalki, miski ustępowe)
CENY PROMOCYJNE
Dla stałych odbiorców:
– instalatorów
UDZIELAMY RABATÓW
T. Z. SANAKIEWICZ
ZAPRASZAMY
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰
sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

OKNA DRZWI
PCV i AL
Profile REHAU, okucia AUBI
PRODUCENT
SZÓWSKO k. Jarosławia
tel./fax (0-10) 218521, 218522
T. Z. SANAKIEWICZ
Krótkie terminy realizacji CENY PROMOCYJNE

Inter PROFIT
INTER-PROFIT
HURTOWNIA KOSMETYKÓW I CHEMII GOSPODARCZEJ
PRZEMYŚL, UL. BATOREGO 5
tel./fax (0-10) 78-36-64, (0-10) 78-28-35
OFERUJE KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE ZAKŁADÓW PRACY
NA ZASADACH RAMOWEJ UMOWY SPRZEDAŻY
Z ODROCZONYM TERMINEM PŁATNOŚCI
☆ ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY ☆
DYSTRYBUTOR FIRM:
bella Colgate Pampers Gillette ARIEL Fa

Kronika policyjna

Złodzieje w hurtowni

16 czerwca ujawniono, że w hurtowni „Adam", mieszczącej się przy ul. Widna Góra w Pawłosiowie, grasowali włamywacze. Po podliczeniu strat okazało się, że zniknęły dwa komputery z monitorami, dwie drukarki, telefax, radiomagnetofon, dwie szlifierki i około 600 zł gotówki (łączna suma strat 13,5 tys. zł).

Czołowe zderzenia

17 czerwca na ulicy Słowackiego w Radymnie wydarzył się groźny wypadek. Kierowca forda (mieszkaniec Jarosławia), wyprzedzając autobus zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym fiatem. W wypadku groźnych obrażeń doznali kierowca i pasażerowie fiata. Ranny został również sprawca wypadku.

Podobny wypadek miał miejsce również w Przemyślu, gdzie na ulicy Wilsona kierowca poloneza nie zachował ostrożności i podczas manewru wyprzedzania zjechał na lewy pas, gdzie zderzył się czołowo z małym fiatem, którego kierowca i troje pasażerów doznało dotkliwych obrażeń.

Zginął rowerzysta

20 czerwca kilkanaście minut po północy na prostym odcinku drogi w Lubaczowie mercedes z podczepioną lawetą najechał na jadącego prawidłowo rowerzystę, 52-letniego mieszkańca Mokrzyc, który zginął na miejscu.

Z nożem na konkubenta

20 czerwca w jednym z gospodarstw w Laszkach doszło do domowej awantury, w czasie której 60-letnia Janina K. dwa razy pchnęła nożem swojego konkubenta (również 60-latka). Mężczyznę z ranami podbrzusza i okolicy łopatki odwieziono do szpitala.

Kradzione nie tuczy

21 czerwca 25-letni Przemysław S. z terenu budowy na ulicy Pawłosiowskiej w Jarosławiu skradł samochód ciężarowy star. Złodziej, który wycieczkę skradzionym autem zakończył w rowie, został zatrzymany. Badanie na alkomacie wykazało, że miał 1,29 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Zmarł za kierownicą

22 czerwca na bocznej drodze między Aksmanicami a Fredropolem kierowca mercedesa, 67-letni mieszkaniec Hermanowic, zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził, że prawdopodobną przyczyną wypadku i śmierci kierowcy był zawał mięśnia sercowego.

Jacek SZWIC

Wojskowe uroczystości przed Ratuszem.

Święto w kalendarzu

Biało-czerwone flagi, łopocące na wietrze w słoneczny niedzielny poranek 22 czerwca, wywołały wśród przemyślan spore zdziwienie. Rychło jednak można było przekonać się o tym, iż świętuje wojsko.

Punktualnie o godz. 9.20 delegacje batalionu, kombatantów, harcerstwa i innych organizacji złożyły kwiaty pod pomnikiem Orląt Przemyskich. Stąd – w uroczystym pochodzie – kadra zawodowa, żołnierze i przybyli goście przemaszerowali do kościoła Garnizonowego, by, jak później usłyszano w homilii, „przeżyć uroczystość po katolicku, po polsku i z rygorem wojskowym".

Wojskowe uroczystości związane były z nadaniem nazwy „Przemyski" wyróżniającemu się 14. Batalionowi Dowodzenia. Od 22 czerwca batalionowi wojacy służą w: 14. Przemyskim Batalionie Dowodzenia im. gen. bryg. Juliana Stachiewicza.

Obchody rozpoczęły się już 21 czerwca, w sobotę, wystawą filatelistyczną w Klubie Garnizonowym oraz barwnym spektaklem teatru „Fredreum" – *Romans Batiara*. Ciąg dalszy uroczystości miał miejsce w niedzielę przed południem. Jako zaproszeni goście przybyli m.in.: przedstawiciel Dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego płk Andrzej Szmyt, ks. infułat Stanisław Zygarowicz (celebrujący Mszę św.), wojewoda Stanisław Bajda, wiceprezydent Miasta Przemyśla Robert Rybotycki, poseł SLD Kazimierz Nycz.

Podczas Mszy św. miał miejsce obrzęd błogosławieństwa nowej szarfy i przekazania dla kościoła odznaki, jako wotum od batalionu. Podniosły nastrój potęgowała jeszcze wojskowa orkiestra dęta, wykonując utwory religijne i patriotyczne.

Po zakończonym nabożeństwie żołnierze przedefilowali ulicami przyległymi do Rynku, docierając pod Urząd Miejski. Tutaj odbyła się najważniejsza część uroczystości.

Kpt. Ryszard Śnieżek, oficer tutejszego batalionu, odczytał decyzję Ministra Obrony Narodowej w sprawie nadania batalionowi przemyskiemu nazwy wyróżniającej. Ponadto ustanowiono doroczne święto 14. Przemyskiego Batalionu Dowodzenia 14. Brygady Pancernej, które od tej pory obchodzone będzie 22 czerwca.

Zmiany szarfy z nowym napisem dokonał wiceprezydent i rodzice chrzestni sztandaru: Lucyna Grońska, żona przewodniczącego komitetu fundacji sztandaru i Maciej Lewicki, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego.

Generał brygady Julian Stachiewicz, choć urodzony we Lwowie, wniósł duże zasługi dla Przemyśla. Człowiek o nieprzeciętnej inteligencji, zdolnościach militarnych i męstwie, stał się bohaterem naszego miasta. Wiąże się to z okresem kształtowania granic po pierwszej wojnie światowej, kiedy ówczesny major Stachiewicz przybył w listopadzie 1918 roku z Krakowa, by pomóc przemyślanom w walce z Ukraińcami. Dzięki interwencji grupy pod jego dowództwem miasto zostało oswobodzone. Bardzo młodo, bo w wieku 44 lat, gen. bryg. J. Stachiewicz odszedł już na zawsze, pozostając wszakże w pamięci wielu ludzi.

Uroczystość wojskowa na przemyskim Rynku zakończyła się tradycyjną defiladą. AGNO

W Przeworsku

„Ratusz" dla prałata

W niedzielę (15 czerwca) wieloletni dziekan przeworskiej fary ksiądz prałat Adam Ablewicz został właścicielem „Ratusza".

W tym roku po raz pierwszy podczas tradycyjnych dni Przeworska wręczone zostały nagrody za szczególne zasługi i osiągnięcia dla miasta Przeworska „Ratusz '97".

Nagrodę ufundował zarząd miasta a corocznie przyznawać ją będzie specjalnie w tym celu wyłoniona dziewięcioosobowa kapituła. Nagroda w postaci statuetki ratusza ma trafiać do rąk osób, którzy swoją pracą, działalnością, postawą przyczynili się do rozwoju miasta, umocnienia jego wizerunku i dobrego imienia. Fundatorzy przyznali „Ratusze" w pięciu kategoriach: dla najlepszego nauczyciela i ucznia szkoły podstawowej i średniej oraz za zasługi dla Miasta Przeworska. Pierwszymi laureatami zostali: wieloletni dziekan przeworskiej fary ksiądz prałat Adam Ablewicz (nagrodzony „Za zasługi dla miasta Przeworska"), najlepszy nauczyciel szkoły podstawowej Wiesław Nitychoruk (geograf SP nr 1), najlepszy nauczyciel szkoły średniej Danuta Starońska (polonistka LO), najlepszy uczeń szkoły podstawowej Łukasz Knap (SP nr 1) i najlepsza uczennica szkoły średniej Anna Jarosz (Zespół Szkół Zawodowych i Ekonomicznych). Ponadto nagrody „Za zasługi dla miasta Przeworska" przyznano: Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Rzeszowie, Rejonowi Energetycznemu w Przeworsku i Szkole Podstawowej nr 2. (JAS)

Od redaktora

Przedwyborcze salto SLD

Śmierć bezbronnego chłopaka, wypchniętego z trójmiejskiej kolejki szybkiego ruchu przez grupę rozwydrzonej chuliganerii, wywołała chwilowy wstrząs w całym kraju. Jego rówieśnicy zorganizowali w Gdańsku wielki marsz milczenia. W prasie i telewizji pojawiły się przy tej okazji żałobne komentarze. Politycy współczuli rodzinom zamordowanych i rozmyślali nad kanonami współczesnej cywilizacji. W sejmie SLD-owsko-PSL-owska większość konstruowała nowy kodeks karny, przekonując, że w nowoczesnym państwie karać głową nie uchodzi, bo cywilizacja, bo Europa, bo kanony...

Nieco później młodociani bandyci znowu dali o sobie znać. Tym razem watahy zbirów uzbrojone w kije baseballowe, noże lub broń palną uśmiercały w Warszawie, Starachowicach, Radomiu ...

Wszędzie śmierć zbierała niepotrzebne i bezsensowne żniwo. Znowu na chwilę oniemiał świat polityki. Znowu młodzież organizowała marsze przeciw przemocy. Znowu na tym się kończyło.

Tymczasem mordercy – jak ci z Gdańska – nawet przed sądem na ławie oskarżonych nie okazywali cienia skruchy, demonstrując pogardę dla otaczającego świata.

Polityczne elity kończyły układać ostatnie paragrafy kodeksu karnego.

Kiedy we Wrocławiu dwie piętnastolatki wbiły w ciało rówieśnicy kilkadziesiąt razów finką, za to, że... była ładniejsza, wydawało się, że świat stanął na głowie, że czas skończyć z pobłażliwością, czas nadzwyczajne bestialstwo zwalczać nadzwyczajnymi środkami.

Tymczasem politycy oklaskami na stojąco przyjmowali uchwalony właśnie nowy kodeks karny. Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Leszek Kubicki z SLD oświadczył, że Sejm podjął właśnie historyczną decyzję. Nowa ustawa zasadniczo liberalizowała sankcje za przestępstwa. Nowa ustawa definitywnie znosiła karę śmierci. Odtąd sprawcy nawet najcięższych zbrodni nie muszą obawiać się o swoje gardła. Odtąd śmierć może czyhać na bezbronne ofiary. Życie przestępców jest chronione.

W poniedziałek kilka tysięcy osób przemaszerowało ulicami Warszawy, protestując przeciw ciągle szerzącej się przemocy. Była to odpowiedź zastraszonego społeczeństwa na mord na 18-latku Tomku Jaworskim. Po tej ostatniej zbrodni politycy SLD zmienili nieco optykę. Nawet żelazny kanclerz Leszek Miller zapowiedział, że zmienił zdanie na temat kary śmierci. – *Jestem za jej ponownym wprowadzeniem* – oznajmił.

Co wpłynęło na postawę ministra spraw wewnętrznych? Co wpłynęło na zmianę poglądów posłów Sojuszu? Czy aby nie termin zbliżających się wyborów parlamentarnych i coraz mocniej artykułowane przez wyborców żądanie zdecydowanej rozprawy ze zwyrodniałym złem.

JAN SOŁEK

Panachyda

Blisko 500 Ukraińców z Przemyskiego i Ukrainy wzięło udział w corocznych modłach żałobnych (panachyda), odprawionych 22 czerwca na cmentarzu Strzelców Siczkowych, poległych w walkach o niepodległą Ukrainę.

Biorący udział w modłach, po ich zakończeniu, podkreślali, że między narodami – polskim i ukraińskim – były trudne momenty, ale liczy się przede wszystkim przyszłość i wzajemna współpraca. Panachyda odprawiona została przez duchownych greckokatolickich i prawosławnych, z wikariuszem generalnym przemyskiej Kurii Metropolitalnej obrządku bizantyjsko-ukraińskiego ks. Eugeniuszem Popowiczem, który powiedział, że zarówno Strzelcy Siczkowi jak i żołnierze UPA, choć w różnych okresach, to jedni i drudzy walczyli o wolną Ukrainę, oddając za nią życie.

Spośród wielu gości honorowych uroczystych modłów, głos zabierali m.in.: wicewojewoda lwowski Wasyl Baziw, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich UW w Przemyślu Krystian Mirski, radca Ambasady Ukrainy w Polsce Lubomir Tokar, przedstawiciel Związku Ukraińców w Polsce Piotr Tyma, przedstawiciel lwowskiej Rady Miejskiej Wołodymyr Jakubowycz i przedstawiciel OUN-UPA z Sambora Orest Sebryn. (R)

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikuła. **REDAKCJA:** 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, faks 707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 212034. **Redaguje zespół:** redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, dział miejski: Jacek Szwic (fotoedytor), Olga Hryńkiw, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Cebeńko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk, Anna Żmudka, Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, referent Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta Zofia Bobrowicz, red. techniczny Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, Tomasz Słota. Sekretariat: Joanna Łoza.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.

ŻP w Internecie: http://www.atm.com.pl/COM/micromedia/prasa/przem.html

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

śp.

Wiesława

SZMIGIELSKIEGO

serdecznie dziękujemy

siostra z rodziną

Pani mgr **Alicji Matysiak**
Członkowi Zarządu – Głównemu Księgowemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
Zarząd i Załoga
Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Przemyślu

W pierwszą rocznicę śmierci

śp.

Anny

KORDYS-BANDURSKIEJ

na Mszę św. o godz. 10.00, 29.06 w kościele oo. Karmelitów, krewnych i znajomych

zaprasza syn

Z arcybiskupim błogosławieństwem wyruszyła wyborcza lokomotywa AWS

Tylko razem jesteśmy silni

21 czerwca, dokładnie na trzy miesiące przed planowanymi wyborami parlamentarnymi, przemyska AWS oficjalnie zaprezentowała swoich kandydatów do przyszłego sejmu i senatu. Spotkanie odbywało się w sali widowiskowej przemyskiego Centrum Kulturalnego. Poprzedziła uroczysta Msza święta, którą odprawił metropolita przemyski, ks. arcybiskup Józef Michalik.

W konwencji uczestniczyło około 400 zaproszonych osób przybyłych z najodleglejszych zakątków naszego województwa. Honorowe miejsca zajęli: wiceprzewodniczący AWS Janusz Tomaszewski, prezes Porozumienia Ludowego Gabriel Janowski, a także szef Akcji z Rzeszowa Zbigniew Sieczkoś. Obecni byli również przedstawiciele Ruchu Odbudowy Polski.

Mimo że w ostatniej chwili odwołał przyjazd i nie zawitał do Przemyśla Marian Krzaklewski, pozostali goście nie zawiedli. W przerwach „rżnęła" lwowskie kawałki popularna przemyska kapela „Ta Joj".

W czasie prezentacji przemyskiej listy nie było żadnych niespodzianek. Na pierwszym miejscu przemyskiej listy – jak przewidywaliśmy wcześniej – znalazł się Krzysztof Kłak, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność". W swoim wystąpieniu podkreślał wagę jedności i porozumienia całej prawicy.

– *Tylko razem jesteśmy silni, tylko wspólnie możemy odsunąć komunistów i ich satelitów z PSL i zacząć wreszcie budować państwo sprawiedliwe i bezpieczne* – mówił Kłak.

Jan SOŁEK

Od lewej: Krzysztof Kłak, Andrzej T. Mazurkiewicz, Witold Kowalski, Andrzej Zapałowski.

Ograniczyć immunitet

Przewodniczący „S" wspominając o potrzebie budowania takiego państwa podkreślał, że:... *w Polsce nie może być kategorii ludzi stojących ponad społeczeństwem.*

– *Dlatego* – przekonywał – *jednym z niezbędnych warunków sprawiedliwego państwa będzie ograniczenie immunitetu parlamentarzysty.* Na poprawienie bezpieczeństwa obywateli – podobnie jak Kłak – zwracali uwagę także: kandydat na senatora Witold Kowalski (wójt Medyki, na listę AWS rekomendowany przez PC) i Andrzej Zapałowski (KPN-OP, historyk, dyrektor SP 16 w Przemyślu). Zapałowski mówił również o konieczności zmiany oblicza polskiej oświaty.

Z kolei numer dwa na liście, kandydat Porozumienia Centrum AWS i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Adam Łoziński zapewniał, że startuje do parlamentu, żeby zmienić prawo na przyjazne rodzinie. – *Rodziny, ostoja polskości* – zaznaczał kandydat Łoziński – *powinny płacić mniejsze podatki, powinny mieć gdzie mieszkać. AWS postara się stworzyć warunki dla rozwoju pomyślności ekonomicznej dla polskich rodzin.*

Zapraszam do siebie...

Przedstawiciel Porozumienia Ludowego na liście AWS Augustyn Czubocha (3 miejsce) zamierza w kampanii wyborczej odwoływać się do elektoratu wiejskiego. Na konwencji wytykał błędy w polityce rolnej obecnej koalicji rządowej. Gruntownie skrytykował PSL za dopuszczenie do nie kontrolowanego napływu do Polski w ostatnim czasie zagranicznego zboża. – *Polscy rolnicy nie będą mieli gdzie zbyć ziarna, które zbiorą z pól w tym roku, tak jak ja, nie mam co zrobić z ubiegłorocznym zbiorem ziemniaków. Kto chce jeszcze kartofle z tamtego roku, to zapraszam do siebie. Daję za darmo. Mam jeszcze 10 ton. Oto wynik antychłopskiej polityki PSL* – grzmiał lider PL. Groźne w tonie było także wystąpienie drugiego kandydata do senatu, wiceburmistrza Jarosławia Andrzeja T. Mazurkiewicza, który zgromił SLD i ich „popleczników za przyjęcie karygodnej ustawy konstytucyjnej. Mazurkiewicz zapowiedział konieczność rewizji w przyszłym parlamencie tej decyzji.

Ponadto AWS wystawił na swojej liście Romana Zemana z ZChN (wskazywał na konieczność reformy służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych), Antoniego Góreckiego (nauczyciel spod Narola, reprezentuje NSZZ „S"), a także dwóch młodych reprezentantów wsi – Zbigniewa Krysę z Krzeczowic i Henryka Kulikowskiego (rekomendowany przez Stronnictwo Ludowo Chrześcijańskie) z Tywoni koło Jarosławia.

Intelektualiści

Dało się zauważyć, że kandydaci AWS, tak w trakcie publicznych wystąpień na konwencji jak i podczas kuluarowych rozmów kładli nacisk na dalszy rozwój samorządności i poszerzanie kompetencji gmin. Zaznaczali jednak, że muszą iść za tym właściwe decyzje finansowe. – *Większość podatków ściąganych od obywateli musi zostawać w gminach* – podkreślał Witold Kowalski.

Wszyscy kandydaci przemyskiej AWS mają przynajmniej średnie wykształcenie, większość posiada jednak status absolwenta wyższej uczelni. Jeden z kandydatów doktoryzuje się, jeden zaś do posiadanego już dyplomu zamierza w przyszłym roku dorobić drugi fakultet. Dwóch (Kowalski i Mazurkiewicz) kieruje urzędami gmin, Kłak przewodzi regionalnej „Solidarności", H. Kulikowski jest przedsiębiorcą, R. Zeman – lekarzem stomatologiem, A. Zapałowski kieruje szkołą, A. Łoziński jest szefem przymyskiej oświaty (przez trzy lata był wicekuratorem oświaty), Z. Krysa i H. Czubocha pracują w rolnictwie.

JAN SOŁEK

promocja
WALKMAN®
nie będę ukrywał,
że prowadzę wysokowy tryb życia
i torba jest mi absolutnie niezbędna
miliony kangurów nie mogą się mylić
SONY
RUSSELL ATHLETIC U.S.A. 1902
Walkman® z torbą
Trwa promocja! Płacisz za doskonały dźwięk, a supertorbę Russell Athletic dostajesz w prezencie!
Spełnij swoje marzenia
SONY
Promocja rozpoczyna się 2 maja 1997 i trwa do wyczerpania zapasu toreb promocyjnych.
Walkman® to zastrzeżony znak towarowy Sony Corporation.
G&S AUTORYZOWANY DEALER
SALON AUDIO-VIDEO
Przemyśl, ul. Franciszkańska 1, tel. (0-10) 788685

AGENCJA „REKLAMA NA UKRAINIE"
– Prasa
– Radio
– Telewizja
– Billboardy
– INNE MEDIA
RADIO HOT 66,89 MHz
ul. Wybrzeże Kościuszki 70
Radio HOT, 37-700 Przemyśl, ul. Wybrzeże Kościuszki 70, tel. 70-32-21

Zginął policjant

W poniedziałek, 23 czerwca, sierżant sztabowy Tadeusz Sopel, pracujący w Komendzie Rejonowej Policji w Lubaczowie, wracał po służbie do domu w Oleszycach. W okolicy przejazdu kolejowego na trasie Lubaczów-Oleszyce 24-letni kierowca wartburga z nie ustalonych przyczyn zjechał na lewy pas jezdni, gdzie doszło do czołowego zderzenia z tawrią, którą jechał policjant. Funkcjonariusz po przewiezieniu do szpitala zmarł. Miał 33 lata (w służbie 7), osierocił dwoje dzieci.

Śledztwo, które wyjaśni przyczyny i przebieg wypadku prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lubaczowie. Ze wstępnych ustaleń wynika, że obaj kierowcy byli trzeźwi. J

Terrorysta nieznany

Choć od eksplozji przesyłki listowej w lubaczowskim Rejonowym Urzędzie Pracy minęło ponad pół roku – nadal trwają ekspertyzy mające naprowadzić policję na ślad sprawcy owego bezprecedensowego zamachu, w którym, przypomnijmy, lekkich na szczęście obrażeń doznały dwie osoby.

Prowadzącym postępowanie w tej sprawie zdawało się początkowo, że ujęcie sprawcy będzie kwestią kilku dni lub tygodni, ale wobec szczupłości pozostawionych przez sprawcę śladów i wątłości motywów – śledztwo właściwie utknęło w martwym punkcie. Ekspertyzy grafologiczne pisma ze szczątków koperty-bomby, po wynikach których obiecywano sobie łatwą identyfikację terrorysty, przetrzebiły krąg podejrzanych. Także badanie mikrośladów, materiału użytego do sporządzenia wybuchowej mieszanki, rodzaj użytego zapłonu – nie dostarczyły śledztwu nowych śladów i nie spowodowały przełomu w postępowaniu.

Prowadzący śledztwo oczekują jeszcze na wyniki szczegółowych badań prowadzonych przez laboratoria KG Policji, ale na razie wszystko wskazuje na to, że sprawca zamachu pozostanie nieznany. Wybuch w lubaczowskim RUP nauczył jednak personel urzędu, żeby przed otwarciem wszelkich przesyłek najpierw uważnie je obejrzeć. WIB

Noc świętojańska w Lipsku

Tradycje świętowania przełomu wiosny i lata, który wypada w dzień św. Jana, mają starą, bo jeszcze przedchrześcijańską tradycję. Ta szczególna, magiczna noc ma też swoje miejsce w ludowej mitologii i baśni. I najczęściej już tam tylko, bo tradycja świętowania tej nocy przy ogniskach, puszczania na wodę kwietnych wianków już jest na wymarciu.

Kilka lat temu starą tradycję postanowił reanimować Antoni Steczkiewicz, sołtys położonej na obrzeżach Narola wsi Lipsko, spraszając na stare obrzędy mieszkańców całej okolicy. Impreza pod nazwą „Wianki '97" odbyła się nad Tanwią, na tak zwanej Psiej Górce. Choć pogoda przed południem nie wróżyła plenerowym zabawom powodzenia, to na sołtysowe przykazanie – jak mniemają uczestnicy świętojańskich igrców – po południu wypogodziło się nad Psią Górką i ściągnęli tam tłumnie okoliczni mieszkańcy.

Młode dziewczęta wrzuciły w nurty Tanwi kwieciste wianki z zapalonymi świecami, ale żaden z młodzieńców nie zaryzykował skoku po nie w zimną jeszcze rzeczną wodę. Być może zaważył na tym fakt, iż owe wianki – symbole niewinności – puszczały na wodę nieletnie dziewoje. Żadna z dojrzałych, lipskich panien „na wydaniu" nie pojawiła się z wiankiem nad brzegami rzeki. Na trwającym długo w noc festynie pojawili się także goście spoza gminy. Widziano wśród nich nowych właścicieli zrujnowanego pałacu w Narolu, którzy pragną uczynić zeń wkrótce tętniącą życiem rezydencję, do której będą ściągać turyści i uczestnicy ważnych sympozjów i konferencji. Świętojańskie obrzędy w nieodległym Lipsku mogłyby stać się dodatkową atrakcją dla przybyszów ze świata. WIB

Sprzedam stetoskop

Andrzej R. i Paweł B. z Lubaczowa postanowili uzupełnić braki gotówki, włamując się do miejscowej przychodni rejonowej. Łupem włamywaczy padła maszyna do pisania, stetoskop lekarski i przyrząd do mierzenia ciśnienia na łączną kwotę 600 złotych.

Zrabowany sprzęt nie posłużył jednak włamywaczom do otworzenia pokątnej praktyki medycznej, lecz miał posłużyć jako rezerwa, którą spieniężyć się w tak zwaną „czarną godzinę", gdy wyschnięte gardło zacznie doskwierać zbyt mocno. I gdy rzeczona „czarna godzina" nadeszła – Andrzej R. zaoferował swemu znajomemu Andrzejowi T. cały sprzęt medyczny i biurowy za niewygórowaną kwotę 8 złotych. Wobec tak kuszącej oferty Andrzej T. przygłuszył w sobie wątpliwości, co do pochodzenia powyższego sprzętu i nabył maszynę, stetoskop i przyrząd do mierzenia ciśnienia z nadzieją na korzystną odsprzedaż innemu klientowi. Sprawa się jednak wydała i obaj włamywacze stanęli przed obliczem prokuratora, a Andrzej T. będzie odpowiadał za... paserstwo. WIB

Na pomoc z „Piranią"

Polski Związek Niewidomych Zarząd Okręgu w Przemyślu organizuje 6 lipca imprezę charytatywną, podczas której wystąpi kabaret „Pirania". Koncert odbędzie się w Centrum Kulturalnym w Przemyślu o godzinach: 14.00 i 16.00, a część dochodu z niego przeznaczona zostanie na potrzeby Polskiego Związku Niewidomych, ze szczególnym uwzględnieniem niewidzących dzieci. Skrzywdzonym przez los, czasem już na życiowym starcie, potrzebna jest pomoc, zrobić to możemy, kupując bilety na niedzielny kabaretowy koncert. (R)

„Jarosławiaka portret własny"

Przez cztery dni 620 uczniów jarosławskich szkół podstawowych i średnich prezentowało swój dorobek na II Artystycznych Spotkaniach Dzieci i Młodzieży. Wystąpiły w nich dziecięce teatrzyki, zespoły wokalne, instrumentalne i taneczne oraz młodzieżowy kabaret. Jednym z punktów imprezy było otwarcie w muzeum pokonkursowej wystawy „Jarosławiaka Portret Własny". DW

Gdzie te telefony, czyli jak robić człowieka na szaro

Pomieszanie z poplątaniem

„Jest to sprawa, która od wielu lat bulwersuje, niepokoi, denerwuje mieszkańców i może być powodem zamieszek społecznych w naszej dzielnicy" – napisał do telewizji Jan Gugała, członek rady dzielnicy nr 4 w Jarosławiu w sprawie telefonizacji osiedla Kolonia Oficerska.

W dramatycznym tonie na kilku kartkach opisuje własne zaangażowanie w sprawę. Ubolewa, że jego osobiste starania o załatwienie mieszkańcom telefonów nie przyniosły jak do tej pory żadnego efektu, chociaż od wielu lat temat ten przedstawiał na różnego rodzaju naradach, zebraniach, spotkaniach, sesjach, wysiadywał w gabinetach: wojewody i wicewojewody, burmistrza, posłów PSL i SLD, dyrektorów telekomunikacji. Ludzie jak czekali na telefon tak czekają. Ponad 25 lat. Ciągłe obiecanki, terminy, zmiany ludzi na stołkach i różnego rodzaju przeszkody, a roboty w tym kierunku żadnej i ciągła – jak to określa – *spychotechnika* że to nie my, a winien jest ktoś inny.

– *A przecież byliśmy pierwsi* – oburza się. – *To mieszkańcy Kolonii Oficerskiej wyszli z inicjatywą utworzenia komitetu na rzecz telefonów. Pierwsi wpłacili pieniądze, a teraz są na szarym końcu.*

Ostatnio, o czym pisze w liście, sprawa założenia telefonów na osiedlu sprowadza się do przyjęcia przez mieszkańców decyzji, które pozwolą wykonawcy rozpocząć prace w terenie. Ostatecznie sprawę ciągnącej się latami telefonizacji miało wyjaśnić spotkanie zorganizowane przez Jana Gugałę w Szkole Podstawowej nr 5. Zaproszeni zostali na nie przewodniczący Komitetu Telefonizacji, dyrektor telekomunikacji, główny wykonawca, projektant i mieszkańcy.

Dopłacić i podpisać

Kolonia Oficerska to największe osiedle domków jednorodzinnych w mieście, do tego jeszcze położone na obrzeżach. W dodatku to biała plama jeśli chodzi o sieć telefoniczną w Jarosławiu. Dlatego przewodniczący SKT Tadeusz Szczepanik zakładał, że będzie ona jednym z pierwszych, na którym taka sieć powstanie. Pierwsze pieniądze na telefony mieszkańcy wpłacili jeszcze w 1991 roku.

Z robotami Społeczny Komitet Telefonizacji, który jest odpowiedzialny za wykonanie sieci abonenckiej na osiedlach wstrzymał się do 1995 roku.

– *Do czasu wybudowania centrali nikt nie chciał z nami na ten temat rozmawiać* – mówił przewodniczący. Z końcem roku wykonawca przystąpił do prac ale... na innych osiedlach. Komitet zakładał wówczas, że całe miasto zostanie stelefonizowane do końca roku następnego.

Wykonawcę zastała jednak ostra zima i roboty trzeba było wstrzymać. Na Kolonii Oficerskiej pojawił się dodatkowo inny problem. Część właścicieli domków jednorodzinnych, przeważnie ci, co mieli już telefony nie wyrażała zgody na wejście wykonawcy na teren własnej posesji. Okazało się również, że po zmianie przepisów budowlanych stary projekt budowy sieci na osiedlu z 1991 roku do niczego się już nie nadawał i trzeba było przygotować nowy. Ponadto chętnych do otrzymania telefonu zaczęło przybywać. Trzeba było co rusz aktualizować mapy... W końcu opracować je tak, aby pominąć najbardziej opornych, którzy nie godzili się na przeciągnięcie przez podwórko kabli. Zajęło to kolejne miesiące. W tym czasie na innych osiedlach trwały już prace. Na Kolonii Oficerskiej kilkakrotnie przesuwano jeszcze terminy ich rozpoczęcia. W końcu przewodniczący ogłosił, że telefony zadzwonią tu w pierwszym kwartale tego roku. Niestety, prace przerwał. Okazało się, że na przeszkodzie stanęły nie tylko nie podpisane przez mieszkańców decyzje ale i brak pieniędzy.

Przerabianie projektu

Żeby ruszyć z inwestycją – wyjaśniał Tadeusz Szczepanik – 130 osób z Kolonii Oficerskiej zainteresowanych posiadaniem telefonu musi dopłacić po 500 złotych do wcześniej wpłaconej zaliczki. Obliczono, że koszt budowy sieci abonenckiej będzie tu znacznie wyższy niż w innych dzielnicach miasta. Pierwsza wersja mówiła o ponad 5 mld. starych złotych. Tak wychodziło z przygotowanego projektu budowy sieci dla 357 zainteresowanych. Po podzieleniu tej kwoty przez liczbę chętnych wyszło, że każdy z nich za telefon musiałby zapłacić po 1600 złotych. Na tak wysoką kwotę nie zgodziła się telekomunikacja. Przerobiono więc projekt, część inwestycji, jak wykonanie kanalizacji na ulicy Pruchnickiej wzięła na siebie TP S.A., ale mimo tego – jak obliczono – za założenie telefonu trzeba będzie zapłacić tu ponad 900 zł. Rozgoryczeni wieloletnim oczekiwaniem i wysoką ceną telefonu mieszkańcy osiedla zaczęli nawet rozważać możliwość rezygnacji z SKT i zwrócenia się do telekomunikacji o poprowadzenie inwestycji. Po wyjaśnieniach Marka Solaka, szefa rejonu telekomunikacji w Jarosławiu odstąpili. Rozpoczęcie jej przez TP S.A. mogłoby trwać kolejne lata. Zapewniał ponadto, że firma zwróci oczekującym na telefon nadpłaconą kwotę po zakończeniu telefonizacji.

Od zebrania całej kwoty potrzebnej na budowę sieci Tadeusz Szczepanik uzależnia jej rozpoczęcie przez wykonawcę. Dochodzi do tego jeszcze zgoda właścicieli działek na prowadzenie robót. Bez niej wykonawca nie wejdzie w teren. Jeśli ktoś odmówi podpisania i odwoła się od decyzji, telefonizacja może utknąć po raz kolejny w miejscu, czego mieszkańcy obawiają się najbardziej. NW

Dni Przeworska

Muzyka i sport

W Przeworsku obchodzono dwudziesty szósty już Tydzień Tradycji i Współczesności Kultury Przeworskiej. O rozpoczynającej się imprezie poinformowali mieszkańców heroldowie, którzy w sobotę, 14 czerwca, przemaszerowali ulicami wzdłuż i wszerz Przeworska, tłukąc przy tym niemiłosiernie w bębny. Nieco później, tak żeby dla wszystkich przeworszczan było już jasne, że święto miasta właśnie się zaczęło, uczniowie ze szkoły muzycznej odegrali z wieży ratuszowej hejnał.

Jan SOŁEK

Radni z nowo ufundowanym sztandarem miasta Przeworska.

Po południu organizatorzy przygotowali mieszkańcom ucztę muzyczną. Na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wygrywał czeski zespół folklorystyczny *Olesznica*, a także Zespół Pieśni i Tańca *Powiślanie* z Puław oraz miejscowa kapela *Cechowa Ferajna*. W przerwach między muzykowaniem bawił widzów znany warszawski kabaret *Koń Polski*.

Ponadto w sobotni wieczór w zabytkowych wnętrzach Muzeum Pałacu Lubomirskich odbywał się koncert duetu ukraińskich akordeonistów: Mikołaja Gabruka i Romana Dolhanyika. Obaj wirtuozi prezentowali muzykę klasyczną od Bacha do Bizeta.

Miejski Ośrodek Kultury w Przeworsku, który obchodzi w tym roku okrągły jubileusz dwudziestolecia działalności, jako organizator „Dni" pokazał się z jak najlepszej strony. Podobały się zwłaszcza koncerty niedzielne, kiedy widzowie mieli okazję zapoznać się zarówno z twórczością artystów amatorów pracujących w przeworskim MOK jak i z występami kapel przyjezdnych: z Sieniawy, Siedleczki, Gaci.

Lampy naftowe i grafika

Przy okazji Tygodnia Tradycji odbyło się także szereg imprez towarzyszących. Między innymi w galerii *Magnez* otwarto wystawę lamp naftowych z kolekcji muzeum w Krośnie, w Miejskim Ośrodku Kultury zaprezentowano wystawę fotografii obrazującą dwudziestoletnią działalność tej zasłużonej dla przeworskiej kultury instytucji. Pokazano też wyroby młodych przeworskich modelarzy i ceramików. Z kolei w Miejskiej Bibliotece Publicznej mieszkańcy mogli podziwiać prace jednego z Ostatnich Prawdziwych Artystów (autor tak o sobie mówi), czyli znanego w regionie malarza i grafika Marka Olszyńskiego.

W czasie Tygodnia nie zabrakło również sportowych emocji. Grano w piłkę nożną, koszykówkę, tenis stołowy, szachy. W niedzielę, 15 czerwca, odbył się mityng wędkarski o Puchar Burmistrza Miasta Przeworska.

W czasie tegorocznych Dni Przeworska po raz pierwszy w historii przyznano grupie osób i instytucji honorowe wyróżnienia „Za szczególne zasługi dla miasta", wręczając wszystkim statuetki „Ratusza".

W czwartek, 19 czerwca, odbyła się z kolei nadzwyczajna sesja Rady Miasta (poprzedzona Mszą świętą), podczas której został nadany sztandar. (JAS)

Program bezpiecznej pracy w HS Jarosław

Sto dni bez wypadków

Huta Szkła Jarosław S.A. rozpoczęła program bezpiecznej pracy. Ma on zapobiegać stratom ponoszonym w wyniku wypadków i chorób zawodowych pracowników oraz awarii w zakładzie.

Już po raz trzeci w ciągu półtora roku firma odnotowała ponad 100 bezwypadkowych dni. Dzięki temu została ona zakwalifikowana do pilotażowego programu Państwowej Inspekcji Pracy i norweskiej firmy Det Norske Veritas, którego celem jest zapobieganie nieszczęśliwym zdarzeniom w miejscu pracy. Przez półtora do dwóch lat firma ma zamiar dokładnie przyjrzeć się na jakie niebezpieczeństwo narażeni są jej pracownicy, na jakich stanowiskach występuje największe prawdopodobieństwo ich wystąpienia i jakie mogą być tego skutki. Zebrany materiał posłuży do opracowania i wprowadzenia standardów bezpieczeństwa, którym objęci zostaną wszyscy pracownicy. DW

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
ul. Czarnieckiego
37-700 Przemyśl
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA
NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!
POSTÓJ
DWORZEC
GŁÓWNY PKP i PKS
Przemyśl

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. 70-20-00
CZYNNE
CAŁĄ DOBĘ
– bezpłatny dojazd do klienta
– co 10. przejazd w granicach miasta bezpłatny

czynne całą dobę
STOWARZYSZENIE TRANSPORTU PRYWATNEGO
w Przemyślu
TELE-TAXI, tel. 78-22-33
OKAZJA
– OD DNIA 01.06.97 OBNIŻKA CENY
– OPŁATA POCZĄTKOWA 2,00 ZŁ
– OFERUJEMY PEŁNY ZAKRES USŁUG PRZEZ CAŁĄ DOBĘ
– DOJAZD DO KLIENTA BEZPŁATNY NA TERENIE MIASTA
– MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN
SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG
bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta

W Dynowie i Dubiecku

Gorączka sobotniej nocy

Sobota. Pierwszy dzień lata, pierwszy dzień wakacji, wyluzowana, szalejąca młodzież. Chcąc przekonać się jak będzie wyglądać „gorączka sobotniej nocy" postanowiliśmy ruszyć w tak zwany teren. Po lekturze plakatów i ogłoszeń o dyskotekach oraz zabawach wybór padł na Dynów i okolice, które jak się okazało są istnym zagłębiem rozrywkowym.

„Gorączka sobotniej nocy" w Dubiecku.

Jacek SZWIC

O godzinie 19 nasz reporter zameldował się w posterunku policji w Dynowie, gdyż kto jak kto, ale policja wie najlepiej, co dzieje się w najbliższej okolicy. Dziać się zaczęło już o 20, kiedy zatrzymano mieszkańca Bartkówki, który pijaniuteńki jechał ciągnikiem własnej konstrukcji, tak zwanym „samem". Po załatwieniu tej sprawy można było wyruszyć w teren. Najpierw odwiedziny w Harcie. W lokalu „Pod Bocianem" policjanci sprawdzają koncesję na alkohol. Wszystkie papiery w porządku. W ogródku na ławeczkach kilku gospodarzy sączy wino, które nazywa się *Białe*. Spokój, cisza. Senna atmosfera. Jedziemy w kierunku Dynowa. Na drodze duży ruch. Jedni wracają do domów, inni wyjeżdżają na zabawy i dyskoteki, których w najbliższej okolicy jest kilka. Policjanci ustawiają radiowóz na ulicy wlotowej do Dynowa i wyciągają radar. Pierwszy, 20-złotowy, mandat płaci kierowca peugeota 305, który zapomniał o ograniczeniu prędkości i rozpędził się do 80 km/godz. Zaraz po nim policjanci zatrzymują małego fiata, który ma niesprawną instalację i brak świateł stopu. Rezultat – zatrzymany dowód rejestracyjny.

Głośni kibice

Oficer dyżurny przez radio kieruje załogę radiowozu na Rynek, gdzie kibice, którzy wrócili z meczu, zachowują się trochę za głośno. Kilku chłopaków z szalikami na widok radiowozu znika potulnie w zaułkach. Interwencja załatwiona, można jechać w teren.

Zaczynamy od Łubna, gdzie jest zabawa. Przed świetlicą grupki młodzieży, towarzystwo rozbawione, dziewczyny na schodach głośno się śmieją. Wewnątrz produkuje się zespół. Oprócz disco polo są bardziej klasyczne kawałki, zgodnie z zasadą: trzy utwory szybkie i jeden wolny. Produkcji zespołu przysłuchuje się miejscowy leśniczy, którego czeka wesele i szuka dobrej orkiestry.

Jedziemy dalej

W Dynowie na sobotnie dyskoteki w „Pogórzance" przyjeżdżają z Krośnieńskiego i Rzeszowskiego. Na parkingu kilkadziesiąt aut. Przed restauracją gromada podpitych młodzieńców. Niezbyt sympatycznie. Na ławkach w Rynku pary zakochanych obejmują się przy świetle księżyca, który tej nocy wyjątkowo jasno świeci (pełnia).

W Bachórzu również jest zabawa. Na poboczu dość ruchliwej szosy kilka aut i niewielkie grupki młodych. Ruchu na zabawie dużego nie ma, gdyż, jak wyjaśnia jeden z miejscowych, dyskoteka w Dubiecku jest zbyt konkurencyjna. O tej dyskotece głośno już jest nawet w Przemyślu. Rynek w Dubiecku zastawiony jest autami (wiele z nich ma rejestracje rzeszowskie i krośnieńskie), przy wejściu do dyskoteki ochroniarz, który pilnuje, by do wnętrza nie przedostał się żaden nietrzeźwy.

– *Uwaga, ogłaszamy konkurs na najmniejszego i największego wzrostem uczestnika dyskoteki* – woła do mikrofonu szalejący za konsoletą didżej. W gęstych kłębach specjalnego dymu szaleją goście. Modne dyskotekowe stroje, tatuaże, makijaże – pełna Europa. Nastrój znakomity, nie widać podpitych młodzieńców, bo jak wyjaśnia właściciel, jeżeli tacy się zdarzą, to ochrona natychmiast ich dyskretnie ewakuuje. Nic dziwnego, że dyskoteka cieszy się dobrą sławą wśród młodzieży. Starsi mieszkańcy Dubiecka wykazują nieco mniejszy entuzjazm.

– *Najgorszy jest pisk opon* – mówi jeden z mieszkańców Rynku – *kiedy ma się 60 lat, śpi się jak ten ptak na gałęzi. Wystarczy głośny warkot lub wizgot opon i już do rana muszę się męczyć. Rozumiem młodych, niech się bawią, tylko te szalejące auta.*

Co komu świta

Dochodzi godzina druga. Oficer dyżurny z Dynowa znowu wzywa policjantów. Tym razem młodzi goście dynowskiej dyskoteki zakłócają na ulicy ciszę nocną.

Koło trzeciej zapada spokój, rozjeżdżają się auta i tylko kilku niedobitków snuje się dookoła Rynku. Tej nocy bawiono się również w Piątkowej i w Przedmieściu Dubieckim, ale gdzie tam tradycyjnym zabawom do nowoczesnych dyskotek. Zaczyna świtać. W gęstej mgle, szosą do Przemyśla wolno sunie kilkanaście aut. Wracają ci, którzy przedkładają dyskoteki w terenie nad „wielkomiejskie rozrywki".

JACEK SZWIC

Słysząc warkot auta i trzaśnięcie drzwiami, zadowolił się czterema złotymi i dał nogę

Z siekierą do staruszki

Podprzeworska Gać uchodzi za spokojną wioskę. Jeżeli już jej nazwa pojawia się w policyjnej kronice, to najczęściej z powodu wypadku drogowego lub drobnej kradzieży. Nawet jeżeli zdarzy się poważniejsze włamanie do sklepu czy kiosku, to sprawcami są obcy. Dlatego, kiedy po wsi „gruchnęła wieść", że „swój napadł swojego", ludzie byli mocno oburzeni. Tym bardziej, że ofiarą była nikomu nie wadząca staruszka, a napastnik miał w ręku siekierę.

Aniela mieszka samotnie w małym domku, który dzierżawi i pomimo że ma już na karku 84. krzyżyk trzyma się całkiem nieźle. W piątek (6 czerwca) po południu krzątała się jak zwykle po domu, kiedy odwiedził ją Jan. P., czym mocno ją zaskoczył, bo wprawdzie znała go z widzenia i wiedziała, że mieszka kilka domów dalej, ale nie utrzymywała z nim kontaktów. Mężczyzna, będąc „nieźle napitym" wyjawił, że przyszedł pożyczyć pieniądze, a konkretnie jedną złotówkę. Kobiecina wykręciła się, tłumacząc brakiem pieniędzy, a kiedy nagabywał ją nadal, wyprosiła kłopotliwego gościa z mieszkania. Pół godziny później (około godz. 17) Jan znów odwiedził Anielę. Tym razem wszedł do domu bez pukania, tylnym wejściem. Na głowie miał naciągniętą plastikową siatkę – taką jakiej używa się do pakowania owoców, a w ręce – jak twierdzi Aniela – dzierżył siekierę. Tym razem też przyszedł po pieniądze, ale już nie prosił o pożyczkę, lecz kategorycznie żądał gotówki. Przerażona kobieta tłumaczyła, że żadnych pieniędzy nie ma, jednak napastnik nie dawał za wygraną. Krzyczał: – *dawaj k... pieniądze, bo cię zabiję*. Poszturchiwał kobiecinę, kilka razy uderzył ją ręką, szarpał, aż upadła na podłogę. Wtedy Aniela widząc, że to nie przelewki wyciągnęła z portmonetki 4 złote i położyła je na stole. Jan skwapliwie chwycił pieniądze, ale próbował wycisnąć ze staruszki więcej. On krzyczał dawaj pieniądze, ona krzyczała ratunku i nie wiadomo, czym by się to skończyło, gdyby nie sąsiad, który wjechał na swoje podwórko samochodem. Jan, słysząc warkot auta i trzaśnięcie drzwiami zadowolił się czterema złotymi i dał nogę.

O godzinie 18 oficer dyżurny KRP w Przeworsku przyjął zgłoszenie o napadzie. Kilkanaście minut później na miejscu byli policjanci. Wysłuchawszy opowieści roztrzęsionej kobieciny bez większych problemów zatrzymali Jana P. Po przewiezieniu go do komendy i badaniu na alkomacie okazało się, że w wydychanym powietrzu ma 1,53 promila alkoholu. 49-letni Jan nie wypierał się tego co zrobił. Nie przyznał się jedynie do siekiery, a o siatce, którą policjanci odnaleźli potwierdził, że miała mu posłużyć dla zmylenia. Nie jest on żadnym wioskowym bandziorem a jedynie – jak mówią w Gaci – „lubi się napić" i być może właśnie wtedy chciał się napić. To jednak w żadnym wypadku nie usprawiedliwia tego co uczynił.

Prokurator po zapoznaniu się ze sprawą przejął śledztwo do osobistego prowadzenia, a wobec podejrzanego zastosował dozór policyjny. Jeżeli potwierdzą się zarzuty, Jan P. będzie odpowiadał z art. 210 kk, czyli jak mówią w pewnych kręgach „podpada pod dziesionę".

SEWU

2216

Piekarnia
Gminnej Spółdzielni „S.Ch."
w Przemyślu
przyjmie zamówienia
na pieczywo
w pełnym asortymencie
– dowóz pieczywa
własnym transportem.

Zgłoszenia przyjmuje
Piekarnia G.S. „S.Ch."
w Przemyślu, ul. Batorego 26
od godz. 7 do 15
– nr tel. 78-37-40.
3398

Zakład Techniki Biurowej
INFOPROSYSTEM
Przemyśl, ul. Słowackiego, 44 tel. 78-32-18
Zaprasza na tradycyjny kiermasz artykułów szkolnych w lipcu i sierpniu w godz. 8-17.
3389

II Ogólnopolski Turniej w Wolnym Paleniu Fajki „Kolebka '97" był udaną imprezą, za co Przemyski Klub Fajki dziękuje głównym sponsorom:

- TOBACCO TRADING INTERNATIONAL Sp. z o.o. Kraków
- URZĄD MIASTA PRZEMYŚLA

sponsorom:

- RMF FM – media sponsor
- Centrum Kulturalne w Przemyślu
- Ludwisarnia Jana Felczyńskiego – Przemyśl
- Zakłady Mięsne Jarosław S.A.
- Bank Zachodni S.A. I Oddział w Przemyślu
- Prorek-art Przemyśl
- Huta Szkła S.A. Jarosław
- Browar Żywiec S.A.
- Sklep Fajka – Warszawa
- Microsystem – Przemyśl
- Wytwórnia Wód „WYSOMEX" – Wysowa
- Drukarnia „San Set" Przemyśl
- Studio Plus s.c. Przemyśl
- Przemyscy rzemieślnicy fajkarze: B. Antoniewski, Z. Bednarczyk, R. Filar, R. Kulpiński, T. Poliński, Cz. Partyka, S. Solarski & J. Dudziak, Michał Walat, H. Worobiec, M. Parol

i tym, którzy pomogli: M. i A. Bednarczyk, Mieczysław Walat, „Leonardo" s.c., „Charles-Firemorn" – Poznań.

3388

Kolebka '97

Pyk, pyk z fajeczki

Siedemdziesięciu czterech fajczarzy z całej Polski wzięło udział w II Otwartym Turnieju w Wolnym Paleniu Fajki – *Kolebka '97*, zorganizowanym przez Przemyski Klub Fajki na terenie arłamowskiego hotelu.

W sobotę – 14 czerwca – do Arłamowa zjechali tłumnie miłośnicy wonnego dymu i uczestnicy turnieju, którego renomę znacznie podnosił fakt dzierżenia przez Przemyśl niekwestionowanej stolicy polskiego fajkarstwa, o sławie wybiegającej daleko poza granice kraju. W grodzie nad Sanem fajki wytwarza 13 rzemieślników, a jedyny mieszkający poza nim fajkarz (Biskup z Poznania) ma także przemyski rodowód. Spadkobiercy kilkudziesięcioletniej tradycji postanowili założyć w Przemyślu muzeum fajki i wkrótce pomysł ten powinien zostać zrealizowany. Najprawdopodobniej mieścić się ono będzie w wieży zegarowej przy ul. Władycze.

Wcześniej, bo w maju 1993 r. powstał z ich inicjatywy Przemyski Klub Fajki, który po kilku miesiącach zorganizował pierwsze klubowe mistrzostwa w wolnym paleniu fajki (ustanowiony wtedy przez B. Antoniewskiego rekord wynosił... 4 min. 56 sek.), a po roku I Turniej Otwarty – *Kolebka '94*. Odbył się on w piwnicach Centrum Kulturalnego (14 maja 1994 r.) i zwyciężył w nim Henryk Rogalski z Poznania z czasem 2 godz. 18 min. 40 sek. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Roman Kalinowski (Poznań) i Leszek Sosnowski (Kalisz). Najlepszy z przemyślan, Maciej Lück, zajął 15. pozycję z rezultatem 53 min. 40 sek.

Jak więc widać geografia fajkarzy, a więc producentów, nie pokrywa się z miejscem zamieszkania najlepszych palaczy (fajczarzy). Tych należy szukać głównie w Poznaniu, Kaliszu, Szczytnej, Wrocławiu i Bydgoszczy.

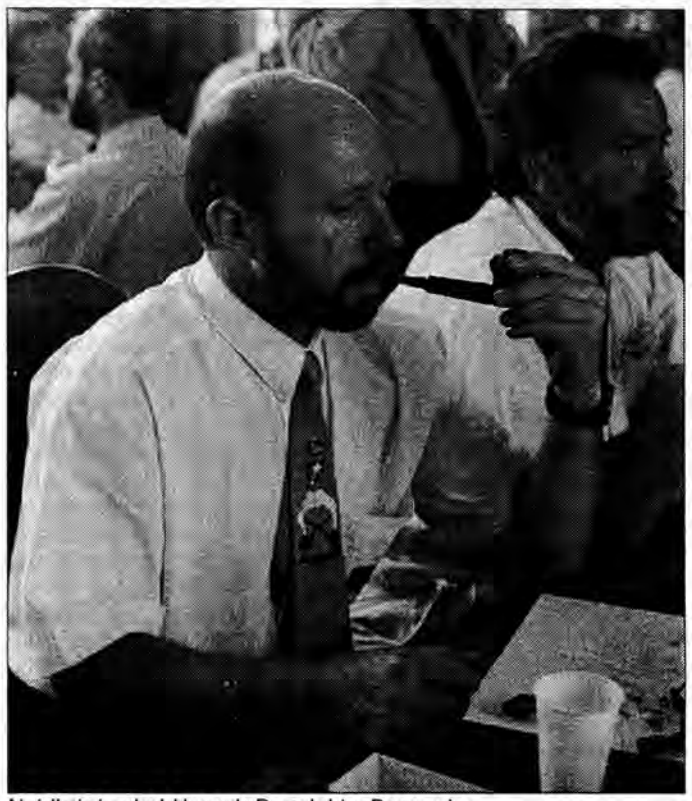

Najdłużej pykał Henryk Rogalski z Poznania.

Obok siebie rywalizowali poseł Janusz Onyszkiewicz i Adam Góral z Poznania.

Nieco historii

Fajka najbardziej kojarzy nam się z indiańskimi plemionami Ameryki Północnej, gdzie miała znaczenie niemal kultowe. Wypalano ją na znak pokoju i przyjaźni. Ceremoniał palenia fajki przyjął się także w Europie i jego zwolennicy szczycą się tym, że do ich grona zaliczali się m.in.: Issac Newton, Piotr I, Paul Gauguin, Henryk Sienkiewicz, Aleksander Puszkin, Ernest Hemingway, Mark Twain, a o sile namiętności, jaka im towarzyszyła, świadczą słowa Georgesa Simeona: „Z fajkami nie rozstaję się nigdy, z kobietami zawsze".

Pod takim stwierdzeniem na pewno nie podpisze się Janusz Onyszkiewicz, którego poproszono o patronat nad *Kolebką '97*, ale i on po 30-letnich doświadczeniach z fajką ceni ją wysoko: – *Fajka dla mnie jest jak filiżanka dobrej kawy. W ważnych momentach pozwala na chwile uspokojenia i zastanowienia się.*

Fajczarz Janusz Onyszkiewicz nie odmówił też udziału w arłamowskim turnieju. Ogień w swojej „walatówce" udało mu się utrzymać przez 21 min. 6 sek. ale nie odpuścił „sportowym" emocjom i towarzyszył zawodnikom przez dłuższą chwilę, pykając już na spokojne.

O dzwon Felczyńskiego

Główną nagrodą w turnieju był 12,5-kilogramowy dzwon, wykonany w ludwisarni Jana Felczyńskiego. Pozostałych nagród było co niemiara, dostała się także najkrócej palącemu i najlepszym fajczarzom wśród kobiet.

Gdy wszyscy zgłoszeni do zawodów zasiedli już przy wielkich stołach w biesiadnej sali hotelu, organizatorzy rozdali jednakowe fajki „bruyerki" od Mieczysława Walata, 3-gramowe porcje czarnego tytoniu „mild vanilla" przygotowane przez firmę TTI Poland z Krakowa, drewniane ubijaki i pudełka zawierające... 2 zapałki. Zasady zawodów w wolnym paleniu są ścisłe – 10 minut na przygotowanie fajki, 1 minuta na zapalenie, a potem to już tylko umiejętności, które pozwalają na utrzymanie ognia i sterowanie nim przy pomocy ubijaka i delikatnych pyknięć.

W pierwszych minutach po zapaleniu 74 fajek, w sali robi się szaro od dymu, ale po kwadransie dym znika. Podczas palenia zawodnicy raczej nie rozmawiają z sobą, każdy skupiony nad swoim kalumetem (indiańska nazwa dla fajki pokoju), słychać tylko stukot ubijaków czyszczonych w ten sposób z popiołu.

Większość startujących „wypala się" w ciągu pierwszych 45 minut. Z biegiem czasu maleje liczba zawodników przy stołach, ale rosną emocje. 1godz. 14 min. 20 sek. pali najlepsza z kobiet Zofia Zaród, prawnik z Wrocławia: – *Fajkę palił mój ojciec, nic dziwnego że zadomowiłam się z zapachem wonnego tytoniu i tą atmosferą. Dla mnie kobieta z fajką jest bardziej elegancka niż z papierosem, a co do wyniku, to jest niezły, choć spodziewałam się lepszego.*

Mimo że wielu z uczestników turnieju narzekało trochę na jakość tytoniu, to najlepsi palili i palili. Zbigniew Wierzbicki osiągając 1 godz., 41 min., 43 sek. poprawił wyraźnie rekord Przemyśla (poprzedni należał do Henryka Worobca), ale gdy mijają 2 godziny, przy stołach pozostaje identyczna trójka jak przed trzema laty: Rogalski, Sosnowski i Kalinowski.

Z nich pierwszy kończy Roman Kalinowski z Poznania (2:11,42), po nim Leszek Sosnowski z Kalisza (2:22,41), a najdłużej i z pełnym spokojem pyka Henryk Rogalski. Palił 2 godz. 47 min. 57 sek. i do pobicia własnego rekordu Polski zabrakło mu niewiele (2:58,12).

Na co dzień pan Henryk jest pracownikiem technicznym poznańskiego Novotelu (hotel) i na koncie, oprócz rekordu i zwycięstw krajowych, ma także 5. miejsce w ostatnich mistrzostwach Europy w Grazu (Austria), gdzie pykał 2:13,54 (zwycięzca Jakub Harren ze Szwajcarii – 2:34,24). Z częstotliwością palenia nie przesadza:

– *Jedna fajeczka dziennie wystarczy.* Właściwie nigdy nie palił papierosów, a na pytanie co zadecydowało o wygranej, odpowiedział: – *Siła spokoju poznaniaka.*

Przemyska ekipa szczęśliwa jest z trzeciego miejsca drużyny, za bezkonkurencyjnym Poznaniem i Szczytną. Z. Wierzbicki, J. Baczmański i K. Jastrzębski utrzymali ogień w swoich fajkach w sumie przez 4 godz. 11 min. 27 sek.

Po zawodach zabawa

W Arłamowie, poza turniejem, zawodnicy i zaproszeni goście mogli wziąć udział w ogniskowej biesiadzie z dwoma prosiakami w roli głównej. Dla lepszego apetytu przygrywała kapela *Ta Joj*, a prezesi klubów fajki z całej Polski odbyli wielką naradę. Ważną, bo za trzy lata, właśnie w Przemyślu odbędą się Mistrzostwa Polski w Wolnym Paleniu Fajki, o czym z przyjemnością powiadomił prezes PKF Zbigniew Bednarczyk, a do tego czasu zapewne i muzeum fajki otworzy swoje podwoje.

TEKST I ZDJĘCIA
RYSZARD KOSTERKIEWICZ

Z czystej głupoty

Dwaj wychowankowie Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Lubaczowie w ciągu jednej marcowej nocy włamali się do 5 samochodów. Ostatnim dotarli do Bełżca, gdzie zatrzymała ich policja. Swój wyczyn, za który odpowiedzą przed sądem, tłumaczyli „czystą głupotą".

Do lubaczowskiego PMOW nie trafia się w nagrodę za dobre sprawowanie lecz z powodu różnego rodzaju problemów wychowawczych, z którymi nie radzi sobie „normalna" szkoła. Przyczyny tkwią zwykle w domu rodzinnym, środowisku, błędach wychowawczych wielu instytucji. Ośrodek wychowawczy to jeszcze nie poprawczak z półwięziennym rygorem, chociaż i tu wychowankowie skazani są na liczne ograniczenia nie znane rówieśnikom zza muru ośrodka. Pokusa posmakowania wolności skłania od czasu do czasu któregoś z wychowanków do samowolnego oddalenia się z ośrodka i „pójścia w Polskę". Czasem kończy się to tak, jak w przypadku Krystiana B. i Grzegorza G.

Nocna eskapada

Uczniowie klasy VIII z Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Lubaczowie osiemnastoletni Krystian B. oraz rok od niego młodszy Grzegorz G. przebywali w ośrodku „w związku z wcześniejszymi kłopotami dydaktyczno-wychowawczymi" – jak czytamy w prokuratorskim akcie oskarżenia. Nie były to jednak problemy natury kryminalnej, gdyż wcześniej nie weszli w konflikt z prawem, a nawet cieszyli się w swoich środowiskach „umiarkowaną opinią". Jednak w nocy z 16 na 17 marca bieżącego roku pobili życiowe rekordy przekroczenia prawa, włamując się z dużą wprawą do 5 samochodów. Wcześniej spożyli pewną ilość alkoholu i „powzięli zamiar ucieczki z ośrodka". Nie ufając widać sprawności środków masowej komunikacji postanowili udać się w nieznane skradzionym samochodem.

Słabość do fiata

Przy wyborze środka lokomocji preferowali wyraźnie krajowe marki, ba, na pięć aut, do których się włamali, cztery to polskie fiaty 125. Pierwszy samochód padł ich łupem na osiedlu Mickiewicza. Skradli z niego kostkę rozdzielczą wraz z pękiem przewodów i usiłowali wymontować radioodtwarzacz, ale zamiar kradzieży nie powiódł się. Potem próbowali włamać się do innego fiata 125, skutecznie sforsowali drzwi nissana skąd skradli radiomagnetofon, następnie przy pomocy rzeczonej kostki rozdzielczej uruchomili silnik innego fiata, którym odbyli rajd do Oleszyc. Powrócili potem do Lubaczowa, ale samochód odmówił posłuszeństwa na ulicy Wyszyńskiego z powodu zatarcia skrzyni biegów. Wreszcie kolejny fiat 125p okazał się tym właściwym: uruchomiwszy go w znany już sposób udali się w kierunku Bełżca a potem granicy. W Lubyczy Królewskiej natknęli się na policyjny patrol, który usiłował zatrzymać samochód włamywaczy do kontroli. Na widok policjantów prowadzący samochód nacisnął tylko mocniej na pedał gazu i skierował pojazd w kierunku składów drewna w Bełżcu. Tam porzucili fiata i zbiegli do pobliskiego lasu. Policjantom udało się niebawem schwytać Grzegorza G. Krystiana B. ujęto, gdy powracał do lubaczowskiego PMOW.

Ile kosztuje „czysta głupota"

Przesłuchiwani przez policję przyznali się do zarzucanych im czynów, wyjaśniając, że popełnili je z „czystej głupoty". Od 18 marca oczekują w zakładzie karnym w Przemyślu na proces, podczas którego sąd wystawi im pewnie stosowny rachunek za ową głupotę. Wtedy będzie się można przekonać, jaką wartość – mierzoną czasem odbywania kary za kratami więzienia – ma rzeczona „czysta głupota". WB

90,5 & 67,46 MHz Przemyśl 102 & 72,41
UKF FM
R Я
RADIO RZESZÓW
S.A.
35-032 Rzeszów, ul. Zamkowa 3, tel. 62-55-55

Skarb w kamienicy

Lekarz odbierający poród jako pierwszy powiedział, że będzie to nietypowe dziecko – mówi Sylwestra Opałka, matka siedmioletniej Kasi.

Jej prace plastyczne prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą. Bierze także udział we wszystkich możliwych konkursach. Otrzymała już między innymi nagrodę od Ciuchci za ilustrację lokomotywy, zwyciężyła w ubiegłorocznym konkursie rzeźbiarskim dla dzieci, a ostatnio zajęła pierwsze miejsce w III Wojewódzkim Przeglądzie Plastyki Dziecięcej.

– *To chyba będzie jakaś zwariowana artystka* – mówi mama. Potwierdza to opiekująca się Kasią ciocia, pani Zofia Opałka: - *Zwykle wykonuje kilka rzeczy jednocześnie. Spokojnie siedzi tylko przy malowaniu i rzeźbieniu. Przy wszystkim robi okropny bałagan, ale trzeba przyznać, że potrafi po sobie posprzątać. Mało tego, już od dawna odkurza, pierze, prasuje, szyje, zmywa naczynia. Bardzo chętnie też gotuje.*

Potrafisz gotować Kasiu?

– Tak, umiem ugotować zupę, zrobić kotlety, wafla i sałatki.

Co najchętniej malujesz?

– Koniki i króliczki, bo ja najbardziej kocham te zwierzątka. W ogóle lubię wszystkie zwierzęta. Kiedyś miałam w domu króliczka „Kwiatuszka". Miał swój domek. Sama mu go pomalowałam. Potem on wyrósł i musiał iść na wolność. Teraz w jego domku mieszkają sztuczne króliczki: Szaraczek i Słoneczko.

Konia chyba raczej nie miałaś w domu?

– Nie, ale kiedyś chcę mieć dom z podwórkiem i wtedy wybuduję stajnię. Będzie w niej 40 koni we wszystkich kolorach. Niedługo będę się uczyć jeździć konno. Już kiedyś jeździłam na kucykach w cyrku. Na wielbłądzie też.

Te konie to Twoje marzenie?

– Tak, ale jeszcze bardzo chciałaby pojechać do Disneylandu i mieć komputer, który mówi po angielsku. Chcę też mieć domek na drzewie i podróżować po Afryce, Ameryce i Egipcie. Tam są mumie. A wie pani, co to jest archeologia? Dawno, dawno temu żyły dinozaury i teraz ludzie mogą znajdować ich szczątki.

Interesują Cię też wykopaliska?

– Bardzo. Widziałam różne ciekawe rzeczy w książkach cioci. Ona uczyła historii. A ja też zbieram skarby ziemi. Mam tu kamienie i różne wiadomości o nich. To jest potrzebne do geografii.

***

Jak Kasia znajduje czas na te wszystkie zajęcia, bo jeszcze przecież chodzi do zerówki?

Pani Zofia: – Tak, rzeczywiście dni ma bardzo zajęte. Po obiedzie w przedszkolu, wraca na chwilkę do domu, zabiera to co jest jej potrzebne i idziemy na zajęcia. Czasami jest to balet, czasami śpiew, a kiedyś były jeszcze zajęcia teatralne. W domu już prawie tylko śpimy. Jeśli nie ma żadnych zajęć, jeździmy na wycieczki, chodzimy do kina, teatru, muzeum, galerii. Kasia bardzo lubi zabytki. Zna już je w Krakowie i oczywiście wszystkie w okolicach Przemyśla.

Ze względu na swe zainteresowania, dziewczynka wymaga poświęcania jej ogromnej ilości czasu. Jak sobie z tym radzicie?

Pani Zofia: – Poświęciłam się jej zupełnie. W ubiegłym roku poszłam na wcześniejszą emeryturę. Siostra prowadzi zakład fryzjerski i musi spędzać w nim dużo czasu, dlatego ja postanowiłam zająć się Kasią. Nasze

Agnieszka NOWOSIADŁY

Kasia Opałka w towarzystwie mamy i Kwiatuszka.

życie podporządkowane jest jej rozkładowi dnia. Często dopiero w nocy mamy czas na zajęcia domowe. Trochę zamieszania jest z gotowaniem. Dziecko, ze względu na stan zdrowia, musi przestrzegać specjalnej diety. My mamy nieco inne wymagania kulinarne. Z tego względu przygotowuje się kilka różnych potraw. Rezygnujemy z własnych potrzeb, odmawiamy sobie wszystkiego, by tylko zapewnić Kasi możliwość rozwijania jej zdolności.

Wszystko to brzmi dość fascynująco, ale, czy dziecko rzeczywiście zainteresowane jest tyloma sprawami, czy też może wmawiacie jej to, starając się w ten sposób zrekompensować, na przykład chorobę?

Pani Zofia: – To prawda, że jako pedagog wychowuję Kasię w trochę nietypowy sposób, ale wszystko robię przy współpracy z lekarzami i psychologami. Badania wykazały, iż dziecko ma ponadprzeciętną inteligencję i wiele zdolności. My też jesteśmy trochę zaniepokojone tak szeroką gamą jej zainteresowań, ale specjaliści zapewniają nas, że w najbliższym czasie dziecko dokona wyboru. Wtedy samo zadecyduje, z czego zrezygnuje, a co będzie kontynuować. Najgorsze jest to, iż ona twierdzi, że wszystko jest jej potrzebne, sprawia przyjemność i dopytuje się o nowe zajęcia. Lekarze jednak twierdzą, iż należy wstrzymać się z rozwojem psychicznym i skoncentrować się na fizycznym. W związku z tym zaczniemy chodzić na basen i jeździć konno.

Wynika stąd, że Kasia jest fenomenem. Czy w tej rodzinie jest to może powszechne?

Pani Sylwestra: – Córka skupia w sobie talenty wszystkich naszych przodków. Mieliśmy malarza, siostra ma głos operowy, nasza mama była bardzo uzdolniona i miała wspaniałą pamięć. Powszechne są również w naszej rodzinie zdolności manualne. Pewien profesor powiedział kiedyś, że Kasia zostanie pisarką. Na razie uczy się dopiero czytać i pisać, ale za to pięknie opowiada bajki i mity.

Mity?

Pani Zofia: – Tak, kiedy już nie wiedziałam, co opowiedzieć jej na dobranoc, przechodziłam do mitologii.

Czy Kasia nie jest zmęczona tą ciągłą gonitwą?

Pani Zofia: – Kasia nie, ale ja bardzo. Ona zawsze wszędzie się spieszy. Wykonuje mnóstwo rzeczy, lecz nigdy się nie spóźnia i niczym nie zniechęca. Jeśli zaś odpoczywa, robi to przy książkach. Ogląda je, składa literki, nazywa po angielsku poszczególne ilustracje. Najczęściej są to zwierzęta. Przegląda też moje książki historyczne i encyklopedie. Ciągle domaga się wyjaśniania skomplikowanych pojęć. Często odwiedzamy księgarnie i wtedy wybiera sobie jakieś pozycje. Dobrze, że mamy w mieście księgarnię językową. Niekiedy nie możemy sobie pozwolić na kupno czegoś, wówczas Kasia wykazuje duże zrozumienie i prosi, by w miarę możliwości zrealizować jej prośbę w innym terminie. Nigdy nie złamałyśmy danego jej słowa. Zawsze dotrzymujemy obietnic, ale i od dziecka wymagamy tego samego. Nie chcemy, by wyrosła na rozpieszczonego samoluba. Przywiązujemy szczególną wagę do wychowania i wpojenia jej właściwych zasad.

Rozumiem więc, że nie możecie pozwolić sobie na realizację wszystkich zamierzeń.

Pani Sylwestra: – Jest nam bardzo ciężko. Kształcenie Kasi wymaga ogromnych nakładów finansowych. Nie stać nas na to. Z ciężkim sercem muszę niekiedy odmawiać jej pewnych przyjemności. Chciałabym, by w konkursie zamiast nagród, zaproponowano dziecku spędzenie czasu w jakimś ciekawym miejscu, choćby nawet gdzieś w pobliżu. Mam też nadzieję, że i tym razem spełni się tradycja rodzinna, według której co drugie pokolenie jest niezwykle majętne. Teraz kolej przypada na moją córkę.

Dziękuję za rozmowę i życzę realizacji wszelkich zamierzeń oraz dalszych sukcesów w rozwijaniu talentów Kasi.

AGNIESZKA NOWOSIADŁY

Teraz, gdy minęło 7,5 roku, z pewnością można potwierdzić słowa lekarza. Kasia jest rzeczywiście wyjątkowa jako dziecko specjalnej troski. Po pierwsze, ze względu na wrodzoną wadę serca, a po drugie - ogrom zdolności i zainteresowań, jakie przejawia.

Sztandar dla Szkoły Podstawowej im. J. Słowackiego w Babicach

Trzepot przyszłości

Uroczystość nadania sztandaru Szkole Podstawowej w Babicach była uwieńczeniem trzyletniej działalności Komitetu do Sprawy Pozyskania Sztandaru. Do sfinalizowania zamierzeń uczniów i nauczycieli babickiej szkoły przyczyniła się miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna, która ufundowała sztandar.

Piętnastego czerwca w babickiej szkole podstawowej zgromadziło się około 300 osób. Nadanie sztandaru zbiegło się ze 122 rocznicą powołania Szkoły Pospolitej w Babicach przez władze austriackie w 1875 r. Od tego czasu szkoła wiele razy zmieniała swoje oblicze, nieprzerwanie pełniąc ważne funkcje w środowisku. Szkoła posiadała w latach przedwojennych sztandar, który ufundował ks. infułat Momidłowski i eksponowała go w czasie uroczystych Mszy św. o charakterze patriotycznym. Po II wojnie światowej komunistyczne władze oświatowe zakazały występowania pocztu sztandarowego z udziałem młodzieży szkolnej. Symbol szkolny przechowywano więc w kościele wśród innych chorągwi parafialnych. W 1995 r. sztandar odnaleziono, uroczyście poświęcono i przekazano oddziałowi Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Babicach. Szkoła zaś rozpoczęła starania o zakup nowego sztandaru, który byłby wizytówką na ważnych uroczystościach szkolnych, wojewódzkich a nawet ogólnopolskich. Po wielu trudach, przy pomocy finansowej OSP w Babicach, udało się sfinalizować rozpoczęte przedsięwzięcie.

Archiwum

Delegaci wszystkich klas składają uroczyste ślubowanie na otrzymany sztandar.

Uroczyste ślubowanie

Program składał się z kilku części. O godzinie 14.00 rozpoczęła się Msza św. polowa, sprawowana przez ks. proboszcza Kazimierza Bugla, w czasie której poświęcony został sztandar. Następnie dokonano aktu przekazania sztandaru młodzieży szkolnej i złożono ślubowanie. Na wspólny obiad i zabawę taneczną trwającą do północy, zaproszeni goście (ponad 100 osób) przewiezieni zostali autokarami do ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego w Babicach, który bezinteresownie wynajął na tę uroczystość kierownik Ryszard Pilch.

Uroczystość nadania sztandaru szkole podstawowej zgromadziła mieszkańców Babic, byłych i obecnych uczniów oraz zaproszonych gości. Obecni byli: kurator oświaty w Przemyślu Zofia Wojciechowska, wizytator Kuratorium Oświaty w Przemyślu Janina Mielnikiewicz, przedstawiciele samorządu gminy Krzywcza, z wójtem Zofią Lekką oraz zastępcą wójta Stanisławem Prokopskim, radni z okręgu wsi Babice, członkowie OSP w Babicach z komendantem Ireneuszem Pytlowanym oraz komendant Komisariatu Policji w Krzywczy Zenon Mucha.

Po złożeniu podziękowań dyrektor SP w Babicach Elżbiecie Walus, ks. proboszczowi Kazimierzowi Buglowi oraz dyrygentce szkolnego chóru Alicji Król, kurator Zofia Wojciechowska odznaczyła w imieniu Ministra Edukacji Narodowej Jerzego Wiatra, wójta gminy Krzywcza Zofię Lekką odznaką Honorową za Zasługi dla Oświaty w uznaniu szczególnych osiągnięć w działalności na rzecz rozwoju szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych oraz pomocy nauczycielom.

Padało wiele słów, ale dwa zdania z homilii ks. proboszcza oddają istotę całej uroczystości w Babicach: – *Przekaz sztandaru przez OSP jest wielkim, zbrataniem się mieszkańców z tutejszą szkołą, którzy kiedyś byli jej uczniami. A sztandar ma być ku przyszłości.*

BARBARA HASZCZYN

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.

Informator odbiorcy energii

Jak oszczędzać energię w domu cd.

Kuchnia elektryczna jest niezbędna w każdym nowoczesnym gospodarstwie domowym.

Jeśli chcemy oszczędzać energię elektryczną podczas gotowania i pieczenia musimy:

– gotować w zakrytych naczyniach, używając możliwie mało wody (nie gotujemy dwóch litrów wody, gdy mamy ochotę na filiżankę kawy, do ugotowania ziemniaków dla 4 osób potrzeba jednej szklanki wody;

– unikać zbędnego wcześniejszego nagrzewania piekarnika (np. ciastka biszkoptowe potrzebują nagrzania, lecz już do pieczenia mięsa nie musimy nagrzewać piekarnika);

– wyłączać płytkę na 10 minut przed końcem gotowania potraw (energię wykorzystać już dostarczoną do płytki);

– otwierać drzwiczki piekarnika tylko wtedy, gdy jest to konieczne;

– korzystać z szybkowaru przy przyrządzaniu potraw wymagających dłuższego gotowania (zaoszczędzimy w ten sposób 70 proc. czasu gotowania i około 40 proc. energii);

– zapamiętać, że naczynia kuchenne (garnki, patelnie) powinny mieć gładki, i dobrze przewodzące dno, a ich średnica powinna być większa o 2 cm od średnicy płytki grzejnej. Musimy zwrócić uwagę na dno i ścianki czajnika. Jeżeli pokryte są grubą warstwą kamienia, to najlepiej sprawić sobie nowy.

Zapamiętać, że długotrwałe gotowanie wody wodociągowej w celu pozbycia się zanieczyszczeń miałoby sens, gdyby skraplać wydobywającą się parę. Bakterie i chlor zostaną usunięte, ale rdza, muł, pestycydy i inne związki chemiczne pozostaną. Rozsądniej więc będzie kupić dobry filtr, a wodę gotować krótko.

Obecnie rynek stwarza nam możliwości wyboru odpowiedniego modelu kuchni w wersji zarówno gazowej, elektrycznej, jak i gazowo-elektryczne, o różnych wymiarach, z różnym wyposażeniem dodatkowym, kolorystyką oraz doskonałym dopasowaniem do już istniejącego i urządzonego wnętrza. Kuchnie elektryczne są bardzo proste w obsłudze, są estetyczne a przede wszystkim bezpieczne i i niezawodne.

Tradycyjna kuchnia elektryczna ma piekarnik z nagrzewaniem konwekcyjnym oraz trzy lub cztery płytki grzejne sterowane przełącznikami mocy. Do płynnego sterowania temperaturą piekarnika służy regulator pracujący w zakresie od 50 st. C do 250 st. C (który umożliwia zwiększenie gamy wypieków).

W nowoczesnych kuchniach płytą grzejną jest energooszczędna płyta ceramiczna z czterema polami grzejnymi, sterowanymi sześciostopniowymi przełącznikami mocy.

Najnowocześniejsza dynamiczna kuchnia elektryczna ma oprócz wbudowanej płyty ceramicznej wielofunkcyjny piekarnik. W piekarniku zastosowano obieg gorącego powietrza, którego zadaniem jest utrzymanie jednakowej temperatury w obrębie całego piekarnika. Umożliwia on wypiek na dwóch lub trzech poziomach jednocześnie.

Ciekawym rozwiązaniem są kuchnie gazowo-elektryczne i elektryczne, przeznaczone do zabudowy w ciągu zestawu mebli kuchennych. Produkowane są również kuchnie ze zmywarkami do naczyń w jednej obudowie. Zmywarka jest zamontowana w miejscu tradycyjnego piekarnika.

Istnieją kuchnie z nagrzewaniem indukcyjnym, w których płytka kuchenki w czasie gotowania pozostaje zimna (pozwala zaoszczędzić do 50 proc. energii elektrycznej), a dno naczynia nagrzewane jest za pomocą pola elektromagnetycznego. Dno naczynia o średnicy co najmniej 12 cm powinno być wykonane z materiału ferromagnetycznego (garnek żelazny emaliowany lub ze specjalnego materiału o nazwie fabrycznej silagren).

Wciąż przybywają nam nowsze rozwiązania kuchenek mikrofalowych. Kuchenki najprostsze wyposażone w magnetron służą do rozmrażania, podgrzewania i gotowania potraw. Magnetron to urządzenie przetwarzające prąd elektryczny w fale elektromagnetyczne (mikrofale), które rozgrzewają potrawę. Podczas gotowania na kuchni, np. gazowej, ciepło do potrawy doprowadzane jest z zewnątrz za pośrednictwem wody lub tłuszczu. Natomiast mikrofale dostają się bezpośrednio do środka potrawy i działają na nią od wewnątrz. Mikrofale, zdaniem większości specjalistów, nie są szkodliwe dla człowieka. Producenci dbają o szczelność kuchenek. Podczas pracy promieniowanie nie przenika na zewnątrz, a z chwilą otwarcia drzwiczek magnetron się wyłącza. Ostrożność podczas użytkowania kuchni zaleca się osobom z rozrusznikiem serca, gdyż mikrofale mogą zakłócić jego pracę. Nie ma żadnych „śladów" promieniowania w jedzeniu.

Programowanie czasu gotowania i pieczenia umożliwia zamontowany w kuchni elektroniczny zegar cyfrowy.

W przypadku użytkowania energii w systemie dwutaryfowym, korzystne jest przyrządzanie wymagających dłuższego gotowania potraw w czasie taryfy tańszej, tj. w godz. 14.30-16.30 oraz 23.00-7.00 w okresie letnim, ze względu na ponoszone koszty.

Suzuki *Baleno*

Kompaktowy „japończyk"

Największym powodzeniem wśród kupujących nowe auta cieszą się pojazdy tzw. klasy niższej – średniej. Nic więc dziwnego, że producenci traktują ten segment priorytetowo. Pomimo że konkurencja jest tu bardzo liczna i mocna, Suzuki znane dotąd głównie z małych aut miejskich *Alto* i *Swift*, przebojem wkroczyło z modelem *Baleno*.

Suzuki *Baleno* kombi

Linia zewnętrzna spokojna, zaprojektowana bez zbędnej (typowej dla Japończyków) ekstrawagancji. Sporo ostatnio modnych krągłości. Wyjątek stanowi ostro zarysowana krawędź bagażnika.

Harmonię sylwetki podkreśla duża powierzchnia szyb bocznych z nachyloną pod ostrym kątem szybą przednią. Podobać się może osłona chłodnicy umiejętnie połączona z podłużnymi reflektorami. Tył charakteryzują duże klosze lamp oraz głębokie wcięcie na tablicę rejestracyjną.

Wnętrze sprawia pozytywne wrażenie. Welurowa tapicerka, ergonomiczne fotele z dużym zakresem regulacji. Deska rozdzielcza jest funkcjonalna z łatwym dostępem do urządzeń sterujących i czytelnymi zegarami. Kokpit sprawia wrażenie obszernego, sporo miejsca mają również podróżujący na tylnych siedzeniach. Na powiększeniu przestrzeni pasażerskiej ucierpiał bagażnik, który jak na tej klasy samochód ma zbyt małą pojemność – zaledwie 340 l. Jest to z pewnością jeden z nielicznych mankamentów tego auta.

Wyposażenie standardowe obejmuje elektryczne sterowanie wszystkich szyb i lusterek bocznych oraz centralny zamek z immobilizerem. *Baleno* wyposażono w nowoczesny 16-zaworowy silnik o pojemności 1,6 l. Charakteryzuje się on korzystnymi parametrami i dobrymi osiągami. Umiarkowane jest również zużycie paliwa. W ślad za mocną jednostką napędową skonstruowano zawieszenie, zapewniające dobrą stabilność.

Założeniem twórców *Baleno* było opracowanie pojazdu, który stanie się modelem flagowym koncernu Suzuki. Należy uznać, że cel został osiągnięty.

Suzuki *Baleno* 1.6 GLX z tyłu.

DANE TECHNICZNE SUZUKI *BALENO* 1,6 GLX

Silnik	4-cylindrowy, rzędowy, 16-zaworowy, wielopunktowy wtrysk paliwa umieszczony poprzecznie z przodu.
Pojemność	1590 cm³
Moc	99 KM przy 6000 obr./min.
Skrzynia biegów	5-biegowa, manualna
Napęd	koła przednie
Zawieszenie	
przód	kolumny MacPersona, wahacze przednie, stabilizator,
tył	wahacze poprzeczne, amortyzatory teleskopowe.
Hamulce	
przód	tarczowe wentylowane
tył	bębnowe
Pojemność bagażnika	346 l
Przyspieszenie 0-100km	11,1 sek.
Prędkość	176 km/h
Średnie zużycie paliwa	6,8 l/100 km

Podatek w paliwie

Na początku lat 90. wiele się mówiło o konieczności wliczenia tzw. podatku drogowego w cenę paliwa. W 1993 roku propozycję zmiany formy płacenia podatku, złożoną przez komisję budżetową odrzuciło Ministerstwo Finansów.

Rok później projekt opracowany przez Ministerstwo został skrytykowany i odrzucony przez ówczesnego wicepremiera G. Kołodkę, który twierdził, że zbyt „ostro" wzrośnie cena paliwa, co spowoduje powrót dużym wysiłkiem stłumionej inflacji. Kolejną próbę, również bez powodzenia, podjęto przed rokiem.

Na początku czerwca br. rząd przyjął poselski projekt ustawy o finansowaniu dróg publicznych, który zakłada, że zniesiona zostanie dotychczasowa forma pobierania podatku od środków transportu. Podatek ten wg założeń nowej ustawy przestaną płacić właściciele samochodów osobowych, motocykli oraz samochodów ciężarowych do 2 ton. Posiadacze dużych samochodów ciężarowych oraz ciągników będą w dalszym ciągu zasilać podatkiem budżet gminy, na terenie której pojazd jest zarejestrowany. Jako rekompensata dla gmin za utracone wpływy z podatku od aut osobowych i motocykli rząd przewiduje, że pieniądze z tego tytułu zostaną przekazane w formie subwencji z akcyzy, płaconej przez producentów i dystrybutorów paliw.

Według wstępnych założeń 1/3 akcyzy zostanie przeznaczona na utrzymanie dróg.

W dalszym ciągu trwają spekulacje, o ile wzrośnie cena paliwa po wprowadzeniu ustawy w życie. Minister Liberacki stwierdził, że cena paliwa może ulec zmianie; ale nie więcej jak 2-3 grosze na litrze, specjaliści z zakresu obrotu paliwami, że litr paliwa zdrożeje o 4 grosze.

Czy omawiana ustawa nie podzieli losu wcześniejszych projektów oraz ile będzie kosztować paliwo – czas pokaże. Posiadacze aut osobowych mogą być usatysfakcjonowani, budżet również – tym bardziej że tą formą podatku zostaną również obciążeni zagraniczni przewoźnicy, którzy korzystają z naszych dróg.

Bez wzrostu cen

Na rynku paliw płynnych pomimo zmiany stawki akcyzy, nie zanotowano znaczących tendencji wzrostu cen benzyny.

W dalszym ciągu najdroższe paliwo jest na stacjach CPN. Stacje zachodnich koncernów paliwowych są tańsze średnio o 1 grosz na litrze, a najtańsze paliwo można kupić na stacjach patronackich polskich rafinerii naftowych. Niestety, nasze województwo nie cieszy się dużym zainteresowaniem potentatów paliwowych. Rozmowy z BP i Shellem związane z budową stacji benzynowej pod Przemyślem zakończyły się fiaskiem. Jedynie Statoil buduje małą ale nowoczesną stację w centrum Przemyśla.

Zła jest wieść dla posiadaczy coraz bardziej popularnych samochodów zasilanych gazem. Od nowego roku ma obowiązywać akcyza na gaz, co spowoduje, że propan-butan będzie droższy.

Mistrzostwa okręgu

Dwudziestego dziewiątego czerwca (niedziela), Auto Sport Klub w Przemyślu organizuje III eliminację rajdowych mistrzostw okręgu PZMot., pod nazwą „Konkursowa Jazda Samochodem – Rajd Przemyski" oraz I Rajd Pań.

Start i meta zlokalizowane są na przemyskim Rynku, a próby sprawnościowe na parkingach: Zniesienie, Sanwil i Marko.

Start pierwszego zawodnika sprzed Urzędu Miasta nastąpi o godz. 11.01.

Zgłoszenia udziału przyjmowane są w biurze Auto Sport Klubu przy ul. 3 Maja 61 A.

Stronę zredagował Mirosław BAR

GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Zapomniana droga

– Od sześciu lat jestem mieszkańcem ulicy I Armii Wojska Polskiego. Dręczy mnie sprawa drogi – jest makabryczna. Codziennie przejeżdża tamtędy kilka TIR-ów do Zakładów Meblarskich, gdy mocniej popada deszcz można niemal ugrzęznąć w błocie. Ostatnio taksówkarz odmówił mi kursu w obawie o swój samochód.

Prezes Komitetu Osiedlowego rozmawiał w tej sprawie z członkami Urzędu Miasta, którzy obiecali, że zajmą się ulicą po skończeniu wyścigu „Solidarności", jednak do tej pory nic nie zrobili. Niedługo ma tu mieć siedzibę Wyższa Szkoła Administracji i Zarządzania. Wypadałoby, żeby był do niej odpowiedni dojazd. Prawie co pół roku muszę zmieniać w swoim samochodzie amortyzatory, zresztą nie tylko ja. Doszło do tego, że policja nie wysyła tu swoich patroli, a przecież dzielnica nie jest bezpieczna. Moim zdaniem, gdyby mieszkał tu ktoś z wyższych rangą pracowników Urzędu Miejskiego, z pewnością droga byłaby lepsza – sugestywnie podsumował nasz czytelnik.

Zamieniona w igloo

Lokatorzy kamienicy przy ul. Reymonta 23, podlegającej pod ADM „Śródmieście" proszą o pomoc. – *Już od trzech lat prosimy ADM o wymianę lub naprawę drzwi wejściowych do kamienicy, które są w opłakanym stanie. Nie można ich zamknąć. W lecie to jeszcze nie problem, ale w zimie ściany mieszkań z każdym rokiem coraz bardziej zamarzają i nie sposób tych pomieszczeń ogrzać. Boimy się, co czeka nas w tym roku, czy kamienica nie zmieni się po prostu w igloo* – alarmują zrezygnowani mieszkańcy. Czy ktoś im pomoże?

Przykre widoki

– Prześmieszny a zarazem smutny był tekst z ŻP „Masarskie jaja" o wyrzuconych prawie w centrum miasta kilkuset kilogramach kiełbas i szynek i o tym, jak nie było nikogo, kto czułby się w obowiązku natychmiast trującą górę wędlin posprzątać. Mam podobne uwagi, co do problemu zabijanych przez nieuważnych kierowców zwierząt. Bardzo często zdarza się tak, że zabity kot, czy pies przez kilka dni leży na drodze. Kto ma się zająć tymi zwierzętami? – pyta czytelnik

JAROSŁAW

Obcas czy noga

– Od wielu lat mieszkańcy Jarosławia narzekają na fatalny stan chodników – informuje czytelniczka *ŻP. – Jednak jak do tej pory nikt nie kiwnął palcem w tej sprawie. Kiedy wreszcie władze miasta zdecydują się na finansowanie tego typu przedsięwzięć. Idąc główną ulicą Jarosławia, można złamać nie tylko obcas ale i nogę. Czy wówczas ktoś zwróci mi koszty leczenia, bo Urzędowi Miasta nie chciało się poczynić odpowiednich napraw?* – pyta czytelniczka.

LUBACZÓW

Marnowanie wody

– Wystarczy popołudniowy spacer ulicami miasta po upalnym dniu, aby zobaczyć jak marnowana jest woda z miejskich wodociągów. Wszyscy właściciele przydomowych ogródków obficie zraszają swoje grządki dziesiątkami litrów wody. Jeśli lato będzie upalne, to zacznie brakować wody do celów spożywczych i sanitarnych na wyższych piętrach bloków mieszkalnych. Czy nie można ukrócić procederu marnowania wody lub uczynić go nieopłacalnym? – pyta zirytowana czytelniczka, która nie posiada działki.

SYGNAŁY PRZYJMOWALI: JOANNA ŁOZA, ANNA ŻMUDKA, WIESŁAW BEK

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

WICEWOJEWODA ODPOWIADA

W związku z pismem z 4 czerwca 1997 r. nr GPI-7040/40/97 dot. artykułu w *Życiu Przemyskim* nr 22 z 28 maja 1997 r. „Wenecja w Radymnie" w sprawie zastoiska wodnego powstającego po opadach deszczu na ul. Złota Góra w Radymnie, wyjaśniam co następuje. Na podstawie Zarządzenia nr 25 Wojewody Przemyskiego z 17 kwietnia 1996 r. w sprawie zaliczania dróg (ulic) miejskich na terenie miast województwa przemyskiego do kategorii dróg lokalnych miejskich (Dz.Urz. Województwa Przemyskiego nr 6 z dnia 16.05.1996 r. poz. 82) ul. Złota Góra w Radymnie jest nadal drogą lokalną miejską. Równocześnie dodaję, że w związku z protokołem z dnia 16.12.1996 r. w sprawie przekazania przez Urząd Miasta Radymno wymienionej ulicy w zarząd Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Przemyślu (w protokole tym UM Radymno zobowiązuje się do udrożnienia studzienek ściekowych do dnia 15.05.1997 r.), tut. Urząd wystąpił do Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej o przekwalifikowanie ul. Złota Góra na drogę wojewódzką. Do chwili obecnej nie ukazało się stosowne rozporządzenie MTiGM, zmieniające rozporządzenie w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg wojewódzkich w woj. przemyskim.

Brak podstawy prawnej oraz środków w budżecie wojewódzkim na utrzymanie dróg wojewódzkich nie pozwala na finansowanie robót na przedmiotowej ulicy. Z uwagi na powyższe oraz zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami udrożnienie kanalizacji w ul. Złota Góra należy do Urzędu Miasta w Radymnie.

WICEWOJEWODA JERZY MARCINKO

ŚLADEM NASZYCH SYGNAŁÓW

W odpowiedzi na notatkę prasową zatytułowaną „Okienko uniwersalne" zamieszczoną w rubryce „Gorąca linia" w nr 23 tygodnika *Życie Przemyskie* z 4 czerwca 97 r. – Rejonowy Urząd Poczty w Przemyślu wyjaśnia: Na stanowiskach pracy zwanych umownie „okienkami uniwersalnymi" można realizować więcej usług niż do tej pory, tzn. w takim okienku można dokonywać nadawania nie tylko listów zwykłych, rejestrowanych, za pobraniem czy też sprzedaży znaczków pocztowych ale także wpłat i wypłat z rachunków oszczędnościowo -rozrachunkowych oraz czekowych, za gaz, energię elektryczną, opłat komunalnych, wpłat na rachunki bankowe. Są to okienka o znacznie rozszerzonym zakresie działania. Szanownemu czytelnikowi proponuję zapoznanie się z wyeksponowaną „tablicą informacyjną znajdującą się przy drzwiach wyjściowych, gdzie jest wyraźny napis – okienko nr 8 – „wypłata przekazów-wydawanie przesyłek". Po odbiór przesyłki należało się zgłosić do okienka, którego numer był podany na doręczonym „awizie" o odbiorze listu poleconego. Niemniej jednak pracownikom służb nadawczych Urzędu Pocztowego Jarosław 1 – zwrócono uwagę na potrzebę elastyczniejszego zachowania się w nietypowych sytuacjach, jak ta opisana w notatce. Zdaniem tut. Urzędu wskazane byłoby bliższe precyzowanie daty, czasu czy numeru okienka w sygnałach od czytelników, co pozwoliłoby na wyciąganie ewentualnych konsekwencji w stosunku do pracowników, jeżeli popełnione zostały nieprawidłowości.

DYREKTOR REJONOWEGO URZĘDU POCZTY JERZY KOŁODZIEJ

Niebawem minie osiem miesięcy od tragicznego wypadku w Baszni Dolnej

Nie czuję się winny tej śmierci...

Przed Sądem Rejonowym w Lubaczowie toczy się proces z powództwa Leszka D., który zaskarżył do sądu orzeczenie Państwowego Inspektora Pracy, skazujące go na sześciomilionową grzywnę za niedopełnienie obowiązków służbowych i przyczynienie się do spowodowania nieszczęśliwego wypadku. Leszek D. postanowił walczyć o swoje dobre imię a nie o anulowanie grzywny.

Niebawem minie 8 miesięcy od tragicznego wypadku, jaki miał miejsce na terenie budowy składowiska węgla w Baszni Dolnej. Prace budowlane prowadzone były bez wymaganego prawem pozwolenia budowlanego, bez odpowiedniego projektu – właściwie „na dziko" choć za cichym przyzwoleniem lokalnych i wojewódzkich władz. Inwestorem była Śląska Giełda Towarowo-Pieniężna, której głównym udziałowcem jest Piotr Buller. Biznesmen notowany na liście100 najbogatszych tygodnika *Wprost*, sponsor klubu I-ligowego piłkarskiego Sokół Tychy, który u progu rundy wiosennej został wycofany z rozgrywek ekstraklasy z powodu – jak oznajmiono – wstrzymania się sponsora z dalszym finansowaniem klubu. Podobno przyczyną kłopotów finansowych Piotra Bullera było załamanie się kontraktów na dostawę węgla na rynek ukraiński przez uruchomione w tym celu przejście kolejowe w Werchracie. Obsługę tych kontraktów prowadziła właśnie Śląska Giełda Towarowo-Pieniężna.

Zaczęły płonąć opony

27 września ubiegłego roku, w piątek, pięcioosobowa grupa robotników, z brygadzistą Leszkiem D. na czele, udała się na plac budowy składowiska węgla w Baszni Dolnej, aby umocować w wykopanych wcześniej otworach słupy oświetleniowe. Takie ustne polecenie wydał im – jak twierdzi Leszek D. – kierownik budowy Jan M. Poprzedniego dnia przeszła nad okolicą silna ulewa i istniała obawa, że deszcz rozmył przygotowane otwory, toteż po przybyciu na miejsce Leszek D. rozdzielił grupę, aby sprawdzić stan owych otworów. Przy samochodzie z dźwigiem do podnoszenia słupów pozostał tylko kierowca i jeden z robotników – Roman Karaś.

Świadek zeznający na sali sądowej przypomina sobie, że odszedł od samochodu zaledwie 3 lub 4 metry, gdy usłyszał nagle krzyk, a odwróciwszy się w stronę pojazdu zobaczył, że koła wozu zaczęły się palić. Kierowca z kabiny wzywał ich na pomoc. Podbiegli wszyscy i chwyciwszy leżące opodal łopaty zaczęli obsypywać ziemią płonące opony.

– *Nikt wtedy* – mówi świadek K. – *nie zdawał sobie sprawy, co jest przyczyną pożaru.* Roman Karaś pobiegł do przodu, przed maskę auta, by ugasić ogień, który zaczął trawić wewnętrzną część przedniej opony. Po kilku sekundach usłyszano jego przeraźliwy krzyk. Stojący najbliżej Leszek D. pobiegł do niego i wtedy zrozumiał co się stało – kierowca podniósł w górę ramię dźwigu i dotknął nim przewodów przebiegającej w pobliżu linii energetycznej. Leszek D. jest elektrykiem z wykształcenia i wiedział dobrze, jakie są objawy i skutki porażenia prądem. Udało mu się odciągnąć Romana Karasia od samochodu, ułożyć na pobliskim nasypie. Rozpoczął od razu reanimację porażonego kolegi, podczas gdy jeden z robotników pobiegł do telefonu, aby powiadomić pogotowie ratunkowe.

Kozioł ofiarny

Ale na pomoc było już za późno i Roman Karaś zmarł wkrótce, a przeprowadzone przez dyrekcję, Państwową Inspekcję Pracy i prokuraturę postępowanie nie wskazało winnych za dopuszczenie do wypadku. „Przeoczono" fakt, że tragiczne zdarzenie miało miejsce na budowie nielegalnej, prowadzonej bez odpowiedniej dokumentacji projektowej, która powinna przewidywać wyłączenie linii energetycznej na czas prowadzenia w jej pobliżu prac budowlanych. W tej sytuacji jedynymi winnymi okazali się sami uczestnicy zdarzenia: brygadzista Leszek D. i właściciel samochodowego żurawia, mieszkaniec Baszni, Bronisław K. (brak aktualnej legalizacji sprzętu; ta sprawa toczy się w odrębnym postępowaniu). Inspektor pracy Ryszard T. ukarał Leszka D. grzywną w wysokości 600 złotych za: samowolne podjęcie pracy bez polecenia przełożonego, nieprawidłowy dobór ludzi do planowanych prac, niedopełnienie obowiązków, wynikających ze sprawowania nadzoru nad grupą pracowników. Wyznaczona mu grzywna należy do najniższych kar pieniężnych, będących w dyspozycji inspektora pracy. Górną stawkę wyznacza suma 5 tysięcy złotych. Ale Leszka D. zabolała nie dolegliwość wymierzonej kary, lecz próba uczynienia z niego kozła ofiarnego – bo kogoś trzeba przecież uczynić odpowiedzialnym za zaniedbania, które doprowadziły do wypadku i śmierci młodego człowieka.

Proces o dobre imię

Leszek D. postanowił walczyć o swoje dobre imię w sądzie. Zaskarżył orzeczenie inspektora pracy do Sądu Rejonowego w Lubaczowie, dowodząc, że większość zarzutów sformułowanych przez PIP jest niezgodnych z rzeczywistością: zadaniem postawienia w dniu 27 września słupów oświetleniowych obarczył go kierownik budowy Jan M., który też przydzielił mu do tych prac ludzi oraz zaangażował Bronisława K. z odpowiednim sprzętem – żurawiem samochodowym. Odrzucił też sugestię, że uchybił swoim obowiązkom brygadzisty, nie zabezpieczając miejsca pracy w odpowiedni sposób. „Nie mogłem pełnić obowiązków osoby sprawującej nadzór, ponieważ nie posiadam zakresu czynności i obowiązków. Osobą odpowiedzialną za prowadzenie robót budowlanych może być – zgodnie z prawem budowlanym – osoba posiadająca uprawnienia budowlane (...) posiadane przeze mnie uprawnienia SEP typu „E" uprawniają jedynie do wykonywania przez pracownika czynności związanych z eksploatacją urządzeń elektrycznych, natomiast nie uprawniają sprawowania nadzoru budowlanego". W piśmie procesowym skierowanym do sądu Leszek D. wskazywał na fakt, że pracował na nielegalnej budowie, gdzie prowadzono prace bez zatwierdzonego projektu budowlanego, „którego brak był jedną z przyczyn wypadku". Na ową nielegalną budowę kierowani byli przez Rejonowe Biuro Pracy w Lubaczowie bezrobotni w ramach programu robót publicznych, a inwestor korzystał z poparcia miejscowych władz samorządowych i parlamentarzystów.

Leszek D. występuje z adwokatem

Choć usługi adwokackie będą go kosztować pewnie więcej niż grzywna wymierzona przez inspektora pracy, to nie ma zamiaru poddać się i zrezygnować z dochodzenia swej niewinności. Obawia się tylko, żeby sąd nie obniżył wysokości tej grzywny, co pociągnęłoby za sobą zakwalifikowanie całej sprawy do kategorii występków; orzeczenia w takich sprawach nie podlegają rewizji czy zaskarżeniu. Interesuje go tylko całkowite wymazanie win zarzucanych w oskarżeniu i oddalenie zarzutów. Życzliwi doradzają, żeby machnął na to ręką i zapłacił niewygórowaną grzywnę. Są także inni, którym zależy, aby ta sprawa zaczęła pokrywać się kurzem na półkach sądowego archiwum.

WIESŁAW BEK

Kleszcze nadchodzą już teraz

Owady atakują

Lato sprzyja kleszczom, komarom i muchom. Są wszechobecne. Swoim bzykaniem i kąsaniem starają się przepędzić wszelkiej maści intruzów. Ponieważ zwykle uważa się je za strażników przyrody, bronią zaciekle swego terytorium do ostatniej kropli krwi.

Kleszcze zimują głęboko pod ściółką leśną, w miejscach, gdzie temperatura wynosi około 0 stopni C. Wzrost temperatury powoduje wzrost aktywności kleszczy. Rozpoczyna się ona w marcu-kwietniu i trwa do jesieni, do listopada.

Wraz z pierwszymi promieniami słonecznymi wyłażą one ze swoich zimowych legowisk. Za swój teren uważają łąki, lasy, zarośla. Można je spotkać również pod krzakiem paproci, w leszczynie, na krzewach czarnego bzu. Nie gardzą polaną ani leśną ściółką. Grasują wszędzie tam, gdzie jest zielono. Wiszą na źdźbłach trawy i na spodzie liści. Są niewidoczne. Nigdy nie wiadomo czy są nosicielem bakterii lub wirusów, czy też nie.

Typowymi miejscami ukąszenia u człowieka są głowa, uszy, miejsca zgięć dużych stawów, ręce i nogi. Ponieważ ślina kleszczy posiada właściwości znieczulające, ukąszenie nie zostaje zauważone i dlatego osoby z zachorowaniem na kleszczowe zapalenie mózgu nie przypominają sobie momentu ukąszenia.

Unikajmy ich!

Kleszcze przenoszą na człowieka najczęściej dwie choroby: boreliozę i zapalenie mózgu. Wczesnoletniego zapalenia mózgu i opon mózgowych nie można wyleczyć. Szczepienie jest jedyną ochroną przed tymi chorobami. Zdaniem wojewódzkiego inspektora sanitarnego Barbary Chmurowicz-Ullman nie zaszkodzi odrobina ostrożności przed każdym wyjściem w teren zalesiony, ponieważ nie mamy pewności, że kleszcz wbity w ciało, skórę nie „sprzeda" nam zarazków. Dlatego również każdy powrót do domu ze świeżego powietrza powinien skłonić nas do przeglądu całego ciała.

Archiwum

Kleszcze mogą być niebezpieczne.

Szczególnie rodzice powinni zwracać uwagę na swoje pociechy hasające po podwórkach, osiedlowych ogródkach, parkach czy działkach. Jeśli już, mimo zastosowanych środków ostrożności, zostaliśmy ukąszeni należy możliwie jak najszybciej się owada pozbyć.

Pincetą za odwłok

Usunięcie kleszcza nie likwiduje niebezpieczeństwa zarażenia wczesnoletnim zapaleniem mózgu i opon mózgowych, gdyż zostawia on wirusy od razu po przewierceniu skóry. Kiedyś istniała teoria, że aby usunąć kleszcza należy miejsce zaczerwienienia (tak zwany rumień) posmarować masłem, olejem, klejem lub lakierem do paznokci. Dziś sposoby te są bezużyteczne. Ordynator oddziału zakaźnego w Przemyślu, dr Danuta Malcher-Bober, radzi, aby ująć kleszcza pincetą za odwłok, tak, jakby wykręcało się śrubę. Kleszcz wchodząc w skórę wykonuje ruch śrubowy. Nie należy go zgniatać. To może spowodować wyciśnięcie jego zawartości do ciała. Po zabiegu usunięcia kleszcza ugryzione miejsce posmarować należy środkiem dezynfekującym (spirytus salicylowy, gencjana). Dr Malcher-Bober na wszelki wypadek poleca pilną obserwację; czy w następnych dniach nie wystąpią objawy podobne do grypy. Jednak najbezpieczniejszą osłoną są szczepionki.

Pomyśl o szczepieniu wcześniej

Pierwsze szczepienie częściowe powinno odbyć się tak wcześnie jak to możliwe. Najlepiej zimą. Drugie szczepienie częściowe: 14 dni do 3 miesięcy po pierwszym szczepieniu częściowym. Jest to zupełnie dobre zabezpieczenie, szczególnie u dzieci. Trzecie szczepienie częściowe: 9-12 miesięcy po szczepieniu częściowym. Jest to całkowite zabezpieczenie. Co trzy lata jedno szczepienie przypominające.

Na terenach zagrożonych szczepi się dzieci od 1 roku życia. Również kobiety w ciąży powinny się szczepić. Na mapce obszarów dotyczących występowania wczesnoletniego kleszczowego zapalenia mózgu w Europie zakreślone są obszary rozciągające się przez całą Europę aż po Ural. Przemyśl nie jest na niej zaznaczony. Ale są to dane z 1994 roku. Dlatego osoby zamieszkujące poza niebezpiecznymi terenami, udające się na urlop, na wycieczkę, powinny się zaszczepić. Ponieważ 4 tygodnie po wyjeździe i ukąszeniu przez kleszcza można znaleźć się w szpitalu. 2 lata temu odnotowano 1 przypadek kleszczowego zapalenia mózgu u młodej kobiety. Ponieważ pełnia lata przed nami, pamiętajmy o zabezpieczeniu się przed kąsającym towarzystwem. Na szczepionkę nigdy nie jest za późno. Informację o szczepionkach można uzyskać w aptekach i terenowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych.

AN

Przegląd Twórczości Artystycznej Terenów Przygranicznych Gmina Radymno '97

Na ludowo i rockowo

Świat teatru, tańca, baśni i muzyki przenosił przez kilka dni mieszkańców Radymna i okolic w rzeczywistość, jakże odbiegającą od codziennych trosk.

Od 19 do 22 czerwca w gminie Radymno odbywał się II Przegląd Działalności Artystycznej Terenów Przygranicznych. W tym roku do konkursu zakwalifikowało się 12 zespołów. Ponadto kilka grup wystąpiło gościnnie, poza konkursem.

Przygotowania trwały od kilku miesięcy. Organizatorzy, bogatsi z roku na rok o nowe doświadczenia, starali się zadbać o wszystko, zdając sobie równocześnie sprawę z tego, iż wiele ich jeszcze dzieli od ideału. Jak mówi kierownik do spraw artystycznych Przeglądu Andrzej Skibniewski: – *Punktem docelowym tej imprezy jest umożliwienie uczestnictwa nie tylko zespołom polskim, ale również tym, działającym po drugiej stronie granicy.* Jednak aby mogło się tak stać, potrzeba jeszcze wiele pracy i wkładu finansowego. Tymczasem w tym roku udało się zaprosić polską kapelę podwórkową ze Lwowa „Wesoły Lwów" oraz ukraińską grupę z Jaworowa.

A muzyczka ino, ano...

W przeddzień oficjalnego otwarcia III Przeglądu, na deskach sośnickiego Domu Kultury wystąpiła wspomniana kapela lwowska „Wesoły Lwów". Licznie zgromadzona publiczność miała okazję zapoznać się z pięknymi tradycjami lwowskimi, wyśpiewanymi i wytańczonymi przez jego rodowitych mieszkańców, obdarzonych szczególnym poczuciem humoru. Zespół, prowadząc widownię poprzez koszmar wojen i trudów, z jakimi borykało się miasto, zagościł na „balu u cioci Bandziuchowej", śpiewając i tańcząc popularnego sztajerka, gdy „muzyczka ino, ano".

Ekologia i moralność

W zupełnie innym klimacie rozpoczęło się widowisko czwartkowe. Jako pierwszy wystąpił Zespół Tańca Współczesnego „Remix" z Włodawy. 19 młodziutkich dziewcząt tanecznie interpretowało problemy ekologiczne w oryginalnej kompozycji zatytułowanej *Apokalipsa XX wieku*. Dotknęły one również moralnej sfery dobra i zła, ukazując ich walkę, a w efekcie zwycięstwo dobra, niosąc w ten sposób optymistyczne przesłanie szczęśliwej przyszłości.

Amatorzy na scenę

Trudno określić czy to przypadek, czy moda zgromadziła na Przeglądzie większość zespołów tańca współczesnego. Oprócz teatru i gościnnie występujących grup ludowych, widowiska zdominowane były przez nowoczesne układy taneczne. Starsza publiczność, hołdująca tradycji, nie podzielała opinii młodzi zafascynowanej pomysłowością i kunsztem taneczno-gimnastycznym występujących zespołów. Tym większe było zdziwienie, gdy na widowni rozbrzmiały długotrwałe gromkie oklaski po spektaklu *Kalejdoskop uczuć* w wykonaniu węgorzewskiego Teatru Tańca „Trans". Być może wynikało to z faktu, iż – jak powiedziała dyrektor tamtejszego ośrodka kultury Wiesława Nawojczyk: – *Dziewczyny wychodzą na scenę, nie machają rękami, jak przykazała im instruktorka, lecz każdorazowo głęboko przeżywają to, co grają, a taniec wypływa z ich wnętrza.*

Tomasz RYTWIŃSKI

Zespół Tańca Współczesnego „Formida – Riviera".

Hołd dla weteranów

Pełne uznanie publiczności zyskały spektakle: Teatru „Fredreum" *Romans batiara* oraz Teatru Edukacyjnego *Latarnik*. W kategorii „teatr" zostały one nagrodzone przez jury.

Swoich reprezentantów w obrębie konkursu miały również zespoły muzyczne. Tu wyróżniono popularną w Radymnie wokalistkę Annę Motykę, zwyciężczynię jednego z odcinków telewizyjnej *Szansy na sukces*. W ślad za nią ku laurom podążył zespół „Ars Antiqua", również z Radymna, prezentując muzykę dawną. Kolejną nagrodę w tej kategorii otrzymał zespół instrumentalny „Odeon" z Włodawy, który jako jedyny w tym roku brał udział w Przeglądzie po raz drugi.

Tymczasem...

Nie same występy zdominowały trwający ponad 4 dni Przegląd. Organizatorzy zadbali o to, by goście mieli zapewnioną rozrywkę i odpoczynek. Tradycją stały się już wycieczki, na które zaprasza się wszystkich chętnych uczestników. Mają oni do wyboru kilka możliwości, lecz najczęściej odwiedzają forty, Arboretum w Bolestraszycach, okoliczne zamki i odlewnię dzwonów rodziny Felczyńskich. Z wypraw tych wracają zawsze zadowoleni.

Oprócz prezentacji konkursowych odbywających się w Sośnicy, zespoły występują również w Radymnie, Świętem, Skołoszowie, Łazach, zaś finał odbywa się zawsze w Ostrowie. W ten sposób organizatorzy chcą przybliżyć działalność twórczą szerszemu gronu widzów. Dla mieszkańców małych miejscowości jest to zawsze święto, gdyż w takich środowiskach na ogół nic się nie dzieje. Równocześnie napotyka się na ogromne problemy, najczęściej natury technicznej. Małe miejscowości, więc i małe sale słabo przygotowane do tego typu przedsięwzięć. Dlatego też zarówno widzowie, jak i występujący, często zmuszeni są do kilkugodzinnego przebywania w dusznych pomieszczeniach. Wykonawcy muszą ograniczyć się do niewielkich scen, co często psuje zamierzony efekt. Podobny problem stanowią garderoby, nagłośnienie, oświetlenie itp.

AGNIESZKA NOWOSIADŁY

ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH
Bank Gospodarki Żywnościowej
Oddział Wojewódzki w Przemyślu
37-700 PRZEMYŚL, ul. Kamienny Most 1
Tel. Centrala: 788-891; 788-791, tel. Sekretariat: 788-380,
Fax: 788-379; 788-337, Telex: 632569; 633211

Oferuje
Kredyt gotówkowy „OKAZJA"

- bez poręczycieli
- maksymalna kwota kredytu 2.000,00 zł
- termin spłaty 6 miesięcy
- efektywna stopa oprocentowania 8,5%

Zapraszamy!
Skorzystaj z „Okazji"

Z Przemyśla do Białego Domu

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Pierwszą komunię przyjąłem w Przemyślu i to musiało być w 1935 roku, prawdopodobnie w lecie. Wiem, że byłem jeszcze w Przemyślu w maju 1935 roku, gdyż dokładnie pamiętam, że 12 maja dowiedziałem się o śmierci Marszałka Piłsudskiego. Bawiłem się w moim domu wcześnie rano, gdy mi to powiedziano – i do dziś pamiętam wrażenie, jakie ta wiadomość wywarła na wszystkich...

Pamiętam całkiem dobrze rzekę, ćwiczenia wojskowe, które często odbywały się na polach blisko rzeki, wojskowe przeprawy przez rzekę, Zamek na szczycie wzgórza...".

Na rok przed drugą wojną światową ojciec Zbigniewa Brzezińskiego, Tadeusz, zostaje mianowany konsulem generalnym w Montrealu. Z żoną Leonią i czterema synami wyjeżdżają do Kanady.

Studia i praca

Początkowo przyszły doradca prezydentów studiuje na Uniwersytecie McGill, który kończy z wysokim odznaczeniem w dziedzinie nauk ekonomicznych i politycznych. W 1950 roku przenosi się do Stanów Zjednoczonych. Trzy lata później na Uniwersytecie Harvard uzyskuje tytuł doktora nauk politycznych.

Tam też w latach 1953-56 wykłada w Ośrodku Studiów Rosyjskich oraz doradza w Komisji Badań nad Zagadnieniami Związku Radzieckiego.

W latach sześćdziesiątych obejmuje stanowisko dyrektora Instytutu Badań Zagadnień Komunizmu przy Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku.

W 1963 zostaje wybrany jednym z dziesięciu wybitnych młodych ludzi roku, za co przyznano mu tytuł Junior Chamber of Commerce.

Dalsza jego kariera wiąże się z działalnością, między 66 a 68 rokiem, w Radzie Planowania Politycznego Wydziału Stanu, Wydziale Dyplomacji Zagranicznej, Amnesty International, Towarzystwie Japońskim.

Od 1973 do 1976 jest dyrektorem w Trilateral Comission. Ukoronowaniem aktywności politycznej jest powierzenie mu przez prezydenta Jimmy'ego Cartera w 1977 roku fotela doradcy w zakresie bezpieczeństwa narodowego, którą to funkcję sprawuje do roku 1981. Podlega mu armia, FBI, CIA.

Jako znakomity znawca problematyki rosyjskiej umiejętnie kieruje dyplomacją, przeciwstawiając się jednocześnie wykorzystywaniu przez Rosjan polityki odprężenia. Między innymi przyczynia się do wprowadzenia sankcji gospodarczych po inwazji sowieckiej na Afganistan.

Z innych osiągnięć na uwagę zasługuje doprowadzenie do porozumienia w Camp David między USA, Egiptem i Izraelem.

W służbie Polsce

Gdy na przełomie roku 1980 i 81 wywiad doniósł mu o planowanej interwencji radzieckiej w Polsce nakłonił Cartera, by ten ostrzegł Rosjan przed skutkami takiego posunięcia. Być może w ten sposób zapobiegł tragedii.

Obecnie Zbigniew Brzeziński jest profesorem w Columbia University i doradcą w Center for Strategic and International Studies. Bierze udział w pracach wielu komisji o zasięgu międzynarodowym. Z jego opinią liczą się najbardziej wpływowe osobistości na całym niemal świecie.

Przemyśl odwiedził dwukrotnie w 1987 i 1990 roku. Jest honorowym obywatelem naszego miasta. Co roku najbardziej uzdolnionej młodzieży z II LO przyznaje się nagrody z Fundacji im. Brzezińskich.

Wielki człowiek, który, mimo iż urodził się w Warszawie, za miasto swojego dzieciństwa uznaje Przemyśl i to nie tylko dlatego, że jego rodzina spędziła tu w sumie czterdzieści lat.

Opracowanie na podstawie biografii Józefa Frankiewicza *Zbigniew Brzeziński i jego związki rodzinne z Przemyślem*, a także książki *Jedność czy konflikty* autorstwa Zbigniewa Brzezińskiego. JF

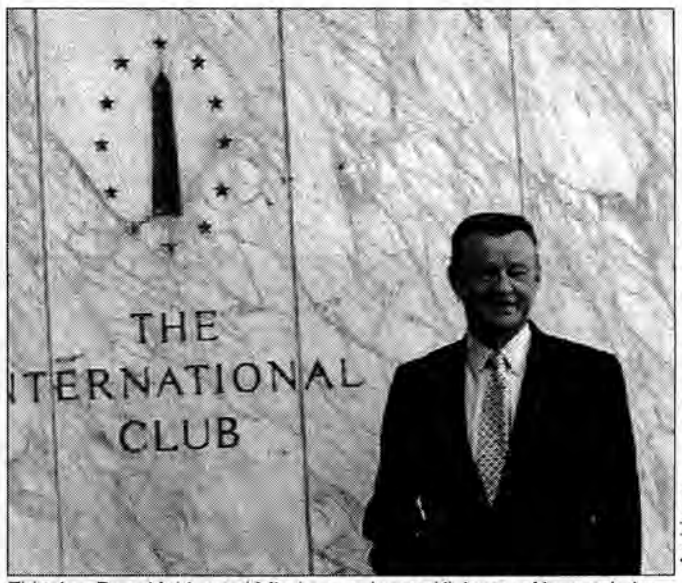

Archiwum

Zbigniew Brzeziński przed Międzynarodowym Klubem w Nowym Jorku.

Rok sukcesów

Zakończenie roku szkolnego w II Liceum Ogólnokształcącym im. Kazimierza Morawskiego miało niezwykle uroczysty i radosny charakter. Wszystko za sprawą sukcesów, odniesionych przez uczniów tej szkoły, zarówno na polu nauki jak i sportu.

Padający deszcz uniemożliwił przeprowadzenie uroczystego wręczenia nagród wybijającym się uczennicom i uczniom przed budynkiem szkolnym, więc wszyscy – co nie było łatwe – musieli pomieścić się w holu pierwszego piętra. Sala gimnastyczna wykorzystywana zwykle do takich celów, ciągle jeszcze czeka na swoje szczęśliwe ukończenie. Rozpoczęto od wprowadzenia sztandaru szkoły i odśpiewania hymnu, a następnie dyrektor szkoły August Partyński, przedstawił zaproszone osoby, z których najwięcej braw od uczniów dostał ksiądz W. Dec.

Rok 1997 zapisze się wielkimi zgłoskami w historii liceum – to rok przywrócenia imienia Kazimierza Morawskiego, ufundowania sztandaru, wydania monografii i wspomnianego już 90-lecia pierwszych absolwentów. Bieżący rok przyniósł też znaczące sukcesy w olimpiadach przedmiotowych i zawodach sportowych.

Dyrektor Partyński po kilku zdaniach podsumowujących osiągnięcia, podkreślił udział grona nauczycielskiego w ich uzyskaniu i „za pracę z uczniem zdolnym" nagrodził: Halinę Humnicką, Marię Grabowską, Leszka Sochańskiego i Mariana Sztabę.

Olimpijczycy

W sukcesach uczniowskich najwyżej ocenieni zostali uczestnicy centralnych olimpiad przedmiotowych: Piotr Uberman (klasa IIIa) z biologii i Bartosz Zajączkowski (klasa IIIe) z matematyki. Uczestnicy i laureaci konkursów matematycznych na różnym szczeblu, a jednocześnie uczniowie liceum, stanowili pokaźną grupę nagrodzonych. O dodatkowe i bardzo cenne nagrody postarał się L. Sochański, a były wśród nich encyklopedie i inne pozycje książkowe oraz sprzęt komputerowy. Otrzymali je: B. Zajączkowski, M. Tryniecki, G. Tomaszewski, G. Balawejder, J. Cymbalista i J. Włuka.

Miłą uroczystość zakończenia roku szkolnego w II Liceum Ogólnokształcącym im. K. Morawskiego uzupełniło wręczenie przez wiceprezydenta R. Rybotyckiego tegorocznych nagród im. Brzezińskich, które otrzymali absolwenci: Justyna Szolc (I nagroda) i Dorota Gąska (II nagroda) – za bardzo dobre wyniki w nauce oraz Joanna Baran (I nagroda) i Witold Brzyski (II nagroda) – za całokształt pracy w szkole i poza nią.

Następnie, ale już we własnych klasach, wychowawcy wręczyli świadectwa szkolne wszystkim uczniom i tym samym wakacje zostały rozpoczęte. Mury II Liceum Ogólnokształcącego opuściło w tym roku 161 absolwentów, a na 727 uczniów w klasach od I do III, 706 uzyskało promocje. (RAK)

Jacek SZWIC

Czyżby pieniądze na kulturę poszły w las?

Na to trzeba mieć grajcar

Za kilka tygodni Statoil uruchomi w Przemyślu kolorową jak z bajki stację paliw. Wjeżdżając na jej teren od strony placu Unii Brzeskiej nie patrzmy broń Boże w prawo. W szarych murach bóżnicy straszy!

Ja to panie nic nie wiem – rozpoczyna opowieść pan Felek od wielu lat mieszkający przy placu Konstytucji – *idź pan lepiej tych z urzędu pytaj. Muszą mieć jakiś interes, że tej synagogi nie oddają. Może dla kogo swojego trzymają. Tu już tyle ludzi się kręciło. Przyszedł jeden z drugim, pozaglądał gdzie tylko mógł i poszedł. Kiedyś nawet jakiś Żyd tu łaził, coś tam zapisywał... Ta to przed wojną ich było, to się teraz upominają. Widzisz pan, jak tam ściany obdrapane. Kawałek jakiegoś łuku spod tynku wylazło. Nie wiesz pan oni to na pieniądzach śpią, ale jak trzeba coś wyciągnąć z kieszeni to gwałtu, rety... No to pewno dlatego od tamtego czasu ten Żyd się nie pokazał. Za drogo mu się zdawało, czy co.*

Co bym nie pamiętał. Jak po wojnie zrobili tu bazę PKS-u, a potem MKS-u to w tej bóżnicy były warsztaty. A za pogotowia to samo. Ta i tak lepiej jak u ruskich. U nich to kościoły w magazyny pozamieniali, albo w te... muzea, co tam małpy wypchane na ołtarzach powystawiali.

A idź pan, szkoda gadać. Czego tu się spodziewać jak ciemni ludzie się dorwą do władzy. Ja słyszał, że jacyś artyści z Galerii Sztuki chcą tutaj coś robić. Że to niby dostali tę bóżnicę od wojewody, i że chcą tu jakieś wystawy mieć. Na razie nawieźli kupę ramek do obrazów, pozamykali i pojechali. Na to trzeba mieć panie grajcar. A oni to niby skąd go wezmą. Już tak parę lat będzie jak nic nie robią. Mnie to panie nie przeszkadza. A niech se tam urządzają, co chcą. Ani pan, ani ja interesu z tego nie będziemy mieć. To chyba dla tych Norwegów może być biznes, bo niektórzy gadają, że jak stację postawią, odkupią ten budynek i zrobią z niego hotel. Co by nie było lepsze to niż nic. Ludzi z forsą nie brakuje. Niejeden by tę synagogę wziął na hurtownię. A tak stoi to brudne, zniszczone, szyby powybijane, tylko patrzeć jak się tu jakie chuligany zwloką i będą mieli melinę.

Diabli wiedzą, co się w tym Przemyślu dzieje. Drogi dziurawe, kamienice czarne aż strach. Teraz idzie lato, przyjadą z innych miast, albo nawet z zagranicy i będą na to wszystko patrzeć. Wstyd. Tu taka stacja jak malowanie, a obok te stare rudery. Czego się nie wezmą do roboty zamiast myśleć tylko o własnych stołkach?

Dla szarego człowieka nic się nie zmieniło. Za komuny pchali się do żłobu i za „Solidarności" też! – kończy pan Felek.

Fakty

W 1993 roku został sporządzony akt notarialny, na mocy którego wojewoda przemyski przekazał synagogę w wieczyste użytkowanie Państwowej Galerii Sztuki w Przemyślu. Nowy lokator zobowiązał się, że przed upływem pięciu lat zakończy wszystkie niezbędne prace adaptacyjne.

Sam „pomysł na synagogę" zrodził się jeszcze w latach siedemdziesiątych. Miejscowy Związek Polskich Artystów Plastyków w 1975 r. wystąpił do władz z formalnym wnioskiem o udostępnienie obiektu. Rok później starania podjęło Biuro Wystaw Artystycznych. Miejska Rada Narodowa postanowiła przychylić się do propozycji i wydała stosowną uchwałę. Należało jedynie poczekać, aż Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego przeprowadzi się do nowej bazy i zwolni budynek.

W latach 1987-88 powstał ambitny projekt. Przewidywał dobudowanie do już istniejącej, drugiej, podobnej budowli. Skończyło się na decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, nakazującej tylko przywrócenie pierwotnego kształtu bóżnicy. W związku z tym trzeba było plany przerobić.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych stary porządek legł w gruzach. W nowej rzeczywistości należało uzyskać zgodę Związku Wyznaniowego Gmin Żydowskich w Warszawie. W 1993 taka zgoda została udzielona, obwarowana wszelako warunkiem, by wmurować tablicę, przypominającą, że niegdyś mieścił się tutaj „dom boży".

Ekspert przyjechał

Któregoś dnia przyjechał do Przemyśla ekspert z Żydowskiego Instytutu Historycznego, którego zadaniem było ocenić, czy aby pod tynkiem nie ma polichromii. Zrobił zdjęcia, wyraził pewne sugestie oraz zdziwienie, że prace jeszcze się nie rozpoczęły, po czym udzielił błogosławieństwa i odjechał do stolicy.

Równolegle do zabiegów natury formalno-prawnej szukano inwestora zastępczego. Ostatecznie okazała się nim Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji. Nagle zrobił się szum wokół sprawy. Oto kilka firm, wietrząc niezły interes w prowadzeniu prac remontowych na taką skalę, bądź co bądź w sercu Zasania, usiłowało odstawić WDI na bok i zająć jego miejsce.

Mniej więcej w tym samym czasie przemyska Galeria otrzymała pierwsze pieniądze. Województwo przeznaczyło 40 milionów starych złotych. Kończył się rok inwestycyjny, „wybiła dwunasta". W tej sytuacji trudno było cokolwiek sensownego zrobić. Skromne miliony oddano. W mieście zawrzało. Jak to, pieniądze są, a tu się z nich nie korzysta – mówili co niektórzy.

Kilkakrotnie WDI występowało o mniejsze lub większe kwoty. Jakiekolwiek. Choćby na zabezpieczenie obiektu. Bez echa. Aż do ubiegłego roku, kiedy to wojewoda Bajda wysupłał 800 mln. Kwota raczej niewielka, zważywszy że całość ma pochłonąć około 14 miliardów. Wojewoda wręczyłby te złotówki, ale wcześniej pomyślał, że trzeba się ponownie upewnić, to znaczy uzyskać powtórną zgodę od gminy żydowskiej. Czy pukano się w głowę w Warszawie nie wiadomo, mimo to zgodę znowu przysłano. W chwili, gdy były dyrektor Galerii Tadeusz Nuckowski szykował teczkę na gotówkę, dowiedział się, że profesor Jerzy Piórecki z bolestraszyckiego arboretum kupił pod Przemyślem kawałek lasu.

Czyżby pieniądze na kulturę poszły w las?

Na koniec

I to już właściwie koniec tej opowieści. W bieżącym roku obiecano Galerii 500 mln.

Problem w tym, że za kilka miesięcy upłynie pięć lat, o których wcześniej była mowa, i o całej przygodzie trzeba będzie zapomnieć.

Pytamy zatem jak długo jeszcze, panie wojewodo, trwać będzie zabawa w ciuciubabkę, skoro po czterech latach nie wydał pan nawet postanowienia o rozpoczęciu prac remontowych.

Na hotel czy hurtownię w budynku nie ma co liczyć. Jeśli ktoś nie wierzy, niech zapyta po raz trzeci Związek Wyznaniowy Gmin Żydowskich, choć z góry wiadomo, że to strata czasu. A i złotówki na znaczek szkoda.

JÓZEF FIL

Po raz drugi w Przemyślu zabrzmi muzyka gitarowa

Ghitaralia '97

Przez siedem dni szesnastu jurorów z pięciu krajów Europy będzie oceniało umiejętności gry na gitarze młodych artystów, którzy od 27 czerwca do 3 lipca będą ubiegać się o zdobycie Grand Prix II Międzynarodowego Festiwalu Ghitaralia '97. Zwycięzca wywiezie z Przemyśla odlaną z brązu statuetkę św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu kościelnego oraz 3 tysięce złotych.

Jeszcze rok temu próżno go było szukać na muzycznej mapie polskich i zagranicznych festiwali gitarowych. Nie odnotowało go również ani jedno festiwalowe *Who is who*. Dziś jest muzycznym faktem, któremu trudno zaprzeczyć. Festiwal gitarowy w Przemyślu jest dziełem nieprofesjonalisty, pasjonata muzyki gitarowej, przemyślanina – **Wojciecha Mandzyna** – absolwenta Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi. W tym roku jak i w ubiegłym honorowy patronat festiwalu objął Joaquin Rodrigo. Organizatorem imprezy jest Zespół Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyślu. **Antoni Guran** – współanimator festiwalu – od wielu miesięcy wspólnie z Wojtkiem Mandzynem opracowywali szczegółowy artystyczny plan Ghitaralii '97. Dziś obydwaj jakby nie dowierzali, że festiwal nabiera rumieńców.

Muzyczna fama o jedynym i niepowtarzalnym artystycznym objawieniu poszła w świat.

Głośno i w Szwajcarii, i w Madrycie

Z tego ostatniego niedawno przyszedł list na domowy adres Mandzyna. Zaproszenie i folder na jeden z największych festiwali gitarowych im. Andreasa Segovii. Zaproszenie wysłał sam Pablo della Cruse, dyrektor artystyczny festiwalu. W liście wyraził chęć współpracy z Polakami, a także obiecał, że być może przyjedzie do Przemyśla. Zdaniem dyrektora II Międzynarodowego Festiwalu i Konkursu Ghitaralia '97 Antoniego Gurana w tym roku istnieje szansa poszerzenia formuły samej imprezy. Będą to nie tylko konkursy, koncerty, wykłady. – *Mam nadzieję, że rozszerzymy kontekst na to, co w ogóle nowego dzieje się w gitarze na świecie. Spróbujemy się do tego dopasować. Ogromnie miłą niespodzianką dla Przemyśla będzie wykonanie koncertów napisanych przez Rodrigo. Będzie to Koncert na harfę i orkiestrę w wykonaniu Anny Bassand ze Szwajcarii i Fantazja dla szlachcica w wykonaniu gitarzysty Andrzeja Mokrego. Marzeniem Wojtka było, aby sprowadzić do Przemyśla światowej sławy gitarzystę Pacco de Luccie. Ale jak do tej pory agenci gitarzysty flamenco pozostali głusi na jego prośby.*

Przesłuchania wszystkich zespołów kameralnych i solistów, tak jak w ubiegłym roku, odbędą się w Sali Lustrzanej Zespołu Przemyskich Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego. Jeden z jurorów ubiegłorocznego festiwalu powiedział, iż nie wyobraża sobie innego, lepszego miejsca: „dźwięk gitary zyskuje tu bowiem brzmienie typowe dla komnat pałacowych, co daje specyficzną i niepowtarzalną oprawę". Bogusław Danielak, dyrektor jazzowego klubu „Niedźwiadek" zapytany o sens i przyszłość tego rodzaju festiwalu powiedział: – *Jestem pełen podziwu dla Wojtka Mandzyna, a Ghitaralia '96 uważam za największe wydarzenie roku ubiegłego. Takich ludzi należałoby chronić i pomagać im.*

Najlepsze życzenia

Danielak jak może pomaga w zorganizowaniu festiwalu. Służy radą i wieloletnim sprawdzonym doświadczeniem. W swoim fachu jest niedościgniony. Życzy organizatorom Ghitaralii, aby przeszli tyle samo co on. – *My, jako „Niedźwiadek", co roku musimy starać się o pieniądze, udowadniać wielu radnym, że muzyka, której można w jego klubie posłuchać jest świetna. Chcieć znaczy móc. Tylko, że liczyć trzeba przede wszystkim na siebie. Mandzyn i jemu podobni udowodnili, że można jeśli się chce i dokonali tego jedną imprezą.* Ale byłoby to niemożliwe, gdyby nie finansowe wsparcie władz wojewódzkich, miejskich i kilkunastu sponsorów. Dziś, w przededniu festiwalu, organizatorzy nie za bardzo wiedzą, jaka suma im zostanie przyznana. Sporządzony jeszcze w ubiegłym roku kosztorys festiwalu opiewał na sumę około 2 mld. starych złotych. Zapewne wielu w tym miejscu zapała świętym gniewem: jak można tyle wydać w przeciągu 7 dni? Przecież są pilniejsze sprawy. Dyrektor Guran kwituje krótko: – *To i tak za mało. Najwięcej pochłaniają gaże artystów, którzy zaprezentują się podczas wieczornych koncertów. Dogadaliśmy się z takimi orkiestrami, którym zaproponowane kwoty odpowiadały. Innymi nie zawracaliśmy sobie głowy.*

***

Byłam słuchaczem i obserwatorem poprzedniego festiwalu. Do dziś nie mogę wyjść z podziwu dla organizatorów tej imprezy – jak poradzili sobie i jak poradzą bez stałego biura festiwalowego. Biura, przez które przechodziłyby faxy, listy, faktury, rozliczenia, wreszcie telefony od gości z zagranicy. Do tej pory nie znalazł się nikt, kto zaproponowałby miejsce dla dwóch osób, które zajmowałyby się tylko sprawami festiwalu. Osoby władające językami nie tylko sąsiadów zza wschodniej granicy.

AGNIESZKA NIEMIEC

TELELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.
ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W PRZEMYŚLU

Zakład Telekomunikacji w Przemyślu – sponsor II Międzynarodowego Festiwalu oraz Konkursu Zespołów Gitarowych i Kameralnych *„Ghitaralia"* ma zaszczyt zaprosić na pokaz usług sieci „INTERNET" oraz usług dodatkowych w centralach cyfrowych. Prezentacja odbędzie się w ramach festiwalu w dniach 28-29.06.1997 r. na terenie Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Przemyślu, ul. Słowackiego 91 w godz. 10.00-16.00.

MY ŁĄCZYMY LUDZI

37-700 PRZEMYŚL, UL. 3 MAJA 27, TEL. 70 55 50, 70 66 60; FAX 70 27 03

Tomasz RYTWIŃSKI

Love – w wydaniu warszawskich kabareciarzy.

Teatr „Rampa" na Zamku Kazimierzowskim ni to w burlesce, ni to w wodewilu

Miłość męska

W spektaklu muzycznym *Love* pokazało się publiczności przemyskiej sześciu kabareciarzy – aktorów i pianista, pokazujących w śmieszny sposób naturę „zniewieściałych" mężczyzn, pełnych finezji, przyjaźni, euforii, poetyckich wzlotów.

Satyrycy z Warszawy pokazali dobre, rozrywkowe opakowanie: tekstu, melodii znanych, ruchu scenicznego i kabaretowej nastrojowej scenografii ograniczonej pianinem, krzesłami i szafką.

Z lekkością odtwarzano subtelną naturę męską, jakże różną od packerów, napompowanych mięśniami męskich piękności, mocnych á la Gołota.

Kwiaty w ich rękach zyskały na urodzie, kiedy kłaniali się publiczności. Rozrywka dobrze sprzedana jest bardzo bliska sztuce, mimo iż miejsce takowe na Parnasie trudno dla niej znaleźć.

M.P.

Plener malarski w Horyńcu

Pięć lat temu grono lubaczowskich plastyków wpadło na pomysł zorganizowania w malowniczym Horyńcu malarskiego pleneru dla dzieci i młodzieży szkolnej. Z roku na rok horyniecki plener nabierał rozmachu i znaczenia, stając się drugim, po sławnej w Polsce „Biesiadzie Teatralnej", imprezą kulturalną w gminie Horyniec.

Archiwum

Młodzi artyści na tle XVII-wiecznej cerkwi w Radrużu.

Na tegoroczny plener, który ma formułę dwuetapową, wpłynęło z całej Polski prawie 900 prac plastycznych wykonanych różnymi technikami – od rysunku, grafiki, prac malarskich (tempera, akwarela, gwasz, malarstwo na szkle) po płaskorzeźbę i rzeźbę.

W jury konkursu zasiadali znani – także poza granicami kraju – artyści: Janusz Szpyt, Jerzy Plucha, Józef Dobrowolski, Janusz Burek, Małgorzata Stelmach, Grażyna Dorota Kostka, Jerzy Lis oraz przewodniczący jury i koordynator całej imprezy, malarz i pedagog, kierujący na co dzień lubaczowską Delegaturą Kuratorium Oświaty – Mirosław Karapyta. Do udziału w horynieckich warsztatach malarskich zaproszono 57 uczestników w wieku od 6 do 18 lat. Gościny udzielił uczestnikom gminny samorząd i miejscowa szkoła podstawowa, a wójt gminy Edward Rogala zapewnił organizatorów o intencjach przejęcia stałego patronatu nad imprezą. Uczestnicy pleneru utrwalali na kartonie, papierze i płótnie urodę i zabytki Horyńca i Radruża.

Jury konkursu „po dojrzałym namyśle" postanowiło nagrodzić I nagrodą w kategorii wiekowej 6-9 lat **Agnieszkę Barnuś** z MDK Przemyśl, II nagrodą – **Kasię Stańko** z MDK Przemyśl, a dwie trzecie otrzymali **Jacek Stelmach** z SP w Horyńcu i Maurycy Kostka z SP 1 w Przeworsku.

W kategorii 10-15 lat dwie pierwsze nagrody powędrują do SP w Zapałowie, dzięki **Magdzie Stachurskiej** i do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Przemyślu dzięki **Piotrowi Bratusowi.** Dwie II nagrody zdobyli: **Barbara Szafrańska** z SP nr 2 w Przeworsku, **Robert Warechowicz** z SP w Starym Dzikowie a dwie trzecie **Ewa Dziarżek** z SP w Hruszowicach oraz **Łukasz Wysocki** z SP w Cieszanowie.

W najstarszej kategorii 16-18 lat również przyznano dwie pierwsze nagrody. Ich zdobywcami zostali **Monika Kopko** z MDK w Przemyślu i **Agnieszka Mazur** z Technikum Odzieżowo-Plastycznego w Przemyślu. Dwie drugie: **Małgorzata Błażej** z MDK Przemyśl i **Katarzyna Rychlik** a nagrodę trzecią – **Elżbieta Pucher** z MDK w Przemyślu. Swój sukces młodzież z przemyskiego MDK zawdzięcza swym talentom a także instruktorowi „od plastyki" pani **Barbarze Torbie**, która potrafi ową „bożą iskrę" w młodym człowieku odnaleźć i tak rozdmuchać, aby zajaśniała jasnym światłem.

Nie mógłby się odbyć plener w Horyńcu bez hojności sponsorów, wśród których znalazły się lubaczowskie, jarosławskie, przemyskie firmy i instytucje, których na tych łamach – by nie być posądzonym o kryptoreklamę – z nazwy nie wymienimy.

Impreza w Horyńcu, choć kameralna i nie ściągająca uwagi tłumów, jest dowodem na to, że nawet w małych środowiskach, w miejscach, gdzie – według powszechnego przekonania – „nic się nie dzieje", może narodzić się coś wartościowego i twórczego, co przynosi chlubę nie tylko organizatorom i uczestnikom, lecz także całemu lokalnemu środowisku.

WB

INFORMATOR

PRZEMYŚL

Zamek Kazimierzowski
• *Przemyśl w rysunku Ewy Czernickiej* – wystawa

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej
• *Malarze przemyscy XX wieku* – wystawa
• *Malarstwo Wiesława Tadeusza Wodnickiego* – wystawa

Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej
• Wystawa malarstwa Mariusza Kościuka

Zamek w Krasiczynie
• Koncert: Candy Dulfer and the Funky Stuff
25 czerwca, g. 20.30

Zespół Szkół Muzycznych
• II Międzynarodowy Festiwal *Ghitaralia '97* oraz konkurs Zespołów Kameralnych i Gitarowych
27 czerwca–3 lipca

Civitas Christiana
• Wieczór poezji Teresy Paryny
26 czerwca, g. 17
• *46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny Wrocław* – prelekcja Ireny Brodzińskiej-Preizner
30 czerwca, g. 17

JAROSŁAW

MOK
• III edycja pokonkursowej wystawy plastycznej: *W świecie dziecięcych marzeń*
do 27 czerwca

Muzeum Kamienica Orsettich
• Wystawa: *Historia Kolegiaty i placu św. Michała w Jarosławiu*
do 30 czerwca

PRZEWORSK

MOK
• Wystawa malarstwa: *Ireny Śliwy z Przemyśla*
do 30 czerwca

LUBACZÓW

MOK
• Wystawa malarstwa: *Ireny Śliwy z Przemyśla*
do 30 czerwca

Muzeum
• Wystawa: *Wizyta Jana Pawła II w Lubaczowie (2-3 czerwca 1991)*
do 30 czerwca

UWAGA!

Koncert z Życiem

Dzisiaj wieczorem na krasiczyńskim Zamku odbędzie się koncert Candy Dulfer. W związku z tym organizatorzy informują zainteresowanych, że park zamkowy będzie tego dnia zamknięty, zaś publiczność na koncert będzie wpuszczana bezpośrednio na dziedziniec zamkowy dopiero od godz. 19.00.

Ponadto podajemy nazwiska zwycięzców konkursu *Koncert z Życiem*:

1. **Marzena Bura** (Przemyśl)
2. **Mariusz Tyliński** (Przemyśl)
3. **Henryk Wasyłeczko** (Przemyśl)
4. **Izabela Hryń** (Przemyśl)
5. **Magdalena Ner** (Przemyśl)

Osoby te zostały powiadomione już przez naszą redakcję. W razie niejasności prosimy o kontakt telefoniczny.

REDAKCJA

MŁODA SIŁA

KAZIK – KRÓL

KAZIK

12 GROSZY

Kazik, *12 groszy*, S.P. Records.
*****

Nikt chyba nie ma wątpliwości, że Kazik jest największym żyjącym artystą polskiej muzyki nie tylko rockowej. Obecna płyta firmowana przez Kazika należy do cyklu albumów rapowych (*Spalam się, Spalaj się*), chociaż ten ścisły podział na formacje, w których występuje Staszewski trochę się tutaj zaciera. Bo na *12 groszach* jest muzyka, która mogłaby się znaleźć na płycie Kazika Na Żywo lub Kultu, także tego od *Taty Kazika*.

Zaczyna się utworem tytułowym – totalnie powalającym numerem – ocierającym się o rap, ale tak naprawdę jest to jakby osobny gatunek stworzony przez Kazika. Sposób w jaki prezentuje swoje teksty jest jedyny i niepowtarzalny i szczerze mówiąc dużo bardziej mi się podoba niż niektóre nudne kawałki gangsta-raperów. W *12 groszach* mamy do czynienia z muzyką w większości otrzymywaną z samplerów i tym podobnych urządzeń, ale jest też kawałek ostrego czadu granego na gitarze przez Burzę. Wszystko jest tak ze sobą połączone, że po prostu słuchać i podziwiać. Idealny przykład na hit niekomercyjny.

Do rapowej stylistyki zbliżony jest też *Mój los* – spokojny, oszczędny kawałek oparty prawie wyłącznie na sekcji rytmicznej i prostym motywie klarnetu (obsługiwanego przez słynnego Mazzolla). Trochę podobnie swoje utwory produkuje DJ Mugs z Cypres Hill, też wykorzystuje naturalne brzmienia akustycznych instrumentów, które skontrastowane z technicznym tłem dają niesamowite wrażenie. Ale Kazik robi to jakby zupełnie inaczej, jedynie pomysł jest zbliżony.

Bliska rapu jest też *Inwazja waranów*, jeden z najmocniejszych utworów jakie Kazik w ogóle nagrał. Tutaj idealnie pasują do siebie apokaliptyczny tekst i zakręcona, ponura muzyka. Bardzo dużo elektroniki jest w *W obliczu końca*; ten numer pochodzi jakby z tradycji Portishead, Tricky'ego. Można by to nazwać jazzem samplowanym (a bynajmniej nie chodzi tu o acid-jazz). Mroczne, trudno rozpoznawalne brzmienia, ponury klimat... Podobna historia pojawia się w *Nie ma towaru w mieście*. Z kolei *O kuchwa* przypomina raczej żart z tego typu muzyki: muzyka zbudowana z przetworzonych odgłosów... „biologicznych".

Obok tego rodzaju utworów jest tu też kilka z zupełnie innych bajek. Na przykład podzielone na trzy części *Zagubiłem się w mieście* przypomina bardziej repertuar Kultu, podobnie jak zresztą *Maciek, ja tylko żartowałem* (numer zupełnie powalający) czy *Nie mam nogi*. Jest też kilka utworów czysto rockowych, gitarowych – np. *Jak bardzo możesz zmienić się by sprzedać swą muzykę* (swoją drogą tekst utworu jakby pasował do pewnych osób z naszej sceny pop-rockowej; do kogo? wystarczy pomyśleć) czy *Gdy mam co chcę, wtedy więcej chcę*. Jest też trochę pastiszu i kpiny (*I've got a Feeling inside of me*).

Właściwe o każdym utworze można by napisać małą story. Jednak nie ma sensu tego robić. Trudno opisać muzykę tak oryginalną i świeżą, niby opartą na stylach i konwencjach, a jednocześnie daleko wychodząca poza nią. Kazik tworzy swe płyty, nie zastanawiając się nad tym jak trafić do szerokiego odbiorcy, jak przypodobać się słuchaczom i koncernom płytowym.

Zupełnie osobnym rozdziałem są teksty. Jak zwykle nie da się obok nich przejść obojętnie. Nikt nie potrafi opisywać naszej rzeczywistości w podobny sposób. Oczywiście można by się czepiać jakichś błędów czy nieścisłości w języku Kazika, ale nikogo to jednak nie razi. Wszyscy dobrze wiedzą o czym on śpiewa i jakie ma poglądy na życie. Nie boi się nikogo i nie przejmuje się niczym, choć trudno powiedzieć, że odrzuca uznane wartości. On je raczej odnawia: stawia nam je przed oczami w chwili, kiedy już o nich przestaliśmy myśleć. To po prostu bezkompromisowy rockowy kaznodzieja, który nie truje głodnych kawałków.

Jeśli idzie o polską muzykę, to *12 groszy* jest na pewno płytą roku.

JOSCH

Ucho w słoiku

Queensryche, *Hear In The Now Frontier*, EMI.
***

Queensryche to dość stara grupa. Istnieją od dobrych lat 80. I mają na swym koncie już sporo płyt. Kiedyś grali muzykę bliską lżejszego metalu, a wielkim hitem z tego czasu była doskonała piosenka *Is There Anybody Listening*. Od pewnego jednak czasu zainteresowania artystyczne kapeli się nieco zmieniły. Już poprzedni album: *Promised Land* pokazał, że spółka Geoff Tate, Eddie Jackson, Michael Wilton, Chris DeGarmo, Scott Rockenfield chciałaby raczej tworzyć dzieła bardziej ambitne. Podobnie dzieje się na *Hear In The Now Frontier*. Mamy tu zatem sporo ciężkiego rocka, zagranego ostro i z pasją, a obok tego muzykę ciążącą ku art-rockowi. Czasem wydaje się, że pewne pomysły aranżacyjne lub kompozycyjne powstały przy dużej inspiracji Pink Floyd (ale raczej jego obecnym dorobkiem). Jako całość muzyka ta zbliżona jest do twórczości Rush – ciężki rock artystyczny. Jednak Queensryche ma swój charakterystyczny styl i trudno go posądzić o proste zżynanie. Najlepiej ten styl słyszalny jest w otwierającym płytę, znanym też z singla, *Sign Of The Times*: ostry gitarowy riff, grany krótkimi dosadnymi dźwiękami, przerywany dość długimi pauzami, frapująca melodia. Takich utworów jest na tej płycie więcej, np. *Cuckoo's Nest* Są też typowe dla Queensryche rockowe ballady jak *Hero*. Ale ten ostatni to coś więcej; to właśnie chyba najbardziej artrockowa kompozycja na płycie, z pięknym, smutnym refrenem. Interesującym kawałkiem jest *Saved*: w jednym numerze połączone klimaty Led Zeppelin, muzyki hinduskiej, grunge'u i typowego Queensrychowego grania. Właściwie każdy utwór brany z osobna jest świetny (choć są i lepsze, i gorsze), ale coś w tej płycie jest nie tak. Po prostu jest tu za dużo podobnej muzyki. Niby zespół starał się ją urozmaicić, ale w efekcie i tak pamięta się kilkanaście podobnych do siebie utworów. Gdyby na albumie umieszczono mniej utworów, o wiele lepiej by się jej słuchało, a tak 70 minut dobrej i bardzo dobrej muzyki staje się dawką zbyt dużą. A skąd się wzięło na okładce ucho w słoiku? Musicie sobie sami odpowiedzieć.

THA AND

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 27 czerwca, po godz. 14.00 do odebrania kaseta **Pop Mega Hits**. Weźcie ze sobą ten numer *Życia*.

KINO

Długi pocałunek na dobranoc

Młoda kobieta pracuje jako nauczycielka w niewielkim mieście. O swej przeszłości nie wie prawie nic. Prawdopodobnie uległa wypadkowi, straciła pamięć i wszelkie dokumenty. Pewnego dnia w jej życie wkracza nieznajomy człowiek i próbuje ją zabić.

USA, 1996, reż. Renny Harlin, wyst.: Gene Davis, Samuel L. Jackson Jackson, Brian Cox

Wojna i miłość

Film biograficzny o młodości Ernesta Hemingwaya. Półwysep Apeniński, rok 1918: wojska włoskie cofają się przed austriacką ofensywą. Na linię frontu przybywa młoda pielęgniarka. Zjawia się tam także 18-letni amerykański dziennikarz – i zostaje ranny.

USA, 1996 Reż. Richard Attenborough, wyst.: Sandra Bullok, Chris O Donnell, Mackenzie Astin

Święty

Anglia, lata siedemdziesiąte: chłopiec zamknięty w sierocińcu buntuje się przeciwko wychowawcom, pomaga uciec dziewczynie – i jest sprawcą jej śmierci. W kilkanaście lat później staje się dżentelmenem-włamywaczem, pracującym na zlecenie.

USA, 1996, reż. Mike Newell, wyst.: Al Pacino, Johnny Depp, Anne Heche

Romeo i Julia

Adaptacja dramatu Szekspira we współczesnych realiach. Skrzyżowanie stylistyki filmów gangsterskich i meksykańskich melodramatów. Dwa zamożne klany przestępcze osiadłe w Meksyku wojują o wpływy. Syn przywódcy jednego z nich spotyka dziewczynę – nie wie, że związana jest z rodem wrogów.

USA, 1996 Reż. Baz Luhrmann, wyst.: Leonardo DiCaprio, Claire Danes, Pete Postlethwaite

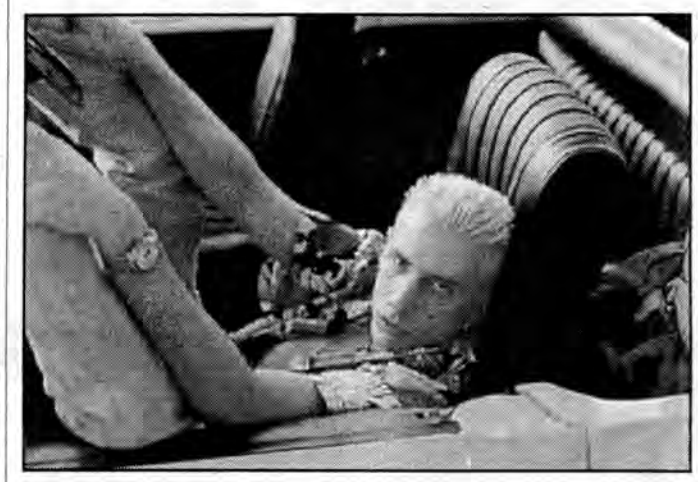

Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Romeo i Julia", „Komora", „Miłość i wojna" (dzwońcie w piątek godz. 14, Przemyśl, tel. 703042) oraz „Święty" seans sobotni (Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

25.06	Romeo i Julia (USA)	(l. 15) g. 16, 18
25.06	Grosse point blank (USA)	(l. 15) g. 20
26-29.06	Romeo i Julia (USA)	(l. 15) g. 16, 18
26-29.06	Komora (USA)	(l. 18) g. 20
1-3.07	Długi pocałunek na dobranoc (USA)	(l. 18) g. 16, 18, 20

Bilety 5,50, 6, 7 zł.

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

25.06	Plump Fiction (USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20
26-29.06	Miłość i wojna (USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20
30.06	Przypadek (Pol.)	(DKF Lamus) g. 18.30

Bilety normalne 6 zł, ulgowe 5 zł.

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

25-26.06	Kłamca, kłamca (USA) (l. 15)
27.06-3.07	Skandalista Larry Flynt (USA) (l. 18)
27.06-3.07	Święty (USA) (l. 15)

WALENTYNKI

Mam 29 lat, 170 cm wzrostu, znak zodiaku Wodnik. Jestem spokojnym kawalerem, katolikiem ze średnim wykształceniem. Jeśli jesteś samotna i kochasz ciepło domowego ogniska, napisz do samotnego chłopaka. Nie mam żadnych nałogów ani zobowiązań. Mam różne zainteresowania. Poznam dziewczynę do lat 30. W-458

Mam 40 lat. Jestem sympatycznym, spokojnym i trochę nieśmiałym kawalerem bez zobowiązań, katolikiem (178 cm, szczupła sylwetka). Nie piję alkoholu i nie palę. Jestem na rencie. Poznam miłą pannę lub wdowę z dzieckiem, do lat 42, która pragnie mieć trwałą i szczęśliwą rodzinę. W-461

Jeśli masz dość samotności, szukasz szczęścia w przyjaźni i miłości, uważasz, że życie we dwoje jest piękniejsze i pełniejsze – to napisz proszę do blondyna o wzroście 182 cm. Może właśnie Ciebie tak bezskutecznie poszukuję.

Jeśli jesteś uczciwą, inteligentną, miłą, subtelną i interesującą dziewczyną, szukasz czegoś więcej niż nic nie znacząca korespondencja i bezowocne spotkanie, wierzysz w szczerą przyjaźń i prawdziwą miłość – nie zwlekaj.

Odezwij się. Czekam na Ciebie. Może się odnajdziemy. W-465

Jestem samotną, po czterdziestce kobietą, blondynką, o miłej powierzchowności, domatorką. Cenię uczciwość i szczerość. Życie jest za trudne, aby iść przez nie samotnie. Poznam Pana do lat 50, bez zobowiązań, nie nadużywającego alkoholu, o miłej aparycji. W-466

Kawaler, lat 35, mieszkający na wsi – pozna Panią w odpowiednim wieku. W-473

Jestem wdowcem na emeryturze. Mam 64 lata. Jestem spod znaku Strzelca, kulturalnym, wrażliwym, uczuciowym, wierzącym mężczyzną. Mam wykształcenie zawodowe. Poznam miłą, zadbaną, wierną i czułą Panią, wdowę do lat 60, która chce przeżyć resztę życia we dwoje. W-474

Zdrowe i pożywne

Ziemniaki są niezastąpione, podobnie jak chleb, w naszym codziennym pożywieniu.

Są przede wszystkim tanie, zdrowe i pożywne. Te z zapasów zimowych już się kończą, ale właśnie te stare nadają się najbardziej jako surowiec na wiele atrakcyjnych i urozmaicających nasz jadłospis potraw. Może jeszcze zdążymy wypróbować kilka podanych niżej przepisów i z pewnością powrócimy do nich w pełnym sezonie ziemniaczanym.

Krokiety ziemniaczane

1 kg ziemniaków, 3 łyżki śmietany, cebula, sól, pieprz, 1 surowe żółtko, 1 szklanka ugotowanego lub pieczonego i zmielonego mięsa (może być kiełbasa), 1 całe jajko, bułka tarta, margaryna do smażenia.

Ziemniaki ugotować z dodatkiem soli, odcedzić. Utłuc na purée. Do purée dodajemy 3 łyżki śmietany, 1 łyżkę drobno posiekanej cebuli, sól, pieprz, żółtko i 1 szklankę zmielonego mięsa. Wyrobić wszystko na jednolitą masę. Formować krokiety, maczając w roztrzepanym jajku i bułce tartej. Margarynę rozgrzać na patelni i smażyć krokiety z obu stron na złoty kolor. Doskonałym dodatkiem jest gotowany groszek z masłem.

Ziemniaki z szynką i kapustą

20 dag gotowanej szynki, 50 dag kapusty białej, 50 dag ziemniaków, 2 średnie cebule, 2 masła lub margaryny, 1/2 szklanki rosołu instant, 1 łyżeczka kminku, 6 jaj, sól, pieprz, papryka słodka.

Cebule obrać, wypłukać, podzielić na pół i pokroić na cienkie cząstki. Kapustę oczyścić i pokroić na cienkie paski. Ziemniaki obrać, wypłukać pokroić w grubszą kostkę. Na patelni rozgrzać tłuszcz, wsypać cebulę i zeszklić. Dodać kapustę, ziemniaki, wszystko razem dusić. Podlać rosołem, dodać kminek, dusić pod przykryciem około 25 minut. Szynkę pokroić w kostkę, dodać do warzyw. Jajka roztrzepać, polać po wierzchu potrawę i na małym ogniu doprowadzić do ich ścięcia. Doprawić do smaku solą, pieprzem i papryką.

Inna kartoflanka

1 kg ziemniaków, 1,5 l rosołu instant, 15 dag szynki wołowej, 8 dag kwaśnej śmietany, 2 cebule, 1 łyżka masła lub margaryny, 2 pory, sól, pieprz, starta gałka muszkatołowa, 1 papryka czerwona.

Ziemniaki obrać, wypłukać, pokroić w kostkę. Cebule obrać, wypłukać, drobno posiekać. W naczyniu rozgrzać tłuszcz, wsypać ziemniaki i cebulę, poddusić. Wlać rosół, gotować na małym ogniu około 20 minut. Pory oczyścić, wypłukać, pokroić w krążki. Gotować w małej ilości wody przez 5 minut.

Szynkę pokroić w paski. Z zupy wyjąć 1/3 ziemniaków, pozostałe zmiksować na purée razem z rosołem. Dodać śmietanę, zamieszać. Doprawić do smaku solą, pieprzem, gałką muszkatołową. Do przetartej zupy dodać ugotowane pory, odłożone ziemniaki i pokrojoną szynkę. Paprykę oczyścić z gniazdka nasiennego, opłukać, osuszyć, pokroić w paski i posypać po wierzchu zupy.

MARIA

Między nami kobietami

Pora na alergie

Tegoroczna wiosna nadchodziła powoli, ale gdy już przyszła w ciągu kilku dni wybuchła zielenią i kwiatami. Z ulgą zrzuciliśmy ciężkie okrycia i zaczęliśmy rozkoszować się jej pięknem. Jednak nie wszyscy. O tej porze roku katar, kaszel, łzawienie i wysypka dopada wielu. Wraz z wiosną nadchodzi pora na alergie.

Z ojca na syna

Na alergie najbardziej narażone są dzieci chorych rodziców. Dziedziczy się jednak nie konkretną chorobę, ale raczej skłonność do alergii. Jeżeli w rodzinie na przykład dziadek miał alergię pokarmową, to wnuk może mieć katar sienny, a w następnym pokoleniu może wystąpić alergia skórna. Choć i tu nie ma żadnych reguł. Alergie są bowiem chorobami cywilizacyjnymi. Uczulać może wszystko: jedzenie, ubranie, rośliny, kurz, powietrze, leki, zwierzęta i chemia. Mamy preparaty, które pomagają, ale najskuteczniejszym sposobem leczenia byłoby usunięcie czynnika alergizującego z otoczenia chorego. Nie zawsze jest to możliwe, toteż chodzimy, pociągając nosem i ocierając łzy.

Częściej w mieście niż na wsi

Najczęściej spotykane są alergie pyłkowe. Stanowią trzecią część wszystkich alergii. Pyłki brzozy, wierzby, lipy, olchy, bzu czarnego, topoli i leszczyny są najmocniej uczulające. Dlatego w czasie ich kwitnienia najlepiej byłoby nie przebywać w pobliżu. Wydawać by się mogło, że najwięcej ludzi uczulonych znajduje się na wsi, gdzie roślinności jest znacznie więcej. Nic bardziej błędnego. Uczuleniowcami częściej są mieszkańcy miast, narażeni nieustannie na wdychanie wielu szkodliwych czynników. Drogi oddechowe zostają w ten sposób uszkodzone, przez co alergeny mają ułatwiony dostęp do organizmu. Częstymi objawami u osób uczulonych na kwitnienie roślin są ataki astmy oskrzelowej. Nie leczona astma może przeobrazić się w chroniczną chorobę. Ważnym elementem leczenia osób chorujących na astmę jest gimnastyka oddechowa, poprawiająca czynności mięśni oddechowych i ucząca prawidłowego oddychania. Należy również unikać wysiłku fizycznego, który może przyczynić się do wystąpienia ataku.

Astma oskrzelowa może być też spowodowana przez uczulenie na inne czynniki niż pyłki roślinne. Są to najczęściej: sierść zwierząt, pierze, guma, pleśń oraz pokarmy. Do najbardziej alergogennych pokarmów zalicza się: mleko, jaja, pomidory, truskawki, kakao oraz barwniki spożywcze.

Odpowiednio wcześnie wiedzieć

Istnieją leki, które pomagają. Ogólnie można je podzielić na zapobiegające, stosowane w okresie, gdy objawy nie występują oraz likwidujące objawy, które już wystąpiły. Stosuje się również leki odczulające, szczególnie u osób uczulonych na pyłki roślinne. Jeżeli wiemy, że jesteśmy uczuleniowcami nasze dziecko musi być zbadane odpowiednio wcześnie. Należy wówczas udać się do poradni alergologicznej, gdzie po wstępnej rozmowie z alergologiem często zleca się wykonanie testów. Testy te pomagają wcześnie wykryć ewentualną skłonność do uczuleń oraz zapobiegają wielu przykrym doświadczeniom.

Choroby związane z alergią trwają długo i są uporczywe. Czasem ich objawy ustępują, czasem znacznie się nasilają co wymaga częstych wizyt u lekarza. Najlepiej więc utrzymywać kontakt z jednym zaufanym lekarzem, który potrafi pomóc i życzliwie doradzić. W żadnym wypadku nie należy objawów alergii lekceważyć, gdyż możemy w ten sposób doprowadzić do bardzo ciężkich powikłań zdrowotnych.

AGNIESZKA

KRYMINAŁEK

Zemsta wzgardzonej kochanki

Ten romans zapowiadał się wyjątkowo atrakcyjnie. Krystyna była kobietą samotną, ale na tyle doświadczoną życiowo, że nie przeszkadzało jej towarzystwo mężczyzn zajętych. Miała taką magię przyciągania i tak bogate wnętrze, że niejeden „wrażliwiec" ulegał jej wdziękom. Na jednym ze spotkań poznała Stanisława. Krystyna bardzo mu imponowała, zarówno urodą jak i pewnością siebie. Dysputy, przedzielane umiejętnie pieszczotami, ciągnęły się do późnych godzin nocnych. Stanisław wracał do rodzinnego gniazdka pod dobrą datą i nie był już skłonny do składania jakichkolwiek wyjaśnień żonie. Ponieważ wyjścia do Krystyny zdarzały się kilka razy w tygodniu, żona stała się nie tylko natarczywa w kłopotliwych pytaniach ale też podejrzliwa. Tym bardziej, że „życzliwi" donieśli ze szczegółami gdzie też znika zaraz po pracy jej niewierny małżonek. Stanisław starał się zachować odporność nerwową i nie reagować na domowe wymówki, gdyż nie zamierzał się wyprowadzać z nowego, kilka lat mozolnie urządzanego mieszkania. Rozmowa na ten temat z Krystyną przeciągnęła się nieco w czasie, a konkluzją jej była propozycja przeniesienia się z osobistymi rzeczami do niej. Stanisław w lot wyczuł bezsensowność owej oferty. Raz, że wmanewrowałaby go ona w ciągnący się długo nieprzyjemny proces rozwodowy, dwa, że uzależniłaby go od Krystyny, którą przy kieliszku poznał jako kobietę kapryśną i zmienną w ocenach innych osób. Pewnego razu Stanisław zdobył się na chwilę szczerości. W przypływie dobrego humoru wyjawił partnerce, że wcale nie zamierza się rozwodzić, ani sprowadzać do niej na stałe, gdyż obecny układ wydaje mu się optymalny, a w dodatku nie jest pewien, czy żona naprawdę go nie kocha. Tego było Krystynie za wiele. Już wtedy postanowiła zemścić się za urażoną dumę kobiecą. Czekała stosownej okazji. Miały nią być urodziny, na które zaprosiła wiele ludzi. Ponieważ sama przygotowywała w kuchni koktajle, serwowane gościom, zadbała o to, by na dnie szklaneczki przeznaczonej dla Stanisława znalazły się trzy drobno pokruszone tabletki pewnego leku nasercowego, który w połączeniu z alkoholem wysyłał degustatora do „krainy wiecznej szczęśliwości". Zabawa trwała w najlepsze, kiedy biesiadnicy otrzymali oczekiwane „fikołki". Właściwy trafił do rąk Stanisława. Ten, o dziwo, pił go dziś wyjątkowo wolno, delektując się smakiem i aromatem. Wędrował ze szklanką po całym mieszkaniu, aż wreszcie usiadł w kątku jakby nieco senny, oszołomiony muzyką. Ponieważ zabawa przeciągnęła się do białego świtu, dopiero nad ranem stwierdzono, że Stasiek przesypia zbyt długo. Niestety próba obudzenia go spełzła na niczym. Jedna z obecnych w mieszkaniu pań stwierdziła z przerażeniem, że ręka Stanisława jest wyjątkowo zimna.

Wezwany lekarz stwierdził ustanie pracy serca. Kto wie jak potoczyłoby się dalsze losy Krystyny, gdyby lekarz wykonujący rutynową sekcję, nie doszukał się we krwi denata resztek leku, którego ze względu na idealne wprost serce nie powinien był zażywać. Sprawę przejął prokurator, który potrafił wykazać istotną pomoc Krystyny w tej tajemniczej śmierci. Przed sądem nie próbowała się nawet bronić.

ARZACH

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531
PROREK art
OFERTA TYGODNIA:
TABLICE, PLANSZE, SZYLDY REKLAMOWE
2215

Pub i Pizzeria Margherita Przemyśl, Rynek 4
Tel. 78-98-98 78-73-47
PIZZA NA TELEFON
w ofercie trzy nowe pizze
oraz małe pizze (także na wynos)
gwarantujemy dostawę w ciągu 45 minut

TELEFONY ALARMOWE
Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
TELEFONY INFORMACYJNE
Międzymiastowa 900
Informacja o numerach 913
Biuro napraw 914

PRZEMYŚL
Pogotowie ciepłownicze 704416
Pogotowie energetyczne 991, 784291
Pogotowie gazowe ..... 992 i 705403
Pogotowie wod.-kan. ..... 994 i 782464
Pogotowie weterynaryjne ..... 785310 785520 (g. 8-15)
Informacja PKS 785435
Informacja PKP ..... 935 i 782871
Pogotowie pogrzebowe 782634
PIH 782532
Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
Straż Miejska 785523
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW
Pogotowie ciepłownicze 214047
Pogotowie energetyczne ..... 991 214630 (całodobowo)
Pogotowie gazowe 215861
Pogotowie wod.-kan. 215011
Informacja PKS ..... 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP 212244
Taxi:
213381 ..... św. Ducha
212118 ..... dworzec PKP
215379 ..... pl. Bożnic – bagażowe

PRZEWORSK
Pogotowie energetyczne 991, 483162
Pogotowie gazowe 992, 482274
Pogotowie wod.-kan 482432
Pogotowie weterynaryjne 482425
Informacja PKS 483275
Informacja PKP 933
Taxi 485001
Inf. o handlu i usługach (8-18) 488488

LUBACZÓW
Pogotowie energetyczne ..... 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
Pogotowie gazowe 992, 321540
Pogotowie wod.-kan. 322134 w.168
Pogotowie weterynaryjne 321021
Informacja PKS 936
Informacja PKP 936
Taxi 919

POMOC DROGOWA
Przemyśl 705385, 700142
Jarosław ..... PZM 981
TELEFONY ZAUFANIA
• info aids ..... 958 (całodobowy)
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, ... 0-800-200-02
Jarosław
• 212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
Przemyśl
• duszpasterski ..... 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
• onkologiczny ..... 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
• dla narkomanów i ich rodzin ... 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
• info aids .....706068 (pn. 17-19)
• uzależn. od alkoholu ..... 704009 (pn-sob 18-21)
• przemoc w rodzinie ..... 702174 (środy 17-19)
• policyjny 781500

Przeworsk
• Pogotowie Makowe 485703
POMOC, STOWARZYSZENIA
• Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
•Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin. Przemyśl, ul. Barska 15 I p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI – DYŻURY NOCNE
Jarosław: 25-30.06 – Rynek 11
Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073.
Przemyśl: ul. Jagiellońska 6, tel. 782506.
Przeworsk: 25-30.06 – Rynek 20

Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16
REKREACJA
Przemyśl
• **Informacja Turystyczna** ..... 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)
• **Kryta Pływalnia**
ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545, g. 7-22,
• **Korty tenisowe**
ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj. czynne 8-20, tel.705682
• **Siłownie**
ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)
ul. Wybrzeże Kościuszki 30, Delfin czynna 9-21
ul. Prądzyńskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.

Krzyżówka od A do Ż

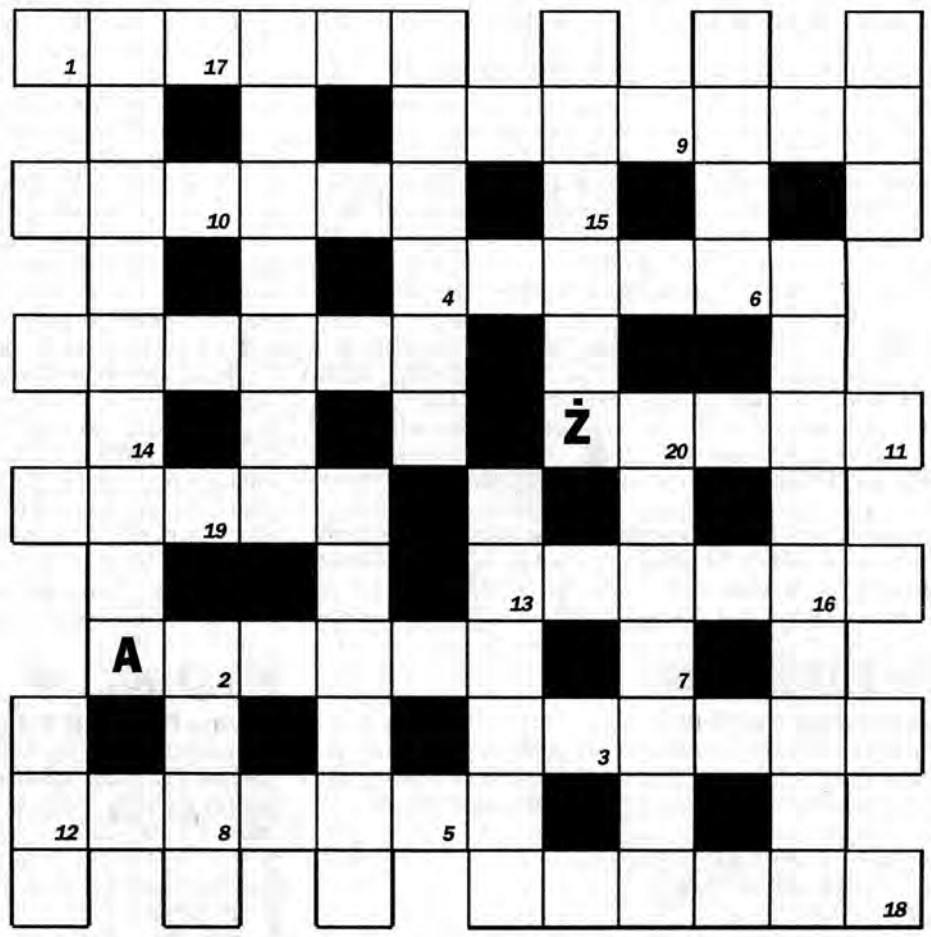

Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Miejsce wpisu wyrazów do odgadnięcia. Litery z pól ponumerowanych, uporządkowane od 1 do 20, utworzą myśl Wergiliusza, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

A) solenizantka z 21 czerwca (6); **B)** największa łódź okrętowa (6); **C)** mimowolny skurcz przepony, powodujący wdech nagle przerwany zamknięciem głośni, procesowi temu towarzyszy charakterystyczny dźwięk (7); **D)** Roman (1864-1939), jeden z założycieli i przywódca Narodowej Demokracji (7); **E)** pociąg pospieszny (7); **F)** podstęp, chytry manewr, finla (6); **G)** imię królów Szwecji (6); **H)** zagięty pręt metalowy do zaczepienia (3); **I)** autonomiczna prowincja Indonezji (5); **J)** kapusta bezgłowa (6); **K)** zestawienie kart z opisami rzeczywistego stanu osób, przedmiotów itp. (9); **L)** imię papieży (4); **Ł)** wierzba szara (4); **M)** opad atmosferyczny, składający się z bardzo drobnych kropelek wody (6); **N)** przymus, presja (6); **O)** szklarnia do hodowli roślin egzotycznych, pomarańczarnia (9); **P)** pogoń, ściganie (6); **R)** tytułowy bohater opery M. Glinki (6); **S)** kamień szlachetny koloru niebieskiego (6); **T)** mosiądz czerwony (6); **U)** upadnica, pochyłe wyrobisko w kopalni, drążone w dół (7); **W)** lewy dopływ Wisły (3); **Z)** zeskoczenie (6); **Ż)** część klatki piersiowej lub szkieletu konstrukcji budowlanej (5). (TRAPEZIK)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie.
Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:
10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.
Rozwiązania z numeru 23
Krzyżówka z A do Ż: *Poznać błazna i bez dzwonków.*
10 zł otrzymuje: **Bogumiła Tuczapska** – Jarosław.
Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Barbara Pasławska** – Przemyśl.

Kupon 26

Horoskop

Rak (22 VI-22 VII) Osoby urodzone pod tym znakiem, mogą przeżyć w najbliższych dniach przygodę swego życia. Na Waszej drodze pojawi się ktoś naprawdę interesujący i warto poświęcić mu trochę czasu. Zapomnisz o sprawach przyziemnych, jednak warto byłoby poświęcić im trochę więcej uwagi.

Lew (23 VII-22 VIII) W najbliższych dniach Twój czas będzie wypełniony co do minuty i tylko od Ciebie zależy, czy podołasz wszystkim obowiązkom. Powinieneś znaleźć sobie cudowny sposób na sukces, nie nadajesz się przecież do stania w szeregu. Niektórych z Was czeka załatwianie trudnych spraw, które mogą być ważne dla Waszej przyszłości.

Panna (23 VIII-2I IX) Niestety wokół Ciebie pojawią się mniejsze i większe burze, na szczęście zdołasz sobie ze wszystkim poradzić. Być może szef zleci właśnie Tobie, wykonanie bardzo trudnej sprawy. Nie wmawiaj sobie od razu, że temu nie podołasz, zachowaj tylko rozsądek, a osiągniesz satysfakcję. Możesz poczuć się nie zrozumiany przez znajomych i bliskich, postaraj się być bardziej wyrozumiały.

Waga (22 IX-23 X) Ostatnio za bardzo fantazjujesz, kłopoty, które przesłoniły Ci świat, istnieją tylko w Twojej wyobraźni. Nie przeciągaj decyzji w sprawach zawodowych, Planeta pomaga Ci myśleć szybciej. Umacniaj swoją pozycję zawodową, nastaw się na coś ambitnego.

Skorpion (24 X- 21 XI) Możesz śmiało rozpocząć realizację swych planów. Jeśli tylko nie są przesadne, będziesz raczej zadowolony z ich realizacji. Jeżeli zdecydujesz się teraz zakończyć związek w którym jesteś, nie próbuj na drugi dzień słać przepraszającego listu. Bądź konsekwentny i staraj się zachować spokój. Po dwóch dniach się pogodzicie.

Strzelec (22 XI-21 XII) Sytuacja w domu z dnia na dzień staje się coraz przyjemniejsza, z pewnością działa tu perspektywa zbliżających się wakacji. Przed Tobą same dobre dni, będzie dopisywał Ci humor i zdrowie. Twoje kontakty ze znajomymi, ostatnio bardzo się poprawiły i to właśnie dzięki nim znajdziesz dodatkowe źródło zarobków.

Koziorożec (22 XII-20 I) Przygnębienie, jakie Cię ostatnio dotknęło, powinno już minąć, zacznij więc udzielać się towarzysko, czeka Cię wiele interesujących spotkań z Lwem. Nie podejmuj teraz żadnych terminowych zobowiązań, niestety nie masz szans, żeby się z nich wywiązać. Twoi przełożeni mogą być z Ciebie niezadowoleni.

Wodnik (21 I-20 II) Znowu wpadasz w kompleksy, a przecież nie masz powodów do niskiej samooceny. Musisz wreszcie zacząć w siebie wierzyć i zamiast tylko marzyć o poprawie sytuacji życiowej, ostro wziąć się do roboty. Ktoś bliski sercu czuje się trochę zapomniany i urażony, postaraj się okazać mu nieco więcej uwagi.

Ryby (21 II-20 III) Bardzo lubisz poświęcać swój czas innym, jednak dlaczego wciąż robisz im z tego powodu wymówki. Powoli zaczyna ich to męczyć i ta Twoja ciągła postawa męczennika. Niestety, w miłości jak na polu bitwy. Zamiast nieuzasadnionych pretensji, postaraj się okazać choć odrobinę czułości, to powinno doprowadzić Was do zawieszenia broni.

Baran (21 III-20 IV) Codzienne zajęcia pochłaniają tyle Twojej energii, że nie starcza jej na realizację własnych zainteresowań, postaraj się to zmienić. Bez namysłu, jak zwykle, podejmiesz się wykonania nowego zadania, okaże się jednak zbyt skomplikowane i czasochłonne. Panuj nad tym co mówisz, coś nie przemyślanego może sprawić przykrość osobie, która Cię kocha.

Byk (21 IV-21 V) Wciąż komplikujesz sobie życie przesadnymi ambicjami, nie goń za cieniem. Nikt nie jest do końca doskonały, Ty też. Szczęście możesz odnaleźć w sprawach codziennych, wszystko tkwi w drobiazgach, na które nie zwracasz uwagi, warto spróbować. W sprawach sercowych zaczyna świecić dla Ciebie słońce. Długo na to czekałeś.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Zaczynasz wreszcie myśleć nieco bardziej pozytywnie i tak trzymaj! Masz lepszą niż zazwyczaj formę fizyczną, będziesz tryskać energią i pomysłami. Możesz umocnić Swoją pozycję zawodową, jednak staraj się iść raczej na kompromis, który da Ci o wiele więcej niż myślisz. Tak bardzo pochłonięty jesteś swoją osobą, że już całkiem zapomniałeś o bliskich, postaraj się coś zrobić w tym kierunku.

HUMOR

– Czy twoja żona nie jeździ zbyt szybko samochodem?
– Wręcz przeciwnie, wczoraj, gdy jechała przez most, to policjant wlepił jej mandat za niewłaściwe parkowanie...

***

– Wydało mi się, że mamy tylko dwóch synów – zauważa mąż, wchodząc do łazienki, gdzie jego żona kąpie trzech umorusanych malców.
– No właśnie i ja muszę się dowiedzieć, który z tej trójki nie jest nasz...

III LIGA

Tak, by nie było wątpliwości...

Unia – Czuwaj 1:2 (1:2)
Bramki: 0:1 Nowak 9. min., 1:1 Bednarz 37. min. (karny), 1:2 Badowicz 39. min.
Czuwaj: Michalski – Strzałkowski, Jabłoński, Zając (od 46. min. Stefanik), Folwarski – Nowak (od 79. min. Błażkowski), Szot, Stopa, Waldemar Jaroch – Wilk, Badowicz.
Sędziował: Leszek Śnieżek (Krosno).
Żółta kartka: Bednarz (Unia).
Widzów: 300.

Podopieczni **Zbigniewa Bartnika** nie musieli wygrywać w Nowej Sarzynie. Ale jak na nowo kreowanego II-ligowca przystoi, postanowili zakończyć swe występy na III-ligowych boiskach zwycięstwem. Tak, by nie było wątpliwości, kto jest „dyktatorem" tegorocznych rozgrywek. Dla gospodarzy ten pojedynek również nie miał większego ciężaru gatunkowego, bowiem unistów grubo wcześniej dotknął smutny los spadkowicza.

Jednak charakter drużyny poznaje się wówczas, gdy stojąc na straconej pozycji, próbują sprawić satysfakcję zarówno kibicom jak i samym sobie. I podobnie próbowali uczynić gracze z Nowej Sarzyny. Po części im się to udało, co było tylko z pożytkiem dla widowiska. Spotkanie było ładnym zakończeniem sezonu, obfitowało w szereg składnych, szybkich akcji.

Jako pierwsi starania o wysforowanie się na bramkową przewagę uwieńczyli Kolejarze. W 9. min. **Piotr Nowak** – w pełnym biegu, po otrzymaniu dokładnej piłki od swego imiennika **Piotra Stopy** – strzelił nie do obrony i Czuwaj objął prowadzenie. Gospodarze wszakże nie rezygnowali ze zmiany niekorzystnego rezultatu. Jeszcze w 22. min., po dwójkowej akcji Paul-Lebioda, **Paweł Michalski** nie dał się zaskoczyć, pięknie parując uderzenie tego drugiego, ale w 37. min. musiał skapitulować. Po zagraniu ręką w polu karnym **Artura Strzałkowskiego** – w sumie przypadkowym, ale jednak ręką – sędzia podyktował rzut karny, pewnie zamieniony na wyrównującą bramkę przez Bednarza. Uniści nie cieszyli się remisem zbyt długo. Riposta II-ligowca na tak postawioną sprawę przez sarzynian była więcej niż natychmiastowa.

Obecnie ponowne wychwalanie **Piotra Badowicza** najnormalniej mijałoby się z celem, gdyż w tej kwestii powiedziano już tak wiele, że kolejne superlatywy nic nowego by nie wniosły. Błyskotliwa, indywidualna „eskapada" między defensorami gospodarzy przyniosła w 39. min. bramkę, okrasę każdego – tego można być pewnym – meczu piłkarskiego.

W II odsłonie więcej z gry mieli ponownie czuwajowcy, którzy z powodzeniem mogli podwyższyć wynik. Jednak ani **Mirosław Jabłoński**, którego znakomity strzał z ok. 30 m trafił w słupek, ani ponownie P. Badowicz w sytuacji sam na sam nie chcieli zapewne robić większej krzywdy gospodarzom. Ci bowiem zachowali się jak na prawdziwych futbolowych dżentelmenów przystało. Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sędziego wręczyli ekipie Czuwaju kwiaty na okoliczność II-ligowego awansu i złożyli życzenia powodzenia w nowych realiach.

W przerwie spotkania wierni fani Kolejarzy, podróżujący ze swą ukochaną drużyną dosłownie wszędzie, postąpili podobnie, racząc sędziów, kapitanów obu drużyn i kibiców kwiatami. Więc jak widać, nie trzeba tak wiele, by naprawdę miło spędzić niecałe dwie godziny na stadionie.

Kolejarze zakończyli konfrontacją w Nowej Sarzynie swe występy na III-ligowym froncie. Teraz przed nimi niebotycznie trudniejsze zadanie – występy w samym przedsionku ekstraklasy. Ale do „anatomii" sukcesu i następstw jako ono niesie – co niniejszym obiecujemy – będziemy jeszcze niejednokrotnie wracać. MG

Jacek SZWIC

W meczu z Karpatami Siepraw, który był dla kibiców Kolejarzy okazją, by podziękować zawodnikom za wywalczenie upragnionego awansu do II ligi, nie zabrakło też tak miłych obrazków. Najmłodsi fani przemyskiego Czuwaju w towarzystwie maskotki wręczyli kwiaty i całusy swoim ulubieńcom (choć to otrzymali również sędziowie i rywale).

Mocny akord

Polonia – Tarnovia 5:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Rop 6. min., 1:1 Baran 15. min., 2:1 Kawecki 17. min., 3:1 Hajduk 68. min., 4:1 Hajduk 73. min., 5:1 Sadowski 84. min.
Polonia: Galanty – Niemiec, Sadowski, Kościelny – Andruszewski (od 71. min. Kogut), Mazur (od 56. min. Hajduk), Załoga, Rop, Pankiewicz – Dariusz Jaroch (od 46. min. Paszek), Kawecki.
Sędziował: Paweł Kostkiewicz (Kraków).
Żółta kartka: Baran (Tarnovia).
Widzów: 550.

Mocnym akordem i pewnym zwycięstwem zakończyli tegoroczny sezon piłkarze przemyskiej Polonii. Wprawdzie naprzeciwko przemyskiej jedenastki w minione sobotnie popołudnie stanęła zdegradowana już do IV ligi – zasłużona dla polskiego piłkarstwa – drużyna Tarnovii, to rekordową wygraną gospodarzy należy przyjąć optymistycznie w perspektywie przyszłorocznego sezonu.

Goście zebrali się w ostatniej chwili, gdyż jak to bywa z drużynami zdegradowanymi przed zakończeniem rozgrywek, brak jest odpowiedniej motywacji do gry. Drużynę gości należy pochwalić za chęć podjęcia sportowej walki. Zwłaszcza I połowa w ich wykonaniu była zupełnie udana. W tej części gry momentami byli oni równorzędnym partnerem dla polonistów.

Zaraz na początku meczu – w 2. min. – na atak przemyślan i strzał Kaweckiego, odpowiedzieli indywidualną akcją w wykonaniu T. Mikosia, po której Niemiec wybił w pole piłkę zmierzającą do bramki Polonii. W 6. min. akcję po lewej stronie zainicjował Pankiewicz i idealnie nagrał w pole karne wprost na głowę **Mariusza Ropa**, a ten precyzyjną „główką" otworzył konto bramkowe.

W 15. min. przyjezdni wyrównali. Poloniści zlekceważyli odległość z jakiej tarnowianie wykonywali rzut wolny. Tymczasem Sadłoń krótko zagrał do Barana a ten widząc, że nie ma „zapory" postawionej przez przemyskich obrońców, plasowanym strzałem z ok. 25 m pokonał Galantego. Odpowiedź polonistów była szybka. W 17. min. Rop prostopadle zagrał do Andruszewskiego, ten przedłużył podanie do wybiegającego zza pleców tarnowskich obrońców **Bogusława Kaweckiego**, któremu nie pozostało nic innego, jak spokojnie strzelić do siatki gości. Za moment mogło być już 3:1... **Dariusz Jaroch** prawie z miejsca oddał strzał na bramkę gości, piłka poszybowała w kierunku świątyni strzeżonej przez Bartosza i trafiła w poprzeczkę – blisko spojenia ze słupkiem – odbiła się od linii bramkowej i wyszła w pole. W 18. min. Galanty popisał się udaną interwencją, kiedy to końcami palców odbił piłkę lecącą do bramki po kąśliwym strzale R. Mikosia. W miarę upływu czasu coraz większą przewagę zaczęli uzyskiwać poloniści. Nie mogli wszak udokumentować jej strzeleniem bramki.

Okazje mieli: w 38. min. Jaroch, w 42. min. Rop, w 52. min. Kawecki. Dopiero wprowadzony za A. Mazura **Grzegorz Hajduk** popisał się dwoma udanymi uderzeniami, a uczynił to w stylu prawdziwego łowcy bramek. Najpierw – w 68. min. – celnie skierował piłkę do siatki po odbiciu jej przez bramkarza gości po strzale Kaweckiego, a w 73. min. też znalazł się we właściwym miejscu, kiedy po strzale **Pawła Załogi** i wybiciu piłki przez bramkarza dopełnił formalności, podwyższając wynik na 4:1.

Drużyna przyjezdnych po tym golu zupełnie spasowała i tylko broniła się przed utratą dalszych bramek. Nie uniknęli jej jednak w 84. min., w której kapitan przemyskiej jedenastki **Marek Sadowski** celnym uderzeniem zakończył występy Polonii w tegorocznych rozgrywkach III ligi. Z-AK

Bez znaczenia

Kabel – Kamax 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Bania 56. min., 2:0 Grudek 74. min. (karny).
Kamax: Kulig – Dobosz, Smyk, M. Słysz – Wołowiec, Gil, A. Kiszka, Pieczek, Fleszar – Dąbek, Pietluch (od 77. min. H. Słysz).
Sędziował: Marek Pijar (Dębica).
Żółta kartka: Zalas (Kabel).
Widzów: 200.

Ostatni pojedynek sezonu 1996-97 na boisku w Krakowie nie miał praktycznie żadnego znaczenia. Obie drużyny dzięki szaleńczemu, acz w pełni udanemu pościgowi za miejscem gwarantującym udział w III-ligowych rozgrywkach w przyszłym roku rozegrały bezstresogenny pojedynek. Zwycięsko z niego wyszli piłkarze krakowskiego Kabla, gdyż mieli zdecydowanie więcej atutów w ofensywie. A to wzięło się z faktu nieobecności w szeregach zawodników **Krzysztofa Stefanowskiego** superduetu **Edward Słysz-Mariusz Stelmach**. Ile ci gracze znaczą dla Kamaxu w ataku? Wystarczy spojrzeć na listę snajperów. W I połowie gra była wyrównana i do 30. min. z boiska wiało nudą. Po półgodzinie gry obie drużyny śmielej zaatakowały, lecz akcjom w wykonaniu zarówno jednej jak i drugiej ekipy brakowało wykończenia.

Mecz rozstrzygnął się w II odsłonie. Już w 56. min., najbardziej ruchliwy w szeregach gospodarzy Bania wykonywał rzut wolny z ok. 20 m. Uderzona piłka po dotknięciu któregoś z obrońców Kamaxu całkowicie zmyliła Kuliga i prowadzenie Kabla stało się faktem. Goście próbowali wyrównać (szansę miał m.in. **Bogusław Pieczek** w 58. min.), ale ponownie zabrakło im łutu szczęścia. Tymczasem krakowianie w 74. min. zadali cios numer 2, po którym kamaxowcy zapewne wiedzieli, że trzy punkty pozostaną w grodzie Kraka. Ręka w polu karnym **Tomasza Smyka** sprawiła, iż Grudek z jedenastu metrów podwyższył wynik. I już do końca spotkania nic się nie zmieniło, a obie drużyny z uśmiechem na ustach schodziły z murawy.

W pozostałych meczach:

Pogoń – Wisłoka 1:1 (0:0), Resovia – Stal-Polimarky Rz. 1:1 (1:0), Stal S. – Karpaty S. 0:0, Izolator – Garbarnia 1:1 (0:1), Zelmer – Świt 4:0 (3:0), Dalin – Glinik 6:1 (3:1).

1. Czuwaj Przemyśl	34	73	22-7-5	48:23
2. Wisłoka Dębica	34	64	17-13-4	57:31
3. Stal-Polimarky Rzeszów	34	62	17-11-6	82:40
4. Stal Sanok	34	61	17-10-7	46:29
5. Polonia Przemyśl	34	59	17-8-9	45:28
6. Dalin Myślenice	34	48	12-12-10	33:30
7. Kabel Kraków	34	47	12-11-11	31:34
8. Karpaty Siepraw	34	47	13-8-13	36:46
9. Izolator Boguchwała	34	46	11-13-10	40:34
10. Garbarnia Kraków	34	46	12-10-12	41:40
11. Zelmer Rzeszów	34	45	12-9-13	33:35
12. Kamax Kańczuga	34	44	12-8-14	40:45
13. Glinik Gorlice	34	43	13-4-17	42:62
14. Pogoń Leżajsk	34	40	10-10-14	38:38
15. Tarnovia Tarnów	34	36	10-6-18	31:56
16. Resovia Rzeszów	34	32	8-8-18	24:45
17. Unia Nowa Sarzyna	34	25	5-10-19	30:43
18. Świt Krzeszowice	34	18	4-6-24	24:58

Awans do II ligi: Czuwaj Przemyśl.
Spadek do IV ligi: Tarnovia, Resovia, Unia, Świt.

V LIGA

Radymnianie w IV lidze!

MKS R. – Granica 2:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Zielenkiewicz 6. min., 1:1 Bach 55. min., 2:1 Banaś 62. min.
MKS R.: Popkiewicz – Gierczak, Szymański, W. Siemaszkiewicz, Sobejko (od 85. min. Wróbel) – Zubrzycki, Bach, Banaś, Gliniany (od 46. min. Lewandowski) – Kud, Szpunar (od 85. min. Andrejko).
Granica: Gajda – Szot (od 72. min. Łapisz), Husar, Mroziński, Magda – Mikulec, Zielenkiewicz (od 63. min. Świątek), Kasprzyk, Samborski – Polny, Wawro.
Sędziował: Dariusz Mazur (Przemyśl). **Żółta kartka:** Kasprzyk (Granica). **Widzów:** 300.

Ostatni pojedynek nowo upieczonego IV-ligowca miał odbyć się na boisku w Radymnie. To jednak „od teraz" zostało poddane pielęgnacji pod kątem występów drużyny MKS klasę wyżej, więc radymnianie w roli gospodarza wystąpili na murawie w Stubnie. Zespół Granicy rozpoczął ten pojedynek bez cienia respektu i już w 6. min. uzyskali prowadzenie. Były gracz MKS Samborski zagrał do Zielenkiewicza a ten strzałem z półobrotu posłał piłkę obok zasłoniętego Popkiewicza. „Gospodarze" próbowali szybko odrobić straty. W 7. min. groźnie uderzył na bramkę Gajdy Zubrzycki, jednak golkiper Granicy obronił. Zawodnicy ze Stubna nie zamierzali rezygnować i w 21. min. omal nie podwyższyli wyniku. Dobrej sytuacji nie wykorzystał Samborski. W II połowie drużyna MKS przejęła inicjatywę.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 55. min. Banaś ładnym uderzeniem „opieczętował" słupek bramki Gajdy, a nadbiegający Bach „główką" skierował futbolówkę do siatki. Siedem minut później mecz został rozstrzygnięty. Kud z rzutu wolnego precyzyjnie zagrał do Banasia, który z najbliższej odległości strzałem z woleja pokonał Gajdę. Obie drużyny w ostatnich 10 minutach mieli jeszcze po jednej okazji do zdobycia goli. W 80. min. W. Siemaszkiewicz po stronie radymnian a w 83. min. Wawro po stronie Granicy, lecz oba strzały efektownie obronili bramkarze. Cz. MIKULSKA

Wygrać... w „dziewiątkę"

Motor – Polonia II 1:4 (1:2)
Bramki: 0:1 Szyk 11. min., 0:2 Ćwiek 13. min. (karny), 1:2 Walczak 22. min., 1:3 Ćwiek 75. min., 1:4 Szor 86. min.
Motor: Galanty – Smyk, Kaczmarek (od 86. min. Wojciechowski), Witold Jaroch, J. Preizner – Kaglik (od 81. min. M. Preizner), Józefowicz (od 46. min. Woźnica), Badowicz (od 42. min. Fedyk) – Walczak, Pudysz, Ochenduszko.
Polonia II: Sawkiewicz – Orłoś, Krupa, Duński – Habaj, Romanowicz, Ćwiek – Szyk, Szor.
Sędziował: Zbigniew Czerniak (Przemyśl). **Żółte kartki:** Kaglik, Smyk, W. Jaroch (wszyscy Motor). **Widzów:** 100.

Uważny czytelnik naszej kolumny jest w błędzie, wytykając nam zamieszczenie tylko 9-osobowego składu rezerwy przemyskiej Polonii w ostatnim meczu V-ligowej potyczki i to z lokalnym rywalem Motorem. Poloniści nie zebrali pełnej jedenastki... Dziwne to w wykonaniu drużyny, która do niedawna miała aspiracje zajęcia miejsca opuszczonego przez Czarnych Pawłosiów w IV lidze i w sytuacji, kiedy juniorzy zakończyli już ligowe rozgrywki i mogliby się sprawdzić w seniorskich bojach. Chyba że Motor – też do niedawna pretendent do tronu lidera – nie potrafił rozprawić się z dającą „fory" (przewagę) dwóch zawodników rezerwą Polonii...(?!). Wniosek z tego, że dobrze się stało, iż w przyszłym sezonie w IV-ligowych rozgrywkach reprezentować nas będzie drużyna z Radymna. Poloniści mieli dobry początek i śmiało zaatakowali bramkę Motoru. W 4. min. przed szansą zdobycia bramki stanął Szyk, ale przegrał pojedynek sam na sam z Galantym. Napastnik gości poprawił się w 11. min. i po raz pierwszy pokonał bramkarza Motoru. W 13. min. Szor wszedł między dwóch obrońców rywali i zdaniem sędziego był faulowany w polu karnym. Arbiter podyktował karnego, co spotkało się z ostrymi protestami motorowców. „Egzekucji" dokonał Ćwiek. Kiedy w 22. min. Walczak strzelił kontaktową bramkę, wydawało się, że drużyna z Dworskiego pójdzie za ciosem. Zaatakować zaatakowała, miała przewagę, stuprocentowe okazje (m.in. Walczak – 24. min., Ochenduszko – 33. min., Kaglik – 44. min.), ale bramki strzeżonej przez Sawkiewicza nie zdołali sforsować. Po

przerwie optyczną przewagę posiadał Motor, lecz bramki zdobywali poloniści. Najładniejszą strzelił w 86. min. Szor.

Skuteczny duet

Czuwaj II – Syrenka 1:3 (0:3)
Bramki: 0:1 Olcha 1. min., 0:2 Kaltenberg 21. min., 0:3 Kaltenberg 43. min., 1:3 Olech 63. min.
Czuwaj II: Sopel (od 46. min. Buczkowski) – Mierzwa (od 70. min. K. Barszczak), Hałucha, Szcześniak, Malejki – Olech, Motyl, Szkółka (od 46. min. Jankoś), Kawalec – Błaszczyk (od 46. min. G. Barszczak), Wendel.
Syrenka: Dąbrowski – Wilk, Wrzecionek, Pinda, Pela – Kos (od 64. min. Taciuch), Madejowski (od 60. min. Wota), Łyżeń, Kiszka (od 66. min. Roga) – Olcha, Kaltenberg.
Sędziował: Edward Nieckarz (Lubaczów). **Żółta kartka:** Kawalec (Czuwaj II). **Czerwone kartki:** Hałucha (Czuwaj II); Taciuch (Syrenka). **Widzów:** 100.

Goście zaskoczyli wszystkich pierwszą akcją w tym meczu. **Janusz Kaltenberg** minął bocznego obrońcę, zagrał do tyłu do wybiegającego na pozycję **Andrzeja Olchy** i Sopel mógł wyciągnąć piłkę z siatki. Para gości Kaltenberg-Olcha siała popłoch w szeregach obrońców z Krównik i to za ich sprawą mecz w zasadzie został rozstrzygnięty do przerwy.
W 21. min. akcję zainicjował Olcha. Podał do Łyżenia, a po jego strzale piłka odbiła się od któregoś z defensorów gospodarzy. Całą akcję zamykał Kaltenberg i plasowanym strzałem podwyższył wynik na 2:0. W 28. min. para Olcha-Kaltenberg przeprowadziła kolejną ładną akcję, zakończoną strzałem tego ostatniego. W 43. min. Sopel był bezradny po uderzeniu Kaltenberga, który – a jakże – otrzymał podanie od Olchy.
Gospodarze tylko raz, w 30. min., poważnie zagrozili bramce Dąbrowskiego, ale po strzale Kawalca piłka trafiła w słupek a dobitka Wendela była niecelna. Po zmianie stron goście zwolnili tempo rozgrywanych akcji, przez co gra się wyrównała, a miejscowym udało się zmniejszyć rozmiary porażki. W końcówce meczu gra się wyraźnie zaostrzyła. Do tego stopnia, że sędzia spotkania musiał usunąć z boiska Hałuchę i Taciucha, którzy zamiast kopać piłkę, kopali się wzajemnie po nogach.

W pozostałych meczach:

Budowlani – Bizon 6:0 (2:0), bramki: T. Noga 2, Sokół 2, Szumigraj i... bramkarz Wojtuś (karny), Huragan – Łęk 1:3 (0:1), Pogoń – Biało-Czerwoni 7:0 (4:0), bramki: Krzyszkowski 2, Majdan 2, Barszczak, Wójciak, Frankowski, Wisłok – Gorliczyna 1:3 (0:2), Unia – Dąb 3:0 vo. (goście nie przyjechali na zawody).

1. MKS Radymno	30	75	24-3-3	80:22
2. Polonia II Przemyśl	30	68	21-5-4	84:28
3. Motor Przemyśl	30	51	14-9-7	54:36
4. Syrenka Roźwienica	30	48	14-6-10	55:37
5. Bizon Medyka	30	45	12-9-9	49:48
6. LZS Gorliczyna	30	45	13-6-11	52:53
7. Budowlani Szówsko	30	44	14-2-14	49:46
8. Biało-Czerwoni Kaszyce	30	41	11-8-11	46:49
9. Granica Stubno	30	39	11-6-13	53:67
10. Łęk Ostrów	30	38	11-5-14	47:51
11. Huragan Gniewczyna	30	37	9-10-11	42:44
12. Unia Łukawiec	30	36	10-6-14	36:48
13. Czuwaj II Krówniki	30	35	9-8-13	49:60
14. Pogoń Lubaczów	30	34	9-7-14	48:63
15. Wisłok Świętoniowa	30	23	6-5-19	31:80
16. Dąb Dobkowice	30	12	3-3-24	31:72

Awans do IV ligi: MKS Radymno.
Spadek do klasy okręgowej: Wisłok, Dąb.

KLASA OKRĘGOWA

Leśnik – Wólczanka 5:0 (4:0)
Bramki: 1:0 Kowalski 10. min., 2:0 Czternastek 26. min., 3:0 Dudek 29. min., 4:0 Głowacz 45. min., 5:0 Głowacz 70. min.
Leśnik: Mazurkiewicz – P. Segelin, J. Segelin, Gajewski (od 85. min. Ostafiński), Hreczka (od 72. min. M. Sidor) – Chrobak (od 78. min. Stachura), Głowacz, Boryczko, Kowalski – Czternastek (od 69. min. J. Sidor), Dudek.
Wólczanka: Janos – Kłak, Miniło, Olejarka, Wawro – Krzepton (od 56. min. J. Perykasza), Wojtyna (od 72. min. Horejtko), Malec (od 82. min. M. Perykasza) – Słysz, Środek, Kulpa.
Sędziował: Henryk Szpak (Przemyśl). **Żółta kartka:** Krzepton (Wólczanka). **Widzów:** 200.

Na zakończenie sezonu w klasie okręgowej kibice w Birczy – ale nie tylko – mieli okazję obejrzeć bardzo dobry mecz w wykonaniu broniącej się przed spadkiem drużyny Leśnika. „Ale nie tylko", bowiem na trybunach zasiedli m.in. wójt gminy J. Żydownik oraz prezes POZPN J. Pilecki. I chyba nikt nie żałował swojego przybycia, gdyż gospodarze zagrali – zwłaszcza w I połowie – koncertowo. Wśród czterech bramek uzyskanych w tym czasie najpiękniejszą zdobył kapitan Leśnika Głowacz, którego – nomen omen – strzał głową godny był kamery filmowej. Zdaniem trenera birczan **Wiesława Łesejki**, oprócz strzelców bramek pozostali zawodnicy również zasłużyli na słowa uznania. Goście niczym szczególnym nie zaimponowali. Ich nieśmiałe ataki kończyły się na skutecznie grającym bloku defensywnym gospodarzy.
W II połowie nic się nie zmieniło. Piłkarze Leśnika kontrolowali grę a w 70. min., ponownie Głowacz uzyskał piątą bramkę, co automatycznie sprawiło, że w przyszłym sezonie w Birczy w dalszym ciągu będzie można oglądać spotkania klasy okręgowej.

Juvenia – Hetman 3:0 (3:0)
Bramki: 1:0 Witko 9. min., 2:0 Piwódzki 20. min., 3:0 Kornaga 35. min.
Sędziował: Stanisław Wilczak (Przemyśl).

W ostatnim pojedynku rundy wiosennej na boisku w Cieszanowie gospodarze w obecności 300 swoich najwierniejszych kibiców odnieśli pewne zwycięstwo nad niezłą drużyną Hetmana, czym zapewnili sobie awans do V ligi. Awans w pełni zasłużony. Goście wprawdzie mogli pokusić się o zdobycie honorowej bramki, lecz nie wykorzystali rzutu karnego. Cieszanowianie – po raz ostatni w klasie okręgowej – występowali w następującym składzie:
Gielarowiec (Bem) – Ważny, Mazurkiewicz, Marciniszyn, Witko – Młynarowicz, Kobuszewski, Piwódzki (Antosz), Huba (Herda) – Kornaga, Gudzik.

W pozostałych meczach:

JKS II – Piast 1:1 (1:1), Victoria – Żuraw 0:2 (0:1), Start – Gać 4:2 (3:0), Czarni O. – Cresovia 1:0 (1:0), Sokół – Sanoczanka 2:4 (1:2), Czuwaj III – Roztocze 0:3 vo.

1. JKS II Jarosław	30	68	20-5-5	77:34
2. Juvenia Cieszanów	30	59	18-5-7	65:40
3. Roztocze Narol	30	52	15-7-8	79:53
4. Hetman Laszki	30	48	14-6-10	66:42
5. Cresovia Krzeczowice	30	47	14-5-11	49:44
6. Sanoczanka Święte	30	46	14-4-12	61:51
7. Piast Tuczempy	30	44	12-8-10	56:48
8. Żuraw Żurawiczki	30	44	13-5-12	47:46
9. Victoria Stary Dzików	30	43	12-7-11	55:51
10. Leśnik Bircza	30	43	12-7-11	52:72
11. LZS Gać	30	42	12-6-12	60:51
12. Czarni Oleszyce	30	41	12-5-13	51:45
13. Start Mirocin	30	40	13-1-16	68:86
14. Wólczanka Wólka Pełk.	30	39	12-3-15	53:65
15. Sokół Sieniawa	30	5	1-2-27	28:94

Awans do V ligi: JKS II Jarosław, Juvenia Cieszanów.
Spadek do Klasy A: Start, Wólczanka, Sokół, Czuwaj III.

KLASA A

Grupa IV (lubaczowska)

Rozgrywki Klasy A wprawdzie się zakończyły, ale my musimy sprostować jeden wynik z grupy lubaczowskiej. W spotkaniu **Błyskawica Płazów – Czerwoni Cewków**, które według nas zakończyło się wynikiem 3:1 dla Błyskawicy, padło zdecydowanie więcej bramek, a prawidłowy wynik brzmiał **6:8 dla Czerwonych**.
To wprawdzie – jak się potem okazało – nie miało żadnego znaczenia dla ostatecznego układu tabeli, niemniej jednak zawodników, działaczy i kibiców z Cewkowa serdecznie przepraszamy!

PUCHAR POLSKI

Polonia – JKS w finale

JKS – Czuwaj 4:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Makarowski 35. min. (samobójcza), 1:1 Bartłomowicz 47. min. (karny), 2:1 Barnak 56. min., 2:2 Szot 78. min. (karny), 3:2 Weselak 84. min., 4:2 Szmuc 88. min.
JKS: Kruba – Kędzior, Strawa, Bartłomowicz – Orzechowski, Czerwiński, Makarowski (od 75. min. Szmuc), Barnak – Kłopot (od 60. min. Weselak), Pietryna (od 24. min. Litwin), Żelazny.
Czuwaj: Michalski (od 46. min. Gniewek) – Styś (od 27. min. Wilk), Folwarski, Waldemar Jaroch, Zając – Kalantarow, Szot, Stopa, Nowak – Błażkowski (od 46. min. Michalski), Badowicz.
Sędziował: Adam Szałański (Lubaczów).
Widzów: 1500.

Na tle świeżo upieczonego II-ligowca, JKS (świeżo upieczony... III-ligowiec) rozegrał bardzo dobre spotkanie, odnosząc jak najbardziej zasłużone zwycięstwo.
W I połowie oba zespoły stworzyły po kilka doskonałych pozycji. W 11. min. prowadzenie mógł zdobyć Żelazny, ale zamiast sam strzelać, zostawił piłkę Makarowskiemu, a ten uderzył minimalnie nad poprzeczką. W 21. min. Michalski wybiegiem uniemożliwił Pietrynie przyjęcie piłki w sytuacji sam na sam, a minutę później najlepszemu strzelcowi JKS piłkę z nogi „zdjął" Styś. W rewanżu Kruba obronił w 23. min. groźny strzał Jarocha i dobitkę Badowicza. W 24. min. doskonałą pozycję zmarnował Błażkowski, nie trafiając w bramkę z 14 metrów, zaś w 31. min. przed bramką JKS znaleźli się Kalantarow z Błażkowskim i w idealnej wręcz sytuacji zawodnik z Azerbejdżanu, „zaczarowany" chyba przez Krubę... podał mu piłkę wprost w ręce. I wreszcie po wielu obustronnych akcjach padł pierwszy gol w tym meczu – centra Badowicza w 35. min. przeszła wzdłuż bramki JKS nad głowami kilku zawodników, a Makarowski – chcący piłkę wybić na róg – wpakował ją przypadkowo do własnej siatki.
Nie zrażeni niepowodzeniami jarosławianie ponownie ostro natarli na gości i dwukrotnie (w 43. i 44. min.) Litwin popisał się groźnymi strzałami, które tylko minimalnie ominęły słupki, a tuż przed gwizdkiem na przerwę Michalski kapitalnie obronił strzał Żelaznego po jego indywidualnej akcji.
Dwie minuty po zmianie stron Zając przewrócił w polu karnym szarżującego z piłką Makarowskiego a „jedenastkę" pewnie wykorzystał Bartłomowicz. Chwilę później znów dwa razy niebezpiecznie na przedpolu Czuwaju „zamieszał" Litwin, ale skutecznie interweniował Gniewek, który po przerwie zmienił Michalskiego, ten ostatni zaś grał... w polu za Błażkowskiego (a gdzie były rezerwy II-ligowca?). W 56. min. dośrodkowaną z rzutu rożnego przez Bartłomowicza piłkę Barnak „przedłużył" przez siebie i zdobył w ten sposób prowadzenie dla JKS, które 3 minuty później mógł podwyższyć Orzechowski, jednak z około 18 metrów nie trafił w bramkę.
Tymczasem niespodziewanie goście wyrównali na 2:2 (grali w tym czasie w „10" – kontuzja Zająca) – po faulu Czerwińskiego na Wilku gola z karnego strzelił Szot. I to było już w zasadzie wszystko, na co tego środowego popołudnia stać było Czuwaj. Falowe ataki JKS przyniosły mu dwie kolejne bramki, zdobyte w końcówce meczu przez Weselaka i Szmuca, ale duży udział mieli przy nich Bartłomowicz i bardzo dobrze grający niedawny jeszcze junior – **Wiesław Litwin.** (KRAM)

KOMUNIKAT PZPN

System współzawodnictwa sportowego w piłce nożnej obowiązujący od sezonu piłkarskiego 1997-98 do sezonu 1999-2000

Ostatnie – choć marazm trwa już bez mała 10 lat – wyniki polskiej reprezentacji w piłce nożnej niejako wymusiły na – zasiedziałych na ciepłych i... dobrze płatnych stołkach – działaczach Polskiego Związku Piłki Nożnej zmiany. Zmiany jak zmiany. Nie raz, nie dwa mieliśmy do czynienia z próbami wyprowadzenia polskiej piłki z zapaści. Wszak sławetnym Wembley żyć wiecznie nie można, chociaż co poniektórzy lubują się we wracaniu do pamiętnego mglistego wieczoru na londyńskiej murawie i za żadne skarby świata nie potrafią zrozumieć, że to już przeszłość i rodzima piłka stacza się coraz niżej. Trzeba mieć nadzieję, iż 4:1 z Gruzją nie zaślepi ponownie suwerenów polskiego futbolu...
Ale póki co wróćmy do reorganizacji. Jak całkiem słusznie zauważył podczas jednej z telewizyjnych relacji Zbigniew Boniek, Polska ma najbardziej rozbudowane struktury piłkarskie na świecie, a tymczasem pozycja w rankingach powinna sprowadzać liczebność naszych lig do pozycji coś pomiędzy... (w tym miejscu każdy może wybrać dowolnie). Monstrualna I liga, jeszcze bardziej II a skutki są widoczne gołym okiem. Przypadki Sokoła Tychy, wrocławskiego Śląska czy Stali Mielec mówią same za siebie. Jeśli nie zacznie się od podstaw, to pewnego dnia staniemy przed faktem, że dajmy na to San Marino bądź Lichtenstein (choć nie jest powiedziane, iż Polacy tak łatwo z nimi by sobie poradzili) będą nas łoić po skórze tęgo.

Co proponują nam władze?

I LIGA
– z I ligi spadają 4 zespoły
– z II ligi awansuje po 1 zespole (mistrz) z każdej grupy. W sezonie 1998-99 wystartuje w I lidze 16 zespołów

II LIGA
– Z II ligi spada 5 zespołów z każdej grupy
– mistrzowie grup awansują do I ligi
– 4 mistrzowie III ligi awansują po barażach, po dwa do każdej grupy II ligi, w ten sposób w II lidze pozostanie łącznie 32 zespoły po 16 w grupie
Łącznie 32 zespoły po 16 w grupie:
36+4 (z I ligi) – 2 (awans do I ligi) – 10 (spadek) + 4 (makroregiony) = 32 zespoły

SEZON 1998-99
– I liga liczy 16 zespołów
– II liga posiada 2 grupy po 16 drużyn (łącznie 32 zespoły)
– z I ligi spadają 2 zespoły
– z II ligi awansują do I ligi 2 zespoły – mistrzowie grup
– z II ligi spada 6 zespołów z każdej grupy – łącznie 12 zespołów
– z III ligi awansują (po barażach) 4 zespoły
W ten sposób w II lidze pozostaną 24 zespoły
32+2 (spadkowicze z I ligi) – 2 (awans do I ligi) – 12 (spadek) + 4 (makroregiony) = 24 zespoły

SEZON 1999-2000
– I liga liczy 16 zespołów
– II liga liczy 24 zespoły – 1 grupa
– z I ligi spadają 2 zespoły
– z II ligi awansują 2 zespoły
– z II ligi spada 8 zespołów
– z III ligi awans (po barażach) 4 zespoły
Czyli 24+2 (spadek z I ligi) – 2 (awans do I ligi) – 8 (spadek) + 4 (makroregiony) = 20 zespołów
W nowym sezonie II liga liczy 20 zespołów

Po zakończeniu reorganizacji

SEZON 2000-2001
– I liga – 16 drużyn
– II liga – 20 drużyn
– z I ligi spadają 2 zespoły
– z II ligi awansują 2 zespoły
– z II ligi spadają 4 zespoły
– z III ligi awans (po barażach) 4 zespołów
Czyli: 20+2 (spadek z I ligi) – 2 (awans do I ligi) – 4 (spadek) + 4 (makroregiony) = 20 zespołów.
Po zakończeniu reorganizacji rozgrywek piłkarskich, począwszy od sezonu rozgrywkowego 2000-2001 o miejsce w I lidze rozgrywane będą mecze barażowe (mecz i rewanż) pomiędzy zespołem, który zajmie 14 miejsce w tabeli I ligi a zespołem zajmującym 3 miejsce w tabeli II ligi.
Rady Makroregionów mają dostosować system rozgrywek o mistrzostwo III ligi i klas niższych do systemu współzawodnictwa w I i II lidze piłki nożnej. W III lidze nie może występować więcej niż 20 zespołów.
Dokument podpisał sekretarz generalny PZPN Michał Listkiewicz.

STRONY ZREDAGOWALI: JÓZEF ZAGULAK, MARIUSZ GODOS

Finał Pucharu Polski piłkarek ręcznych

Europa w Jarosławiu

Montex – JKS 27:25 (18:13)
Montex: Kriworuczko, Kowalewska – Kostka 2, Nabożna 5, Kozak 4, Soja-Włodek 2, Studzińska-Marzec 0, Czerniecka-Tryka 1, Garwacka 0, Ejsmont 7, Luberecka 6.
JKS: Główczak, Ulma – Duchnowa 7, Cytlau 0, Mańkowa 2, Byzdra 5, Fiałek 2, Dobosz 2, Pociecha 5, Filip 2.
Sędziowali: Andrzej Dudka i Zbigniew Uszyński (Szczecin).
Kary: Montex – 2 min., JKS – 6 min.
Widzów: 2000.

W każdym kraju cywilizowanej Europy konfrontacje w ramach pucharu danego państwa – w zasadzie zawsze – odbywają się na neutralnym terenie. Wgłębianie się w powody takich a nie innych decyzji wydaje się z jednej strony bezsensowne, a z drugiej całkiem proste. Tak na chłopski rozum chodzi po prostu o to, by rywalizujące ekipy miały równe szanse. Ot, co. Ktoś wprawdzie może wytaczać „kolubryny" w postaci twierdzeń, że np. finał Ligi Mistrzów w piłce nożnej, pomimo udziału ekipy niemieckiej, odbywał się w Monachium. To wszakże przy klasie obu zespołów było najmniej istotne.

Co innego w piłce ręcznej. W naszym kraju. Otóż działacze i prominenci Polskiego Związku Piłki Ręcznej jeszcze przed rozgrywkami ligowymi na miejsce rozgrywania finału Pucharu Polski obrali Lublin. Nikt jednak nie wpadł na tak genialny pomysł, że jedną z drużyn-uczestników owego finału może być ekipa Montexu. Ekipa, która bez dwóch zdań jest najlepszą handballową kobiecą drużyną w Polsce. Nikt nie potrafił wpaść na tak genialny pomysł, że Montex na pewno będzie w finale Pucharu Polski. Pozostał Lublin... Bez – nie pozbawionych podstaw domniemywań, że gospodarzom nawet ściany pomagają – należało przypuszczać, iż Montex i bez własnych śmieci poradziłby sobie z rywalem. A tak pozostał niesmak. Duży niesmak.

Niewiele jednak brakowało, by finałowy rywal sprawił im niezłego psikusa. Wydawało się, że po wyraźnie wygranej I połowie, mistrzynie Polski mogą już świętować zdobycie podwójnej korony. Były w błędzie. Były w błędzie, gdyż pewnie zapomniały, że naprzeciwko nim grała największa rewelacja tegorocznych rozgrywek I ligi piłki ręcznej kobiet drużyna JKS Jarosław. Zawodniczki Józefa Cebularza osiągnęły w tym sezonie bardzo dużo. Ale apetyt rośnie w miarę jedzenia. Nie ulękły się lubelskiej hali i kibiców tam zgromadzonych. W II połowie grały dobrze. Nie wystarczyło to jednak na pokonanie Montexu. Pięciobramkową przewagę z I połowy lublinianki utrzymywały do 52. min. (27:22). Wówczas krótkie krycie, niezła obrona JKS sprawiły, iż gospodynie – w pełnym tego słowa znaczeniu – już do końca meczu nie zdobyły bramki. Jarosławiankom zabrakło wszak czasu...

Na dłuższe, podsumowujące tegoroczny znakomity sezon, komentarze przyjdzie jeszcze czas. Obecnie natrętnie narzuca się jedno stwierdzenie: **Brawo JKS! Brawo Józef Cebularz!** MG

18 czerwca (środa)

Piotrcovia – JKS 22:31 (12:14)
Piotrcovia: Pabich, Skura – Kalinowska 2, Krężel 3, Kopertowska 3, Karbunar 2, Borowska 0, Zgierska 0, Kiszka 2, Kubera 2, Matuszewska 8.
JKS: Główczak, Ulma – Duchnowa 1, Cytlau 7, Mańkowa 4, Byzdra 9, Fiałek 0, Pociecha 4, Filip 6.
Sędziowali: Andrzej i Adam Mikołajczakowie (Wrocław).
Kary: JKS – 12 min., Piotrcovia – 12 min.
Widzów: 500.

Jarosławianki sięgnęły łatwiej po zwycięstwo niż można było sądzić po pierwszym meczu tych zespołów, jaki rozegrały w Jarosławiu. Piotrkowianki, które przeżywają obecnie spore kłopoty finansowo-organizacyjne, od początku były w odwrocie, natomiast JKS grał na ich tle do 25. minuty wręcz koncertowo i prowadził najpierw 5:0, potem nawet 13:5, a w 27. min. jeszcze 14:9. W ostatnich fragmentach I połowy w zespole brązowych medalistek MP „coś się zacięło" i gospodynie zdołały odrobić straty, obejmując po przerwie – jedyne zresztą w tym meczu – prowadzenie 15:14 w 35. min. Kiedy jednak poczynania jarosławianek, w szeregach których sporą aktywność przejawiała **Marta Cytlau**, lubiąca szczególnie dobrze grać przeciwko swoim niegdysiejszym koleżankom, wróciły do normy, wróciło także... prowadzenie. Od momentu, gdy przy stanie 23:19 **Alicja Główczak** obroniła karnego, nie było już wątpliwości, że finalistkami Pucharu Polski mogą zostać tylko podopieczne trenera **Józefa Cebularza**.

W ten sposób do trzeciego miejsca w lidze, piłkarki ręczne JKS dopisały kolejne tegoroczne osiągnięcie, niezależnie nawet od wyniku finałowego meczu PP z Montexem w Lublinie. Reszta należy już do sponsorów i zarządu sekcji, bo przecież przed jarosławskim zespołem start w europejskich pucharach. Kto na to liczył przed sezonem? (KRAM)

Co słychać u Przemyskich Niedźwiadków?

Status quo (na razie)

Przedostatni przed wakacjami trening koszykarzy Polonii. 18 czerwca, godzina 17.00. Zawodnicy powoli zbierają się w szatni. Miłoszewski, Olszanecki, Kozieł, Rostecki, Przewrocki, Szkółka... Oszczędnie. Pod halę zajeżdża czerwony „maluch". To Teodor Mołłow.

Do rozpoczęcia kolejnego sezonu pozostało jeszcze trochę czasu. Ale to tylko pozory. Na rynku koszykarskim interesy kwitną i tak będzie zapewne przez całe wakacje. Jak na razie biznes ruch odbywa się jakby za plecami Przemyskich Niedźwiadków...

– Ostatni trening mamy zaplanowany na 20 czerwca (piątek). Potem „rozpuszczamy" zespół na wakacje. 20 lipca zbieramy się ponownie, rozpoczynając przygotowania do nowego sezonu. Mam nadzieję, że wszyscy będą zdrowi. Od 24 lipca do 4 sierpnia – tradycyjnie – szlifować będziemy formę na obozie w Zamościu. Uczestniczyć będziemy również w trzech przedsezonowych turniejach: w Białymstoku (15-17 sierpnia), w Bytomiu (22-24 sierpnia) oraz w Pruszkowie (29-31 sierpnia). Liga rusza 7 września. 4 września gramy w Pruszkowie mecz z Mazowszanką w ramach Pucharu Polski. 22 lipca w Monachium odbędzie się losowanie I rundy Pucharu Korača, w którym wystartujemy, zaś pierwsze pojedynki zaplanowano na 10 i 17 września – tak, w wielkim skrócie, plany przygotowawcze polonistów przedstawił „Toto".

Kiedy ponad miesiąc temu rozmawiałem z prezesem Polonii St. Gembarzewskim, usłyszałem pewnik, że wśród Niedźwiadków pojawią się nowe twarze. Jak na razie, żeby nie wiadomo jak nasłuchiwać, nic się nie kroi. Tymczasem większość I-ligowych ekip handluje w najlepsze, bez ogródek. Ale... Pożyjemy, zobaczymy.

– Zatrzymaliśmy nasz polski skład. Obecnie Andrzej Adamek przebywa z kadrą młodzieżową na Słowacji. Krzysiek Mila – wiadomo – występuje w reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy w Hiszpanii. Romek Rutkowski w piątek (20 czerwca – przyp. MG) *kończy w Krakowie serię bolesnych zabiegów i mam nadzieję, że normalnie rozpocznie okres przygotowawczy. Według lekarzy, wszystko przebiega zgodnie z planem. Dołączył do nas Maciej Miller z jarosławskiego Znicza. Perspektywiczny zawodnik – 19 lat, 202 centymetry wzrostu. Warto z nim popracować. Zdecydowaliśmy się wpisać Wojtka Królika i Daniela Puchalskiego na listę transferową i jeśli znajdą się zespoły, w których – według nich – będą wykorzystywani wystarczająco, to nie będziemy stawiać przeszkód w transferach* (19 czerwca Daniel Puchalski stał się zawodnikiem Śląska-ESKA Wrocław, podpisując dwuletni kontrakt – przyp. MG). *Jesteśmy w stałym kontakcie z menedżerem z Chicago, który prawdopodobnie zabezpieczy i będzie pilotować mój pobyt na decydującym campie (18-28 lipca) zawodników amerykańskich tamże. Liczę w tym względzie również na pomoc Daryla Thomasa. Będę poszukiwać centra i tzw. „shooting guarda", czyli zawodnika punktującego, realizatora.*

Przy okazji pragnę sprostować, że kierownictwo klubu dokłada wszelkich starań, aby te zamierzenia stały się realne. Wszelkie prasowe doniesienia, że kierownictwo czegoś nie dopilnowało, uważam za wymyślone – kontynuował T. Mołłow.

Swego czasu mówił Pan, że jest w ciągłym kontakcie z zawodnikami, którzy wyrażali chęć gry u Pana. Mam tu na myśli Bacika, Plutę, Jankowskiego czy Szcześniaka. Czy obecnie te kontakty zostały urwane?

– To prawda, że przeprowadzaliśmy wstępne rozmowy z tymi zawodnikami. Ale przy obecnym „szaleństwie" na koszykarskim rynku, gdzie ceny transferowe rosną z godziny na godzinę zdecydowaliśmy się, że nie będziemy uczestniczyć w tych finansowych przepychankach. Sprawa jest czysta.

Trudno to komentować. W Polonii stawia się na młodzież. I całkiem słusznie, z tym że przed sezonem cele powinny być zrównoważone i dopasowane do realiów. Wprowadzanie młodych zawodników jest ze wszech miar chwalebne, lecz na pewno to nie oni dźwigać będą ciężar oczekiwań rozbujanej w obłokach przemyskiej widowni.

Ale być może będzie lepiej. Lepiej od strony finansowej. Pojawiły się oto pogłoski, że w Polonii może pojawić się mocny sponsor. Sprawdzam u źródła.

Leszek Truchan (dyrektor klubu): – *Owszem, to prawda. Ale jednocześnie sponsor zażyczył sobie, by do czasu podpisania umowy, wstrzymać się z podawaniem jakichkolwiek faktów. Wszystko będzie wiadome około 10 lipca. Bardzo liczymy, że pertraktacje te zakończą się pomyślnie.*

21 czerwca L. Truchan przebywał w Warszawie, gdzie nastąpiło podpisanie umowy pomiędzy Telewizją Prywatną TVN a MKS Polonia a tyczącą się transmisji pojedynków w ramach Pucharu Korača. Tak więc z tego tytułu jakieś apanaże trafią do kasy klubu. Ale najważniejszą rzeczą obecnie jest podpisanie umowy z – jak na razie – enigmatycznym sponsorem. Sponsorem, którego można będzie śmiało mianować strategicznym. I w tym momencie jakby mniej ważne stały się dywagacje, kto nim jest. Jedno jest pewne: jeśli szczęśliwie zakończą się te rozmowy, to Polonia pozyska naprawdę solidnego sponsora. Więcej, sponsora, którego możliwości finansowe są duże. Bardzo duże.

MARIUSZ GODOS

WYŚCIGI Z CZASEM

Najwięcej zależy od widowni!

Jeszcze nie przebrzmiały fanfary fetujące powrót piłkarzy Czuwaju na ogólnopolski szlak, a już w kręgach kibicowskich stanął problem miejsca rozgrywania spotkań II ligi. Co do mnie, stoję na gruncie pozostania beniaminka na własnych śmieciach! Lansowany przez niektórych rygorystów i „behapowców" pomysł przenosin meczów Czuwaju na drugą stronę Sanu uznaję za przedwczesny. Będzie on aktualny dopiero wówczas, kiedy na pierwszym ligowym spotkaniu stary obiekt okaże się za ciasny.

Dziś wszakże trudno znaleźć odpowiedź na pytanie, ile tysięcy widzów zamelduje się na inauguracji. Wariant pesymistyczny mówi o trzech tysiącach osób, żądnych emocji piłkarskich wyższego stopnia wtajemniczenia. Aliści nie uwzględnia ta prognoza półwiecznego bez mała wygłodzenia Przemyśla i okolic futbolem szczebla centralnego. Nie uwzględnia również czynnika degradacji futbolu rzeszowskiego, którego kibice będą chcieli podtrzymać swoją wolę oglądania piłki wyczynowej, a nie pastwiskowej wyłącznie.

Niewątpliwym czynnikiem stymulującym liczbę oglądających występy czuwajowców będzie wysoka wrażliwość publiczności przemyskiej na wszelką rywalizację sportową ogólnopolskiego wymiaru. Wieloletnia, wysoka frekwencja na meczach koszykarzy Polonii, a także piłkarzy ręcznych Czuwaju niewątpliwie zrobiła swoje. Zaostrzyła poczucie dumy z osiągnięć przemyskich zawodników, wykształciła pokolenie kibica nowej generacji. Być może właśnie on, dotąd rzadko odwiedzający boiska piłkarskie, znajdzie dla siebie miejsce w gronie najwierniejszych towarzyszy doli i niedoli przemyskiego piłkarstwa. Z tych oto względów, plus prosta, podwyższona ciekawość poziomu II ligi, nie oglądanej w tych stronach od bardzo dawna, bliższy rzeczywistości staje się wariant optymistyczny. Zakłada on przybycie na stadion przy moście około 6-7 tysięcy sympatyków.

Szykując się do takiego właśnie debiutu, kierownictwo klubu winno pomyśleć już dziś, a właściwie wczoraj, o niezbędnych krokach modernizacyjnych, poprawiających warunki oglądania zawodów. Na pewno wiele zastrzeżeń postawią organa porządkowe, zwłaszcza pod kątem bezpiecznego ewakuowania widzów. Nie sądzę jednak, aby te zastrzeżenia miały charakter, wykluczający stadion z rejestru zweryfikowanych. Wbrew potocznym wyobrażeniom zabytkowy obiekt Czuwaju ma wiele cech stadionu pożądanego we współczesnym futbolu. Zapewnia mianowicie bliski kontakt widza z plastyką i dramaturgią walki toczonej na płycie.

Przy serio potraktowanym zabiegu modernizacyjnym, na który w mieście pieniądze muszą się znaleźć, ten romantyczny zakątek na mapie sportowej Przemyśla służyć może piłkarzom jeszcze bardzo długo. Przy okazji warto wspomnieć o stosunkowo małym stopniu zagrożenia stwarzanego przez miejscowych fanów. Wynika to z wieloletnich doświadczeń Czuwaju w III lidze.

Na jego stadionie, ewentualnymi źródłami niepokojów na widowni bywały mecze derbowe oraz spotkania z JKS. Jak wiadomo początkującemu trampkarzowi, przez najbliższy sezon nie zaistnieją możliwości zetknięcia się wspomnianych zespołów w meczu o ligowe punkty. Aby zanadto nie błądzić po gołosłownych w istocie przypuszczeniach, opowiadam się z tego miejsca za rozprowadzeniem już na początku lipca karnetów na pierwszą rundę rozgrywek.

Akcja ta pozwoliłaby zorientować się w przypuszczalnej skali wzrostu zainteresowania występami beniaminka i podjąć rozsądną decyzję lokalizacyjną. W końcu nie można na „dzień dobry" założyć negacji „cudu nad Sanem"... A nuż na pierwszy mecz zjedzie do Przemyśla, dajmy na to, chorzowski Ruch, Odra Opole lub Polonia Bytom (jako spadkobierczyni tradycji Pogoni Lwów uczyni ze spotkania z Czuwajem mecz o prymat w LOZPN). Wtedy przygotowanym trzeba być na 10-tysięczną widownię. Gdyby się tak stało, tak zwana organizacyjna zdolność Czuwaju do zadomowienia się w II lidze wzrasta niepomiernie.

RYSZARD NIEMIEC

TAXI
>CENTRUM<

Przemyśl, ul. Jagiellońska
tel. 788-688
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

Sport szkolny

Zawody gonią zawody

Koniec roku szkolnego wypełniony jest zawodami podsumowującymi sportowe osiągnięcia na szczeblu wojewódzkim i makroregionalnym. Przedstawiamy je w wielkim skrócie. Rozpoczynamy od dwóch srebrnych medali...

Dwa drugie miejsca zajęły, reprezentujące województwo przemyskie w zawodach makroregionalnych w koszykówce, drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 14 (dziewczęta) i Szkoły Podstawowej nr 3 (chłopcy) – obie z Przemyśla. Turnieje odbyły się w hali przemyskiego OSiR (30 maja-1 czerwca), a zorganizowane zostały przez WSZS.

Koszykarki z „czternastki" pokonały zespoły z SP Jurków (Tarnowskie), SP 28 Rzeszów i SP 15 Krosno, a uległy jedynie późniejszym zwyciężczyniom turnieju, dziewczętom z SP w Wieliczce (Krakowskie).

Koszykarze z „trójki" wygrali z SP 35 Rzeszów, SP 3 Tranów i SP 1 Niepołomice (Krakowskie), a nie sprostali tylko SP 4 Gorlice (Nowosądeckie). Obu zespołom i ich opiekunom gratulujemy.

Słabo w piłce nożnej i siatkówce...

Kiepsko zagrali, reprezentujący Przemyskie, młodzi piłkarze z SP Tyniowice podczas Igrzysk Młodzieży Szkolnej Makroregion „Małopolska" w Minipiłce Nożnej (Mielec, 4-6 czerwca). W konfrontacji z pięcioma innymi zespołami, udało im się tylko raz zremisować (z SP Ząb 1:1), przegrali natomiast pozostałe spotkania i ostatecznie zajęli ostatnie miejsce w turnieju. Zwyciężyła, reprezentująca Rzeszowskie, drużyna z SP 6 Mielec.

Nie udało się wygrać ani jednego meczu, także siatkarzom z SP 1 Lubaczów, którzy reprezentowali nasze województwo podczas Mistrzostw Makroregionu „Małopolska" w piłce siatkowej chłopców (Krosno, 2 czerwca). Po pięciu porażkach zajęli ostatnie miejsce, a zwyciężył zespół z SP 6 w Gorlicach.

... nieco lepiej w ręcznej

Na trzecim miejscu w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej Makroregionu „Małopolska" w piłce ręcznej młodziczek uplasowały się dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Lubaczowa (Tarnów, 30 maja-1 czerwca). Wygrały mecze z SP Haczów (Krośnieńskie) i SP 4 Rzeszów, natomiast przegrały z SP 8 Tarnów i SP 91 Kraków, które to drużyny zajęły dwa czołowe miejsca w turnieju.

Również na trzeciej pozycji, ale w mniejszej konkurencji i bez wygranych spotkań, ukończyły zawody makroregionalne dziewczęta z lubaczowskiej „dwójki" w minipiłce ręcznej (Tarnów, 5-6 czerwca). Przed nim sklasyfikowano SP 8 Tarnów i SP 8 Rzeszów.

Zabrakło reprezentanta naszego województwa w igrzyskach makroregionalnych piłki ręcznej młodzików.

Finały ligi szkół podstawowych w la

W wojewódzkich finałach ligi lekkoatletycznej szkół podstawowych, które 6 czerwca odbyły się na stadionie Juwenii, w kategorii dziewcząt zanotowano kolejność:

1. Szkoła Podstawowa nr 14 Przemyśl – 1145 pkt.
2. Szkoła Podstawowa nr 4 Przemyśl – 1105 pkt.
3. Szkoła Podstawowa nr 15 Przemyśl – 1049 pkt.
4. Szkoła Podstawowa nr 1 z Pruchnika – 915 pkt.

W kategorii chłopców wystartowały trzy zespoły:

1. Szkoła Podstawowa nr 4 Przemyśl – 1218 pkt.
2. Szkoła Podstawowa nr 2 Lubaczów – 1175 pkt.
3. Szkoła Podstawowa z Sieniawy – 1103 pkt.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

W Przemyślu rosną konkurenci dla Carla Lewisa.

W zawodach makroregionalnych ligi la, które 11 czerwca odbyły się w Mielcu, reprezentujące nasze województwo szkoły z Przemyśla zajęły: SP 4 (wśród chłopców) – 2. miejsce (za Krakowem), SP 14 (wśród dziewcząt) – 4. miejsce.

Finałowe zawody w czwórboju lekkoatletycznym odbyły się (na szczeblu wojewódzkim) 3 czerwca, wśród dziewcząt najlepszymi okazała drużyna ze **Szkoły Podstawowej nr 4 w Przemyślu** (1483 pkt.), która w pokonanym polu pozostawiła: 2. SP Pruchnik (1269 pkt.), 3. SP 2 Lubaczów (1214 pkt.), 4. SP 15 Przemyśl (1140 pkt.), 6. SP Krzeczowice (1076 pkt.).

Wśród chłopców wyraźnie zwyciężył zespół ze **Szkoły Podstawowej nr 2 z Lubaczowa** (1300 pkt.), który wyprzedził: 2. SP Kańczuga (1002 pkt.), 3. SP 13 Przemyśl (999 pkt.), 4. SP 14 Przemyśl (992 pkt.), 5. SP 6 Przemyśl (981 pkt.), 6. SP Sieniawa (770 pkt.).

W konkurencjach: bieg na 60 m, rzut piłeczką palantową, skok w dal lub wzwyż i biegu na 600 m (dziewczęta) i 1000 m (chłopcy), indywidualnie najlepszy rezultat osiągnął Sebastian Czerniak z Lubaczowa (392 pkt.).

Zwycięskie szkoły pojechały od razu na finał ogólnopolski czwórboju, który 21 i 22 czerwca odbył się w Pile.

Trójbój w mieście

Szkolny Ośrodek Sportowy „Juwenia" zorganizował zawody w trójboju lekkoatletycznym (bieg na 60 m, skok w dal, rzut piłeczką palantową) dla szkół podstawowych Przemyśla, które odbyły się 11 czerwca. Wśród dziewcząt wystartowało 10 zespołów, sklasyfikowanych w kolejności: 1. SP 4 I – 631 pkt., 2. SP 13 I – 587 pkt., 3. SP 16 – 558 pkt., 4. SP 15 – 516 pkt., 5. SP 14 – 483 pkt., 6. SP 13 II – 468 pkt., 7. SP 6 – 415 pkt., 8. SP 2 – 407 pkt., 9. SP 5 – 344 pkt., 10. SP 4 II – 278 pkt.

Wśród chłopców zaś kolejność była następująca: 1. SP 14 – 483 pkt., 2. SP 6 – 452 pkt., 3. SP 4 I – 450 pkt., 4. SP 15 – 401 pkt., 5. SP 4 II – 383 pkt., 6. SP 2 – 376 pkt., 7. SP 13 I – 371 pkt., 8. SP 13 II – 324 pkt., 9. SP 5 – 317 pkt.

Szczypiorniści z Lublińca

Wojewódzki SZS w Przemyślu był organizatorem Makroregionalnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Minipiłce Ręcznej Chłopców (14 czerwca) do lat 13. W zawodach udział wzięły jedynie 3 zespoły, reprezentujące województwa: rzeszowskie (SP 15 Rzeszów), tarnowskie (SP 7 Bochnia) i przemyskie (SP Nowy Lubliniec). Po grach „każdy z każdym", w których zanotowano wyniki: SP 7 Bochnia – SP Nowy Lubliniec 11:11, SP 15 Rzeszów – SP 7 Bochnia 6:13, SP Nowy Lubliniec – SP 15 Rzeszów 17:6, ustalona została kolejność i tytuł Mistrza Makroregionu na rok szkolny 1996-97 zdobyli młodzi szczypiorniści z Nowego Lublińca, o 4 celne trafienia lepsi od swoich rówieśników z Bochni. Składamy im oraz ich opiekunowi Zbigniewowi Wróblowi serdeczne gratulacje.

Kopana szkół średnich

Po eliminacjach w grupach, które odbywały się przez cały rok, 18 czerwca na stadionie MKS Polonia w Przemyślu doszło do turnieju finałowego Mistrzostw Województwa w piłce nożnej szkół ponadpodstawowych. Zakończył się on sukcesem piłkarzy z Zespołu Szkół Zawodowych z Lubaczowa, a na kolejnych miejscach uplasowali się: 2. Zespół Szkół Budowlanych Jarosław, 3. Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych Przemyśl, 4. Zespół Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących Przemyśl. (RAK)

Sporty walki

Srebro z... Pińczowa

Drugie miejsce drużynowo zajęli karatecy z Przemyskiego Klubu Shorin-Ryu Karate podczas Mistrzostw Polski w tym stylu, które odbyły się 14 czerwca w Pińczowie.

Zawody odbywały się jedynie w kata, a więc prezentacji technik i w klasyfikacjach indywidualnych przemyscy karatecy zajęli miejsca:

– w kategorii żaków: 1. Jakub Jałocha, 4. Jakub Stępka, 5. Sebastian Jamrozik,
– w kategorii młodzików: 1. Jacek Blusiewicz, 3. Szczepan Skiba, 4. Emanuel Dmytryszyn,
– w kategorii kadetów: 4. Malwina Stawarz,
– w kategorii juniorów: 3. Tomasz Preficz,
– w kategorii kobiet: 3. Karolina Tomków, 4. (ex aequo) Marta Świetlicka,
– w kategorii zespołowej młodzików: 1. J. Blusiewicz, S. Skiba, E. Dmytryszyn.

Oprócz wymienionych do Pińczowa pojechali jeszcze i barw Przemyśla bronili: Dominik Rozmus, Melchior Balcerzak, Piotr Stępka i Katarzyna Jeweczko, którymi opiekowali się i do zawodów przygotowali: Krzysztof Grabowski, Mieczysław Jałocha i Jerzy Kalinowski.

Karatecy z Klubu Shorin-Ryu wybierają się teraz na intensywny obóz treningowy do Polańczyka, a w czasie wakacji trenerów czeka ciekawy wyjazd do Francji (Thonon nad Jez. Genewskim) i udział w szkoleniowej sesji z udziałem Japończyków z Okinawy.

... i Oświęcimia

Drugie miejsce z Mistrzostw Polski Ju-jutsu seniorów, które 14 czerwca odbyły się w Oświęcimiu, przywieźli Robert Wyskiel i Tomasz Dańko z Przemyśla.

Zawody odbywały się w konkurencji duo, czyli demonstracji ataków i obron wykonywanych w parach. Przemyscy zawodnicy pokonali w eliminacjach ubiegłorocznych mistrzów Polski, a w finale nieznacznie (decyzją sędziów) ulegli parze z Sosnowca. (R)

Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne

Od kręgli do biegów

Pogotowie Opiekuńcze w Przemyślu wraz z Wojewódzkim Szkolnym Związkiem Sportowym i Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej zorganizowało 6 czerwca Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

W imprezie udział wzięło 136 wychowanków z: Domu Dziecka nr 1 w Jarosławiu, Domu „Nasza Chata", Domu Dziecka nr 3, Pogotowia Opiekuńczego i uczniowie Szkoły Podstawowej przy Pogotowiu Opiekuńczym (wszystkie placówki z Przemyśla). Przeprowadzono 15 konkurencji, a najlepszymi w nich okazali się:

– kręgle (6-11 lat): 1. Marcin Hrynkiewicz (SP przy PO), 2. Artur Śliwa (PO), 3. Rafał Wyzga (SP przy PO),
– kręgle (pow. 11 lat): 1. Tomasz Furman, 2. Paweł Smolak (obaj SP przy PO), 3. Ryszard Stachura („Nasza Chata"),
– rzut piłką lekarską: 1. Piotr Dębicki („Nasza Chata"), 2. Krystian Olejnik (DD nr 3), 3. Maciej Gwizdała („Nasza Chata"),
– strzały na bramkę (6-11 lat): 1. Adam Gwizdała, 2. Łukasz Tomaszewski, 3. Stanisław Stachura (wszyscy „Nasza Chata"),
– strzały na bramkę (pow. 11 lat): 1. M. Gwizdała, 2. Grzegorz Tomaszewski (obaj „Nasza Chata"), 3. Tomasz Pilch (DD nr 1),
– rzut lotką (6-11 lat): 1. Małgorzata Stachura („Nasza Chata"), 2. Maciej Furman (SP przy PO), 3. Marcin Wołosz (DD nr 1),
– rzut lotką (pow. 11 lat): 1. Adam Cyran, 2. Sylwester Musakiewicz, 3. Dariusz Wojcak (wszyscy DD nr 3),
– rzuty do kosza (6-11 lat): 1. S. Stachura, 2. Rafał Wyzga, 3. Marcin Sawkiewicz (obaj SP przy PO),
– rzuty do kosza (pow. 11 lat): 1. Marzena Rogalska, 2. R. Stachura (oboje „Nasza Chata"), 3. Janusz Głowacki (DD nr 1),
– skacząca piłka (6-11 lat): 1. Łukasz Tomaszewski („Nasza Chata"), 2. Anna Chlebowicz (PO), 3. A. Gwizdała,
– bieg w workach (pow. 11 lat): 1. Piotr Komarnicki, 2. Sławomir Osak (obaj DD nr 1), 3. P. Dębicki („Nasza Chata"),
– slalom rowerowy (6-11 lat): 1. Michał Szczepanowicz (SP przy PO), 2. Wioletta Tomaszewska („Nasza Chata"), 3. Tomasz Furman (SP przy PO),
– slalom rowerowy (pow. 11 lat): 1. Rafał Chuchra (DD nr 3), 2. P. Dębicki, 3. Dariusz Wójcik (DD nr 3),
– konkurs rysunkowy: 1. Barbara Nowicka, 2. Elżbieta Nowicka (DD nr 3) i Bożena Lipska (PO), 3. Grzegorz Skarbek (SP przy PO) i Joanna Jaroszkiewicz (DD nr 3).

Na zakończenie igrzysk rozegrano mecz piłki nożnej Pogotowie Opiekuńcze contra „Reszta świata", w którym padł remis 3:3. (R)

Sport niepełnosprawnych

Wysoka forma strzelców

W Zielonej Górze odbyły się Mistrzostwa Polski Inwalidów w strzelectwie sportowym. W gronie 120 zawodników, dobre wyniki uzyskała dwuosobowa ekipa, reprezentująca nasze województwo i Przemyski Związek Sportowy Niepełnosprawnych „Start".

Danuta Gołąb-Noga zakwalifikowała się do finału, zajmując wysokie IV miejsce z wynikiem 365 (na 400 możliwych) w strzelaniu z karabinka pneumatycznego. W konkurencji kbks była 7. z wynikiem 534 (na 600). Tym samym potwierdziła dobrą formę przed międzynarodowymi zawodami, które odbędą się w sierpniu oraz zdobyła kolejne punkty w rankingu sportowca niepełnosprawnego.

W mistrzostwach wystąpił także Wacław Mazur, który zajął 7. pozycję w konkurencji karabinka pneumatycznego i 10. w strzelaniu z kbks. (R)

PHU "Mors" Jarosław

Przemyśl, ul. Mickiewicza 9, tel. 785-133
Przeworsk, ul. Jagiellońska 2, tel. 487-099

WIELKA WIOSENNA PROMOCJA!
CENY FABRYCZNE

pralki automatyczne • wirnikowe • suszarki
kuchnie gazowe • elektryczne • mikrofalowe
lodówki • zamrażarki • witryny • lady chłodnicze
malaksery • odkurzacze • sokowirówki • żelazka

telewizory • magnetowidy • odtwarzacze

OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!!		
Pralka Gracja PDG 585	~~1036 zł~~	960 zł
Pralka PDG 385	~~979 zł~~	899 zł
Pralka SL 346 X	~~1545 zł~~	1405 zł
Pralka ARDO A 500	~~986 zł~~	905 zł
Kuchnie mikrofal. IGNIS AKL 530	~~460 zł~~	400 zł
Chłodz.-zamrażarka POLAR CZ 3402	~~1826 zł~~	1670 zł
Chłodziarka POLAR C-210	~~742 zł~~	675 zł
Chłodz.-zamrażarka WHIRLPOOL ART 772	~~1590 zł~~	1490 zł
zamrażarka szufladowa EK 100	~~693 zł~~	630 zł
zamrażarka skrzyniowa TZ 120 DD	~~863 zł~~	751 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 140 BL	~~845 zł~~	704 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 180 L	~~899 zł~~	770 zł
odkurzacz 338.5	~~185 zł~~	165 zł

Każdy kupujący otrzymuje KARTĘ STAŁEGO KLIENTA
Bezpłatny transport do domu klienta w dniu zakupu
RATY BEZ PORĘCZYCIELI – TYLKO 13,47% ROCZNIE
Cotygodniowe losowanie nagród

3083

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK" S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel.(0-17) 8552471, 8552224
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemyśl
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT

– okna i drzwi z PCV
– system PANORAMA, VEKA
– stolarka i konstrukcje z aluminium
– system WICONA, YAWAL
– stosujemy okucia *ROTO*

VEKA

□ Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową □
□ Bezpłatny transport na miejsce montażu □
□ Gwarancja 5 lat □ Dogodny system sprzedaży ratalnej □

3241

STOLBUD
Sokółka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej. Drzwi drewniane wejściowe. Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemyśl, ul. Lwowska 36a
tel./fax 789272 w. 214

Sprzedaż ratalna

2841

4FORTET

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyśl
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-10 78-97-58

- **Produkcja mebli kuchennych**
- **Produkcja mebli biurowych**
- **Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów**

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

3366

KASY-DRUKARKI
FISKALNE
/także małe - przenośne/
Autoryzowany przedstawiciel firmy Canon
KSEROKOPIARKI
FAXY DRUKARKI
Panasonic
TELEFONY
FAXY
CENTRALE TELEFONICZNE
KOMPUTERY
dla szkół bez VAT i cła,
Internet bezpłatnie
UWAGA OFERTA SPECJALNA !!!
Każdy zakup pow. 600 zł premiowany
DARMOWYMI WCZASAMI
Bułgaria, Słowacja, Czechy
i cała Polska

UŻYWANE KSEROKOPIARKI
MINOLTA
2 LATA GWARANCJI
PEŁNY SERWIS I MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE NA TELEFON
W ROZLICZENIU PRZYJMUJEMY
STARE KSEROKOPIARKI
Galifax
ul. Lwowska 37
tel./fax 78-35-18

3287

instalator s.c.
Przeworsk
ul. Niepodległości 57
tel./fax 48-83-45
tel. 48-73-45

DACHÓWKI CERAMICZNE
Od 24 zł/m²
C BIEGONICE
BTS Dachkeramik
WSZYSTKO DO DACHU

2223

RZECZOZNAWCY MAJĄTKOWI z uprawnieniami zawodowymi, z listy krajowej **prowadzą wycenę majątku:**
działki, lokale, gospodarstwa, zakłady, spółdzielnie, maszyny, sprzęt, ośrodki wypoczynkowe, gastronomiczne, usługowe, hotele, stacje benzynowe, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne ze wszystkimi składnikami: lasy stawy, szkółki, uzbrojenia terenu itp.
– do różnych celów i różnymi metodami, a w szczególności sporządzoną dla potrzeb:
– przekształceń własnościowych, ubezpieczenia majątku, aktualizacja wyceny majątku trwałego do odpisów amortyzacyjnych, kupna-sprzedaży, zabezpieczenia kredytów, aportów, podatków.

Ceny konkurencyjne, krótkie terminy opracowań operatów.
Ponadto pośredniczymy w kupnie, sprzedaży i wynajmie działek, lokali, domów, gospodarstw, hal, spółdzielni, zakładów, garaży.
AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI I WYCENY
„TAKSATOR" Jan Wojdyło, ul. św. Barbary 10, 39-400 Tarnobrzeg,
tel./fax (0-15) 8226311, tel. kom. 090 688927.
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 7.00 – 16.00.

OKNA PCV
... tańsze od drewnianych
PRODUCENT
Okno-Res

Przemyśl
ul. Ratuszowa 14, tel.(0 10) 789-440

3232

PAWILON MEBLOWY
oferuje meble renomowanych firm krajowych:
✔ pokojowe
✔ kuchenne
✔ wypoczynkowe
✔ biurowe
✔ młodzieżowe

Sklep czynny:
codziennie od 9.00 do 17.00
soboty od 9.00 do 13.00

SPRZEDAŻ RATALNA

SANOK DĄBRÓWKA
ul. STACHOWICZA 1
tel. 013 4630463

Odwóz zakupionych mebli do 50 km – GRATIS

ZAPRASZAMY

3313

PROMOCJA do 31.07.97
OPOCZNO
PŁYTKI CERAMICZNE
„OPOCZNO"
Promocyjna sprzedaż płytek ściennych I gat. o wym. 15×20 cm
- cena det. 19,99 z VAT
- cena hurt. 17,66 z VAT

Jedyny producent udzielający
5 lat gwarancji
na swoje wyroby
Przedstawiciel ZZPC Opoczno na Polskę płd.-wsch.

HESTAL EXPORT IMPORT
zaprasza na zakupy do sieci swoich sklepów:

Jarosław: ul. Kruhel Pełkiński 72
ul. Tarnowskiego 18A
Przemyśl: ul. Ofiar Katynia 17
ul. Ratuszowa 14
Przeworsk: Rynek 10
Sklepy czynne do godz. 18.00
w soboty do godz. 13.00

2797

ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNO
„Elementy Budowlane Radymno"
sp. z o.o.
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. 106, (0-10) 78-80-27

Oferuje do sprzedaży:
- □ płyty stropowe kanałowe typ „S"
- □ płyty drogowe
- □ płyty Jombo
- □ płyty dachowe korytkowe
- □ płytki chodnikowe (kolorowe)
- □ krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- □ obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- □ nadproża
- □ element komunalny (szambo – 9 m³)
- □ słupy telefoniczne
- □ mury oporowe
- □ przewody wentylacyjne dwu- i trzyotworowe
- □ kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- □ trylinkę drogową i elementy ściekowe
- □ kostkę brukową „BEHATON" 8 cm i 6 cm (szarą i kolorową)
- □ kręgi Ø 100 i Ø 120 wraz z płytami nakrywczymi
- □ pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S" oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty.
Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości.
Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

3414

CENTRUM
HANDLOWE
SADARO
OFERUJE:
– **MEBLE** kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe, sypialnie
– **KASETONY** i panele sufitowe, kominki, karnisze
– **WYKŁADZINY** dywanowe i PCV, dywany, chodniki
– **PŁYTY** gipsowe, styropian
– **ARTYKUŁY** papiernicze, higieniczne, szkolne, zabawki, znicze

RATY
TRANSPORT
CENY FABRYCZNE

Tel. 78-74-42, 78-33-16
Przemyśl, ul. Zielińskiego 14

Producenci i bezpośredni importerzy
ART-MEBLE, FAKTOR, FARGIPS, MEBKOR-BIS, MUNTEKS, SADARO, WAREX

3242

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Z NAMI CIEPLEJ

ELEWACJE WINYLOWE

SIDING

TYNKI NA STYROPIANIE

Ceresit Henkel

foto hurt

oddział PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

3293

P.P.H.U. DELIN Sp. z o.o.
37-514 MUNINA k. Jarosławia, ul. Morawska, tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93
PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT
- okien i drzwi z aluminium
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych

z profili renomowanej firmy
PONZIO POLSKA
deceuninck® - Belgia
OKUCIA WINK HAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmienność profili i okuć od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG
☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995" ☆

3301

PHU Surowców Wtórnych
„SUROMAT"
Przemyśl, ul. Zielińskiego 33

SKUP MAKULATURY
1 kg od 700 - 1000 starych złotych
oferuje do sprzedaży
papiery toaletowe
papiery pakowe
tel. 78 79 70

3072

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
– estetykę wykonania
– możliwość wyboru lokalizacji
– znakomitą czytelność
– niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-10) 700-853)
RWPHU REMAL-TEX.
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29

2222

DAEWOO MOTOZBYT

P.U.H. MOTOZBYT
Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana
tel. (0-10) 21-77-64; 21-77-65

TICO w ciągłej sprzedaży

POLONEZ Caro i Atu – upust 1500 PLN i ubezpieczenie gratis
DAEWOO Nexia – upust 2000 PLN za złomowanie starego samochodu lub AC 1%, OC i NW gratis

2954

ROBOTY REMONTOWE
Dyrektor Zespołu Szkół Ekonomicznych w Przemyślu, ul. Dworskiego 25
ogłasza przetarg
(w ramach Ustawy o Zamówieniach Publicznych w trybie nieograniczonym)

Przedmiot przetargu:
- roboty remontowo-budowlane w budynku szkoły (roboty malarskie, ułożenie glazury)
- roboty remontowo-instalacyjne (c.o. i kanalizacja wewnętrzna)

Oferenci mogą ubiegać się o zamówienie całości robót lub poszczególnych branż.
Termin realizacji 14.07.1997 r.-15.08.1997 r.
Warunki przetargu: wpłacenie wadium w kasie szkoły; 500 zł dla robót budowlanych, 300 zł dla robót sanitarnych) i spełnienie wymogów zawartych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
Materiały przetargowe w cenie 30,00 zł do odbioru w sekretariacie Szkoły w Przemyślu, ul. Dworskiego 25.
Termin składania ofert upływa w dniu 4.07.1997 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.07.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zamawiającego.

3384

NOBILES®
FARBY

Polecamy pełny asortyment wyrobów
– rabaty od cen fabrycznych
– dostawa naszym transportem
ZAPRASZAMY
HURTOWNIA
ADAM

JAROSŁAW
Widna Góra 98A
tel./fax 21-23-26

PRZEMYŚL
ul. Batorego 5
tel./fax 78-94-15

3254

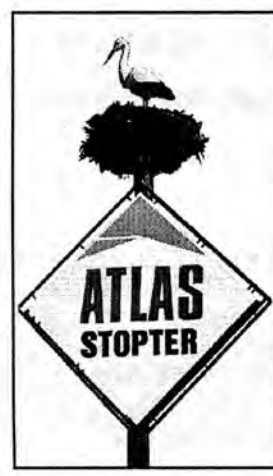

SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
ATLAS STOPTER
oraz inne wyroby firmy
ATLAS
poleca
HURTOWNIA ADAM

JAROSŁAW
Widna Góra 98A
tel./fax 21-23-26

PRZEMYŚL
ul. Batorego 5
tel./fax 78-94-15

3254

SKLEP FOTOGRAFICZNY
KOREKS
fotografia od A do Z
78-33-89
PRZEMYŚL, RYNEK 3

3236

DRZWI I OKNA PCV
Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. 783991 w. 25

3244

Firma XERREX przyjmie osobę do pracy
w Salonie Handlowym – Przemyśl, ul. 3 Maja na stanowisko:
HANDLOWIEC

Wymagania:
* łatwość nawiązywania kontaktów,
* prezencja,
* wykształcenie minimum średnie,
* posiadanie samochodu,
* uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Kontakt telefoniczny pod nr 0-90 251-965

PRACA!!!

2873

AUTO SALON
SKUP-SPRZEDAŻ
37-700 Przemyśl, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 70 26 99 (naprzeciwko CPN BUDY).

- **PŁACIMY GOTÓWKĄ**
- **SPRZEDAJEMY NA RATY**
- **100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW**

– Jeśli masz upatrzony samochód, a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.
– Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.
– Najniższa prowizja (tylko 2%)

USŁUGI WULKANIZACYJNE
SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH

Czynny w godz. 9-19 codziennie.

3074

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość" Rok zał. 1947
S.Rz.

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. 783838, tel./fax 783247

Oferuje
ponad 2000 pozycji
materiały nowoczesne, ekologiczne

OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie.
Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

SPRZEDAJEMY:
• materiały ścienne • stolarkę okienną, drzwiową,
• izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
• rynny z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia .....

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.

Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!

Nowość!!! Najtańsza ściana Bloczki siporex do murowania na kleju – szer. 36 cm wsp. K 0,43

3251

KOMPUTERY
SPRZEDAŻ i SERWIS

Przykładowe ceny:
Monitor 14" LRNI – **655 zł**
Komputer Sys-X Pentium 120/1 GB/ 1 MB PCI/ klaw./mysz/podkładka/ monitor kolor 14"/ – już od **2.699 zł**

Największy w Przemyślu wybór akcesoriów!
Modernizacja komputerów

Sprzęt naprawiamy i instalujemy w domu klienta!!! Wystarczy zadzwonić.

Zapraszamy do sklepu
Przemyśl 3 Maja 21
(obok DH "Szpakpol")
System X tel. 708888

Ceny Brutto (zawierają VAT)

2979

STOLBUD
Sokółka S.A.

Firmowy punkt sprzedaży
POLECA NAJLEPSZE W KRAJU

- **OKNA I DRZWI**
  w cenach producenta
  MALEGRO
  Jarosław, ul. Pruchnicka 7
  plac GS obok stacji PKP
  tel. (0-10) 21-65-94
  Radymno, os. Jagiełły 14
  tel. 795
  tel. kom. (0-90) 375 125
  ponadto:
- **SIDING**
  USA, KANADA, POLSKA
  sprzedaż-montaż-service
- **DOCIEPLANIE BUDYNKÓW**
  najnowszymi metodami
  DRYVIT, EKO-TERM, ATLAS, CERESIT
  – Sprzedaż materiałów
  – Wykonawstwo
  – Sprzedaż ratalna

3253

LEASING Z NAMI TO DOBRY INTERES

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A.

OFERUJE LEASING:
- samochodów dostawczych, ciężarowych, ciężarowo-osobowych
- środków transportu
- sprzętu komputerowego i telekomunikacyjnego
- maszyn i urządzeń
- wyposażenia biur
- nieruchomości itp.

Agencja w Przemyślu, ul. Klasztorna 1, tel. 70-35-95, fax 70-37-67
udziela informacji w godz. 9.00- 14.00

3340

WŁOSKIE PŁYTKI CERAMICZNE

HURTOWNIA SAMAKO,
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16 (za ZPP), tel. 780761
PRZEDSTAWICIEL FIRM: „IMPRONTA CERAMICHE ITALY", „CERDISA CERAMICHE ITALY"

GLAZURA, TERAKOTA, KLEJE, FUGI, PŁYTY GRESOWE

wiosenna promocja (14% taniej)

NOWOŚĆ – terakota o podwyższonym stopniu ścieralności i twardości (PEJ 8)

WIĘKSZE PARTIE TOWARU DOSTARCZAMY WŁASNYM TRANSPORTEM „TIR"

IMPRONTA CERAMICHE

3286

PHU „Konsrol" Skład Opału
ul. Nestora
„RAMPA BURAK"
tel. 78-68-11

Oferuje:
– węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
– koks
Niskie ceny.
Zapewniamy:
– bezpłatny załadunek
– transport
(bezpłatny powyżej 5 ton)
SPRZEDAŻ RATALNA.

3252

KOMUNIKAT
Zarządu Gminy w Medyce

Stosownie do art. 18. Ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz. 415) oraz Uchwały Rady Gminy w Medyce Nr XVIII/139/96 z dnia 15 lipca 1996 r.

zawiadamiam

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości gminnej Medyka, obejmującego swymi granicami tereny zurbanizowane Medyki o pow. około 118 ha.

Przedmiotem planu jest budownictwo mieszkaniowe różnych form, budownictwo zagrodowe, budownictwo usługowe łącznie z usługami lokalnymi publicznymi, zieleń, zagospodarowanie przestrzeni rolniczej, komunikacja oraz zasady wyposażenia obszaru w infrastrukturę techniczną.

Zainteresowani mogą zapoznać się z granicami obszaru planu miejscowego w Urzędzie Gminy w Medyce, pokój nr 42 oraz zgłaszać wnioski do planu.

Wnioski na piśmie należy składać w Urzędzie Gminy w Medyce w terminie do dnia 18 lipca 1997 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr Witold Kowalski

3382

DOMUS

HURT-DETAL
PRZEMYŚL, Sportowa 7
Tel. 78-20-19
zapraszamy na zakupy:
codziennie: 8.30-17.00
sobota: 8.00-13.00
Teren Hali Targowej PGK

- **KASETONY**
- **GLAZURA**
- **TERAKOTA**
- **WYKŁADZINY PODŁOGOWE**
- **TAPETY**
- **FOTOTAPETY**
- **KOREK**

Przy większych zakupach zapewniamy możliwość negocjacji cen.

3118

LETNI KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO DLA RÓŻNYCH GRUP ZAWODOWYCH

działających w sferze usług:
– kelnerów, barmanów
– sprzedawców
– pracowników kantorów
– recepcjonistów hotelowych
– pracowników stacji benzynowych
– kasjerów i pracowników informacji PKP
a także dla tych, którym j. niemiecki przyda się w czasie urlopu

organizuje Firma Oświatowo-Usługowa „Stimulus"

Zajęcia w wymiarze 70 godzin dydaktycznych obejmujących podstawowe zagadnienia tematyczne i gramatyczne odbywać się będą codziennie w godzinach rannych i popołudniowych **od 30.06 do 14.08.1997 r.**
Do skorzystania z kursu namawiamy także absolwentów I klas szkół średnich, chcących nadrobić zaległości.
Koszt kursu wynosi 350 zł.
Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro firmy, tel. 78-78-66.

Pamiętaj!!! „Narzędy nie używane zanikają"
J.B. Lemarck
a więc rusz głową!!

3393

PRZEDSIĘBIORSTWO „ASTRA-POLLENA"
SPÓŁKA Z O.O. W PRZEMYŚLU
UL. HERBURTÓW 14
ZNANY PRODUCENT WYSOKIEJ MARKI WYROBÓW SZKOLNO-BIUROWYCH I DLA ARTYSTÓW PLASTYKÓW
ZATRUDNI

Kierownika ds. Badań Rynkowych
wymagania:
- wykształcenie wyższe (o kierunku handlowym, marketingowym lub ekonomicznym)
- znajomość problematyki badań rynku oraz tworzenia systemu informacji rynkowej
- umiejętność kierowania grupą i pracy w zespole
- zdolność do kreatywnego uczestnictwa w procesie rozwoju firmy

Kierownika ds. Kontroli Jakości
wymagania:
- wykształcenie wyższe chemiczne
- znajomość problematyki związanej z zarządzaniem jakością i dokumentowaniem systemu jakości
- zdolności kierownicze

Specjalistów ds. ekonomicznych
wymagania:
- wykształcenie wyższe ekonomiczne
- umiejętność analizy ekonomiczno-finansowej
- samodzielność i odpowiedzialność
- znajomość problematyki rachunkowości zarządczej będzie dodatkowym atutem
- umiejętność obsługi programów komputerowych (Excel, Windows, Word)

Oferujemy:
– możliwość awansu i rozwoju zawodowego
– atrakcyjne wynagrodzenie w powiązaniu z wynikami pracy
– pełną ofertę świadczeń socjalnych

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji (życiorys zawodowy, list motywacyjny) do Działu Kadr Spółki w terminie 10 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

3392

Okno-Res

Produkujemy to, czego szukasz.

Przemyśl
ul. Ratuszowa 14
tel. (0 10) 789-440

3233

NOWO OTWARTY
KOMIS SAMOCHODOWY
„D A C A R"
Przemyśl, ul. Czarnieckiego
(dawny skład węglowy PKP)
– sprzedaż, skup, zamiana, raty
– niskie prowizje
– komis części

ZAPRASZAMY OD 8 DO 18

3371

NOWOŚĆ – OFERTA SPECJALNA

OPEL		SKODA	
corsa city	od 15 150 DM	felicia LXi	od 26 900,00
corsa eco	od 16 650 DM	felicia combi	od 29 300,00
astra	od 17 500 DM	felicia pick-up	od 27 650,00
vectra	od 26 400 DM		
combo (dostawczy)	od 21 000 DM		

CIĄGNIKI ROLNICZO-OGRODNICZE: „SAME" – (ITALIA)

– solaris	25,35,45,	KM	– silver	80, 90, 100,	KM
– argon	50,60,70,	KM	– titan	145,160,190,	KM

Sprzedaż w systemie gotówkowym i z udziałem kredytu bankowego
Krótkie terminy realizacji
ZAPRASZAMY – Jarosław – SALON, ul. Sikorskiego 1A
tel./fax (0-10) 21-21-53, tel. (0-10) 21-71-69

EURO-POL
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE SPÓŁKA Z O.O.
37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A

3407

Francuz urodzony w Nysie!

®EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

C-15 Wciąż poszukiwany!

- **wygodny**
  - wersja 2- i 5-osobowa,
  - przestrzenne wnętrze,
  - elektryczne szyby,
  - centralny zamek.
- **praktyczny**
  - duża ładowność – 765 kg,
  - dopuszczalna masa całkowita – 1710 kg,
  - duża objętość przedz. ładunkowego – 2,67 m³,
  - możliwość załadowania palety EURO.
- **ekonomiczny**
  - wszystkie silniki diesel.
  - niskie zużycie paliwa: przy 90 km/h – 5,1 l, przy 120 km/h – 7,5 l, w cyklu miejskim – 6,9 l.

Nasz adres w Internecie: http://www.citroen.com.pl/ e-mail: citroen@wonet.com.pl.

Dan-Mar s.c.
autoryzowany dystrybutor Citroëna
Rzeszów, ul. Krakowska 32,
tel./fax 0-17 8525 324
Ubezpieczenia Auto-Casco w PZU S.A. - 2,9%

NYSA C-15

3397

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA *ŻYCIE PRZEMYSKIE* PRZYJMUJĄ: SEKRETARIAT – PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. 702200, BIURO PODRÓŻY „SAMAJ", UL. FRANCISZKAŃSKA 2, TEL./FAX 787926, ODDZIAŁ REDAKCJI – JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 212034

„STALPROFIL"
ŻURAWICA
HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH I BUDOWLANYCH
TEL. 78-21-58, 71-34-36
FAX. 70-14-56
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00
W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00
2263

Firma **MAK-BUD** s.c.
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16
tel./fax 78-03-08
tel. 78-00-41
WYKONAWSTWO-SPRZEDAŻ
DOCIEPLENIA dryvit
STYROPIAN SYROPOL
- PANELE ŚCIENNE i PODŁOGOWE
- BLACHY DACHOWE
- FARBY AKRYLOWE
- TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

GWARANCJA – NISKIE CENY – SPRAWDŹ!
2960

TAXI-BORELOWSKIEGO
70 32 32
poleca:
- *bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta*
- *wystawianie rachunków na życzenie klienta*
- *bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)*
- *obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)*
- *możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem*

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!
2219

KOMPUTERY

Komputery *INTEO* już od 2875 zł.
(Pentium 120, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, pad, monitor kolorowy 14"); **2 lata gwarancji.**
Dostawa i instalacja zestawu u odbiorcy.
Napęd CD-ROM 8x – **329** zł; karty muzyczne od **104** zł; głośniki 40W – **67** zł; monitory 14" od **720** zł; 15" od **1013** zł; Oprogramowanie do prowadzenia firmy pod Windows **NAVO** Sprzedaż, Księga Przychodów, Księgowość – od **177** zł
Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰
Wszystkie ceny z VAT-em
INTEO *ul. J. Tuwima 2, Przemyśl tel./fax (0-10) 78 55 85*
3255

TAXI ul. Kraszewskiego
Czynne całą dobę
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

Tel. 707-808
CENY KONKURENCYJNE
2501

ROBOTY REMONTOWE
Zarząd Gminy w Przemyślu, ul. Borelowskiego 1
ogłasza przetarg
(w ramach Ustawy o Zamówieniach Publicznych w trybie nieograniczonym)
Przedmiot przetargu:
– roboty remontowe pokrycia dachu budynku szkoły podstawowej w Grochowcach.
Termin realizacji: 20.07.1997 r.-20.08.1997 r.
Warunki przetargu: wpłacenie wadium w wysokości 3000 zł i spełnienie warunków zawartych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
Materiały przetargowe w cenie 30,00 zł do odbioru w biurze Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Przemyślu, ul. św. Jana 33.
Termin składania ofert upływa w dniu 09.07.1997 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.07.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie GZOSiP w Przemyślu, ul. św. Jana 33.
Wyjaśnienie odnośnie przedmiotu przetargu można uzyskać w GZOSiP w Przemyślu, ul. św. Jana 33 – tel. 706808.
3400

OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg na sprzedaż działek letniskowych położonych w Nowosiółkach Dydyńskich, KW 52 715

poz.	nr działki	pow. ha	cena wywoławcza zł
1.	121/36	0,11	1 375
2.	121/35	0,11	1 375
3.	121/4	0,12	1 500
4.	121/3	0,12	1 500
5.	121/25	0,11	1 375
6.	121/26	0,11	1 375
7.	121/30	0,12	1 500
8.	121/22	0,13	1 630
9.	121/21	0,13	1 630
10.	121/20	0,13	1 630
11.	121/19	0,13	1 630
12.	121/18	0,12	1 500
i działki budowlanej w Fredropolu			
1.	187/2	0,21	3 000

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 1997 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Gminy w Fredoropolu, pokój nr 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do kasy urzędu w wysokości 10% ceny wywoławczej.
3413

Bardzo serdeczne podziękowania:
- Dyrekcji Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i ogólnego Resbud S.A. – Rzeszów
- Panom R. K. i K. P.
- Dyrekcji Polskiego Banku Inwestycyjnego O/Przemyśl
- Panu Janowi Szumełdzie – Biuro Turystyczne „POLTURIST"
- Pani Michalinie Kołcz – Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „BOMI"
- Pani Ewie Grochowicz – Zakład Handlowo-Usługowy „PUB i PIZZERIA MARGHERITA"

za ufundowanie nagród w postaci encyklopedii i sprzętu komputerowego o łącznej wartości 7000,00 zł, finalistom olimpiad i laureatom konkursów matematycznych B. Zajączkowskiemu, M. Trynieckiemu i innym uczniom naszej szkoły, mającym wyróżniające wyniki z matematyki,
składają
Dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu
mgr August Partyński
i nauczyciel matematyki
mgr Leszek Sochański
3383

AUTO SERWIS MIX
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16
tel. 780-474
poleca:
- remonty bieżące i kapitalne
- naprawy powypadkowe, blacharstwo, lakiernictwo, konserwację
- usługi spawalnicze
- **zamianę foteli starych na nowe lotnicze**
- sprzedaż i montaż owiewek oraz spojlerów

Faktury VAT, upusty
Zapraszamy od 7 do 17
3384

Firma handlowa w Przemyślu
POSIADA PAWILON HANDLOWY
o pow. 100 m²
z zapleczem mag.-socjalnym.
Oczekujemy propozycji
od poważnych firm krajowych i zagranicznych.
Kontakty w godzinach od 8 do 16.
tel./fax 0-10 780-109 i tel. 0-10 780-760.
3412

Wynajmiemy w Kuńkowcach halę metalową 720 m kw.
(dwie nawy po 360 m kw.)
tel. 710-593, 710-026.
Sprzedamy komorę chłodniczą o pow. 20 m kw.
(pow. składowa)
oraz wagę metalową 500 kg.
Tel. 710-593, 710-026
3368

UWAGA KONKURS!
TAXI ZASANIE „POD KASZTANEM"
PRZEMYŚL
tel. 70-66-66
GRUNWALDZKA
Dla naszych klientów nagroda – telewizor kolorowy 20"
Szczegółowe informacje u naszych kierowców
ZAPRASZAMY
NASZE USŁUGI NAJTAŃSZE
2243

TAXI LWOWSKA
(obok restauracji Trojka)
tel. 78 90 80
Oferujemy
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły

czynne całą dobę
2898

Auto-moto

Audi 80, 2,0, 1992 rok. Tel. 786736.

Cinquecento 700, rok 1994. Tel. 713430.

Do sprzedania 80 aut dostawczych, osobowych w cenach od 2 do 50 tys. zł, udzielam niskooprocentowanych kredytów. Tel. (090) 687925.

Fiat 125p, 1983 rok. Tel. 712841.

Fiat 126p, 1988 rok. Tanio. Zadąbrowie 13/18.

Fiat 126p, 1994 (składak). Tel. 788539.

Fiat 126p bis, 89 rok. Tel. 786203.

Fiat 126p, lifting, 86-87, cena 3200 zł. Tel. 710544 po 16.00.

Fiat cinqucento 900 sx, XI 1996, na gwarancji, wersja eksportowa. Przemyśl, 788539.

Fiat uno 1400, rok 1995. Tel. 787425.

Fiat uno sting 45 (0,9), biały, 3-drzwiowy, 114 tys. km. Przemyśl, tel. 785793 w godz. 15.00 do 17.00.

Ford transit Max, 2500, 90 rok, tanio. Tel. 704792.

FSO 1500, 1986 rok, 108 tys. km, silnik polonez, skrzynia 5-biegowa. Tel. 783586 po 19.00.

Łada 1300 2107, 1986. 213153, tanio.

Łada combi, 1990 rok, cena 8000. Golf 1979 rok, 4800. Tel. 701111.

Maluch, stan bardzo dobry, V 1993 rok. Tel. (010) 213570.

Mercedes 190, 1983 rok, benzyna, gaz. Tel. 709582.

Mercedes 207d 1978, łada 204 1991, fiat 125p 1990, 126p 1988, możliwość zamiany. Tel. 485399.

Pilnie sprzedam fiata 126p, z alternatorem rok 1983. Tel. 700233.

Polnie sprzedam poloneza, 1989. Tel. 700645.

Polonez 1,5 Sle, przebieg 61 tys., stan idealny, cena 9000 zł. Tel. 700413.

Polonez 1600, L6 Sle, rok 1989. Tel. 712703 od 8.00-14.00.

Polonez 1985, w dobrym stanie. 710224.

Polonez 1986. 786267.

Poloneza 1986 i 1985 sprzedam. Przemyśl, tel. 705400.

Renault clio, 1993. 712258.

Seat toledo, 1,8GLX, 1992 rok, pełne wyposażenie. Ul. Glazera 20/147.

Simson skuter, 1988 rok. Tel. 705874.

Sprzedam 126p, XI 1989, stan bardzo dobry, 4150 zł. Tel. 706417 po 19.00.

Ciąg dalszy na str. następnej

Autoironia
Nie ma łóżka. Jest poduszka.
DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA • poduszka powietrzna dla kierowcy w serii, dla pasażera w opcji • pirotechniczne napinacze pasów bezpieczeństwa • rama wzmacniająca, usztywniająca nadwozie • elementy pochłaniające energię w drzwiach przednich
Średni roczny koszt kredytu od 11,17%
Saxo *Małe rzeczy wiele znaczą*
CITROËN. POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ.
Nasz adres w internecie: http://www.citroen.com.pl/ e-mail: citroen@wonet.com.pl
Dan-Mar s.c. autoryzowany dystrybutor Citroëna
Rzeszów, ul. Krakowska 32, tel./fax 0-17 8525 324
Ubezpieczenia Auto-Casco w PZU S.A. - 4%
3397

JARO
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Sp. z o.o.
ul. Jasińskiego 56, 37-700 Przemyśl,
tel./fax 785623
OFERUJE
w systemie sprzedaży gotówkowej i ratalnej
■ Ciągniki, maszyny i urządzenia rolnicze, części, smary, oleje, akcesoria, filtry, akumulatory itp.
Branża budowlana
■ Materiały pokryciowe
- Blachy dachówkowe i trapezowe GAZEL PROFIL – Szwecja
- Dachówki ceramiczne HUGUENOT FENAL – Francja
- Dachówki cementowe rzymskie kolorowe – krajowe
- ONDOULINE

■ Materiały izolacyjne
- Styropian M-15, M-20
- Mata URSA i Folie

■ Stolarka otworowa
- Okna i drzwi z PCV PANORAMA i KBE – SZEWPOL
- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- Okna do poddaszy VELUX – Dania

■ Inne
- Maszyny i urządzenia HONDA Japonia
- Piły spalinowe, kosiarki, opryskiwacze SOLO – Niemcy
- Kotły c.o.
- Betoniarki, taczki, siatki ogrodzeniowe, gwoździe, trzonki itp.

3385

RADIO TAXI 96-21 *GALICJA*
lub 70-79-70
- **czynne całą dobę**
- **niskie ceny**
- **bezpłatny dojazd na terenie miasta**
- **zakupy na zamówienie**

NAJTANIEJ NAJSZYBCIEJ NAJLEPIEJ
2221

Ciąg dalszy ze str. poprzedniej

Sprzedam audi 80, 1989, wersja de luxe. Tel. 702879.

Sprzedam C-330M, przebieg 470 mg, rozrzutnik obornika. Wiad. Jarosław, os. Jagiellonów 6/34.

Sprzedam cinquecento 700, rok 1995. Tel. 707321 po 16.00.

Sprzedam ETZ 250, rok prod. 1988. Tel. 713186 Żurawica.

Sprzedam fiata 125p, rok prod. 1983. Tel. 708578.

Sprzedam fiata 126p, rok 1996. Tel. 706671 do 15.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1993. Buszkowice 190.

Sprzedam fiata 126p, rok 1991, przebieg 44 tys. Tel. 712527 po 20.00.

Sprzedam fiata 126p, 1985 rok, do remontu. Tel. 702906.

Sprzedam fiata 126p, stan techniczny bardzo dobry, rok 1989. Buszkowice 84, po 15.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1990, tanio. Rozbórz 348 k. Przeworska.

Sprzedam forda sierrę, 1986 rok. Tel. 704121 po 16.00.

Sprzedam fso combi, 1987 rok, blacha po remoncie. Tel. 702585, ul. Glazera 5/24.

Sprzedam hondę Accord, rok 1985, poj. 1,6. Tuczempy 79.

Sprzedam kamaza 5320, przyczepę. Ujkowice 33.

Sprzedam lub zamienię na tańsze do 15000 zł, renault megane 1,6Rt, bogate wyposażenie. Tel. 707533, (090) 375517.

Sprzedam lub zamienię Mercedesa T 124 na samochód dostawczy. Tel. (090) 687925.

Sprzedam ładę 2104, rok 1992, cena 8700 zł. Żurawica 663, tel. 706095 od 6.00 do 19.00.

Sprzedam malucha 1989 rok. Tel. 709770.

Sprzedam mercedesa 123, 300 D, rok prod. 1982, stan bardzo dobry. Tel. 785541.

Sprzedam opla corsę 1996. Tel. 0900692872. Od godz. 9.00-13.00.

Sprzedam pilnie poloneza caro 1,6 GLE, rok 1992, czerwony, oznakowany. W. Surochów 184/7.

Sprzedam poloneza 1,5, stan dobry, rok 1985 i CZ 350, stan bardzo dobry. Tel. 708135 i 711968.

Sprzedam poloneza, 1989 rok. Tel. 780388.

Sprzedam poloneza atu, 1986, na gwarancji. Tel. 702993.

Sprzedam renault 11, rok 1983, pojemność 1,1, cena 6300. Tel. 786383.

Sprzedam rocznego malucha. Tel. 782356.

Sprzedam skodę 105l, pierwsza rejestracja 1992, biała, 30000 km przebieg. Tel. 780380.

Sprzedam skodę 105s, rocznik 1982, stan dobry, nowe sprzęgło, docisk, gaźnik, aparat zapłonowy, akumulator. Tel. 701297.

Sprzedam skrzynię 4-biegową do fiata 125p, w bardzo dobrym stanie. Tel. 705133.

Sprzedam tawrię, XII 1995, przebieg 19000 km, biała. Tel. 707766 po 18.00.

Sprzedam trabanta. Franciszkańska 31.

Sprzedam volkswagena polo 1,0, 1991, biały, znakowany, dokumentacja. Tel. 799015.

Sprzedam żuka A-06, 1992. Wiadomość: Żurawica 831a (sklep). Tel. 713306.

Sprzedam żuka A11, 86 rok. Żurawica 330, tel. 713209.

Star izoterma, 1985 rok. Tel. (010) 782704.

Suzuki vitara, 1993 rok. Tel. 786736.

Szyberdachy. Jarosław, 214808.

Tanio sprzedam przyczepę kempingową, 4-osobową w bardzo dobrym stanie. Wiad. Kuńkowce 46. Bosak Stanisław.

Wartburg 353, rok 1971, cena 700 zł, wartburg combi 353, rok 1972, nadwozie 1986, cena 2000 zł. Wartburg de lux 353, rok 1983, szyberdach, hol, 2500 zł. Tel. 780278.

WSZYSTKIE MODELE AUT
HAKI
HOLOWNICZE
Przemyśl, ul. Kadyi 2
(boczna Bielskiego)
TEL. 700561
3353

CENTRALNE ZAMKI
AUTOALARMY
CAR AUDIO
Przemyśl, ul. Kadyi 2
(boczna Bielskiego)
TEL. 700561
3354

Handel

Hurtownia włoskich płytek ceramicznych zaprasza codziennie od 8.00-16.00. „Samako", Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16 (za ZPP).

Skarpety żakardowe, producent – Łódź 319406, po godz. 20.00.

Kupno

Antyki, meble, srebra, obrazy kupię. Tel. 788400, 782800.

Kupię betoniarkę 50-litrową, 1-fazową, można bez silnika. Tel. 710242.

Kupię foszty dębowe ośmioletnie. Tel. (012) 621117.

Lokale

CH Kresy, ul. Mickiewicza 35, posiada lokale handlowe do wynajęcia. Tel. 785227.

Do wynajęcia 69 m kw. – 4 pomieszczenia na I piętrze, ul. Jagiellońska 21 w Przemyślu (biura, usługi). Bliższe informacje – tel. 788474. Marta Wilk.

Do wynajęcia buda na hali targowej. Tel. 799414.

Do wynajęcia pomieszczenia biurowe przy ul. Łukasińskiego, o łącznej powierzchni 150 m kw. Możliwość adaptacji na gabinety lekarskie. Wiadomość: tel. 785818, 703271.

Do wynajęcia pomieszczenia na działalność gospodarczą (możliwość równoczesnego zamieszkania) przy ul. Dworskiego 81 w Przemyślu. Pow. 94 m kw. Bliższe informacje: telefon 703391 lub 708632 (po godz. 15.00).

Do wynajęcia pomieszczenia nadające się na biura, gabinety lekarskie, w centrum Przemyśla. Tel. 701948 po 19.00.

Poszukuję pomieszczenie magazynowe o pow. 100 m kw. przy trasie Przemyśl-Medyka. Tel. (017) 7722305 lub 7722306.

Powierzchnie pod zakład fryzjerski i kosmetyczny w tworzącym się Centrum Odnowy Biologicznej wynajmę. Oferty: tel. 702244.

Sprzedam pawilon handlowy 40 m kw., pełna dokumentacja. Przemyśl-Zasanie, tel. (010) 708046.

Wynajmę dwa mieszkania komfort i pomieszczenie produkcyjno-magazynowe. Tel. 701399 po 19.00.

Wynajmę lokal 80 m kw. Tel. 783294 po 13.00.

Wynajmę lokal o pow. 60 lub 100 m kw. w centrum Przemyśla-Zasania, na biura lub działalność usługową. Tel. 708548.

WYDZIERŻAWIĘ
duże powierzchnie magazynowe, biurowe oraz place składowe na każdą działalność gospodarczą.
Tel. 70-90-61
3395

Matrymonialne

„Dana" to Twoja szansa. Niezależnie od wieku pomożemy Ci w znalezieniu kogoś, kto jest Twoim przeznaczeniem. Zainteresowani wsią i pracą na wsi mile widziani. Zadzwoń lub napisz: PV „Dana", Danuta Pelka, Postfach, 76199 Karlsrue. Tel./fax 0049 721891151.

Mieszkania

Do wynajęcia M-4, 50 m kw. Tel. 787830 po 20.00.

Do wynajęcia stancja. Tel. 786935.

Kupię kawalerkę. 703835.

M-3 do wynajęcia. Tel. 705932.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 704699.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Przemyślu. Tel. (090) 290820.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 702881 w. 326 lub 702990.

Sprzedam garsonierę w Przemyślu z telefonem. Tel. (012) 363386.

Sprzedam mieszkanie własnościowe na os. Kmiecie, 49 m kw. Tel. 704234.

Sprzedam mieszkanie w Jarosławiu, 45 m kw. Tel. 214147.

Sprzedam mieszkanie własnościowe komfortowo wykończone M-5, 80,6 m kw. w Przemyślu, ul. Grunwaldzka. Wiadomość: Bazar Polonii, stoisko nr 106E lub Bircza, tel. 179 po 19.00.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 4-pokojowe, 61,80 m kw., osiedle Rogozińskiego, parter. Tel. 703385 od 19.00-21.00.

Sprzedam mieszkanie 60 m kw., w bloku. Tel. 975 – centrala, 106048.

Sprzedam mieszkanie w Jarosławiu 56 m kw. Wiadomość, tel. (090) 687925.

Wynajmę lub kupię kawalerkę. Tel. 708194, pon., wt., czw., pt. wieczorem.

Zamienię M-3, 39 m kw., własnościowe, na większe. Tel. (090) 686672.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią na 2-pokojowe, z dopłatą. Tel. 782190.

Zamienię mieszkanie własnościowe 43 m kw., na os. Glazera na dwa mniejsze. Tel. 707452.

Zamienię mieszkanie komunalne 37 m kw., niski czynsz na większe z dopłatą w nowym budownictwie. Tel. 708084.

Zamienię mieszkanie, centrum, 46 m kw., pełny komfort, 2 pokoje (15 i 16 m) na 3-pokojowe o podobnym metrażu. Tel. 787595.

Nauka

Angielski, wakacyjne korepetycje. Tel. 799902.

Wycena, pośrednik, zarządca nieruchomości – kursy specjalistyczne w Warszawie. Tel./fax 022 6201628, 8281217, 8274597.

Zakład Usług Informatycznych.
Teresa Kotek
Przemyśl, ul. Śnigurskiego 9.
tel. 78-43-10, 78-63-73
KURSY KOMPUTEROWE
Bezrobotni – na kursach rannych – zniżka.
I° – Norton, DOS, podstawy Windows '95
II° – Windows '95, Subiekt – obsługa sklepów, hurtowni
III° – progr. biurowe – Excel 7, Word 7
KURSY KSIĘGOWOŚCI KOMPUTEROWEJ
Materiały pomocnicze, dodatkowe ćwiczenia w soboty – gratis
PRZEPISYWANIE PRAC
3280

Nieruchomości

Dom jednorodzinny lub działkę pod budowę w Przemyślu kupię. Tel. 705955.

Do sprzedania 1,46 ha wraz z budynkiem inwentarskim w Prałkowcach. Teren uzbrojony z możliwością przeznaczenia na działki budowlane. Wiadomość: Jagiellońska 7/14 po godz. 18.00.

Sprzedam 10-arową działkę budowlaną w Żurawicy. Tel. 789655.

Sprzedam dom 61 m kw., z ogrodem. Tel. 704135 od 20.00 do 22.00.

Sprzedam działkę 0,58 ha, wraz z zabudowaniami. Wacławice 30. Tel. 712051.

Sprzedam działkę 12 a, uzbrojoną w Przemyślu. Tel. 789537.

Sprzedam działkę budowlaną 1 ha, w Duńkowiczkach przy E-4, przeznaczoną pod obsługę ruchu turystycznego (hotel, restauracja, warsztat samochodowy, CPN). Tel. (090) 375578.

Sprzedam działki budowlane, uzbrojone 14 i 9 arów, przy ul. Pełkińskiej. 271741.

Sprzedam działki w trakcie przekwalifikowania na budowlane, w Ostrowie k. Przemyśla. Tel. 708997.

Sprzedam parcelę budowlaną 40 a (światło, woda, gaz) lub z możliwością podziału. Wiad.: Dybawka 34, gm. Krasiczyn lub tel. 706890.

Przemyska Giełda Nieruchomości
tel. 78-76-31
Kancelaria Radców Prawnych
w Przemyślu, ul. Franciszkańska 7
Sprzedaż, zamiana, wynajem
Sprzedamy:
1. Mieszkanie 47 m² przy ul. 22 Stycznia.
2. Mieszkanie o pow. 50 m² przy ul. Kołłątaja.
3. Dom na 4-arowej działce przy ul. Węgierskiej.
4. Dom na 10-arowej działce w Krasiczynie.
5. Działkę o pow. 68 arów w Żurawicy.
6. Działkę o pow. 23 ary przy ul. Sybiraków.
7. 5 działek o pow. 10 arów w Śliwnicy Krasiczyńskiej.
8. Do zamiany mieszkanie przy ul. 3 Maja o pow. 67 m² na mniejsze – dwupokojowe.
9. Do zamiany mieszkanie o pow. 77 m² na mniejsze w bloku.
3237

Praca

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
ZATRUDNIMY
OD 8 DO 16
„ALPINA" s.c.
Adres: Przemyśl, ul. Nestora 2
Tel. 785308
3352

APTEKA W DĘBICY
ZATRUDNI
TECHNIKÓW FARMACJI.
MOŻLIWOŚĆ MIESZKANIA.
TEL. (0-14) 70-27-48
3376

ORIENTAL 2000 SP. Z O.O.
HURTOWNIA CHEMICZNA
zatrudni
przedstawiciela handlowego
- wymagane posiadanie własnego środka transportu, oferujemy bardzo korzystne warunki.

Przemyśl, Batorego 1,
tel. 787382 w godz. 8-16.
3387

Poszukujemy
monterów prostych urządzeń domowych z Przemyśla (preferowani renciści lub emeryci). Wymagany samochód i telefon. Oferty wysyłać na adres:
Hydropure Polen Sp. z o.o.
ul. Orzechowa 4
50-540 Wrocław
3391

PHU ALEX POSZUKUJE OSOBY NA STANOWISKO SEKRETARKI. WYMAGANIA: BIEGŁA ZNAJOMOŚĆ ANGIELSKIEGO LUB NIEMIECKIEGO ORAZ DOBRA ORGANIZACJA PRACY. KONTAKT OSOBISTY UL. ZIELIŃSKIEGO 12 LUB TEL. 786444.

Zostań Przedstawicielem Firmy IMPER POLAND
Zapewniamy
- atrakcyjne zarobki • nienormowany czas pracy • możliwość otrzymania samochodu • bezpłatne szkolenia • możliwość zdobycia nowego zawodu •

Oczekujemy
- wykształcenia min. średniego,
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów

Spotkanie kwalifikacyjne do pracy w dn. 3.07.97 o godz. 17.00 w Przemyślu, ul. Asnyka 4 (Stowarzyszenie „Civitas Christiana")
ilość miejsc ograniczona
3404

Praca dla operatywnych z samochodem osobowym, na terenie Przemyśla i okolic. Tel. (090) 547581 w godz. 10-18.

Praca dla uczniów, absolwentów, przy sprzedaży lodów z zamrażarek. Tel. (090) 375765.

Przedstawicieli handlowych do działalności na terenie woj. przemyskiego, zatrudnimy. (017) 520944.

Przyjmę elektryka z uprawnieniami. Tel. 713085.

Przyjmę rencistkę do sklepu spożywczego. Tel. 785542.

Włoski. Potrzebny korepetytor. Tel. 799902.

Zatrudnimy sprzedawcę do sklepu z materiałami budowlanymi z praktyką i znajomością obsługi komputera. Tel. 78-58-97.

Sprzedaż

SEGELIN SAT SERWIS
tel. 78 92 92
Przemyśl, ul. Mnisza 3
ELEKTRONIKOM-HOBBYSTOM
OFERUJEMY KITY FIRM
AVT TSM
velleman
zapraszamy od 9.00-17.00
w soboty od 9.00-12.00
3181

Żaluzje
POZIOME I PIONOWE
pełna gama kolorów
materiały
najwyższej jakości
2 lata gwarancji
raty bez poręczyciela
Agencja Wielobranżowa
„SIS" s. c.
tel./fax 487-550
3297

OKNA i DRZWI z PCV
ELEKTRONARZĘDZIA
ŁĄCZNIKI BUDOWLANE
BOAZERIA, PANELE PODŁ.
KASETONY, OBICIA DRZWI
„Expert", Przemyśl, ul. Tarnawskiego 9a
tel. 78-64-03 codz. 8-17, sob. 8-14
3408

Blacha ocynk., powlekana, dachówka fińska w cenie 24,3/m kw., dachy pod zamówienia. Najtaniej. Jarosław, tel. 213620.

C-330, siewnik konny, pług. Nehrybka 149.

Cement, wapno, gips – najtaniej. Ceny hurtowe, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.

Domowe czujniki gazu, sprzedam hurtowo. Atrakcyjna cena. Tel. 786403.

Działka budowlana 21-arowa, uzbrojona, 6 km za Przemyślem. Tel. 782752.

Kasa fiskalna z czytnikiem, na gwarancji. Tanio. Tel. 782704.

Nikon F-50 plus Sigma AF 3,5-4,5, 28-70. Tel. 701035 wieczorem.

Papier toaletowy, 0,25 gr – detal, 0,19 gr – hurt. Ul. Sportowa 3. Tel. 782294.

Parkiet u producenta, schody drewniane, tel. (017) 8575-244.

Przetrząsarko-zgrabiarkę 7-gwiazdową, przetrząsak konny do siana. Piziak Halina, Cieplice 89 k. Sieniawy.

Pustaki Max-Unia, siporex, cegła pełna, K3, K3K – oficjalny przedstawiciel zakładów ZCB Markowicze oraz Prefabet Stalowa Wola. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław 213620.

Radioodtwarzacz „Pioneer", windsurfing, agregat prądotwórczy 650W „Honda". Tel. 702059.

Rożno elektryczne, szafa chłodnicza. Tel. 782704.

SIATKA OGRODZENIOWA. KOCHANOWSKIEGO 22, TEL. 707395.

Sprzedam kiosk handlowy z dobrą lokalizacją na Zielonym Rynku. Tel. 710232.

Sprzedam kiosk spożywczy przy ul. Czarnieckiego i komputer Amiga 500. Tel. 799758.

Sprzedam komplet głośnikowy, wzmacniacz Gran, do gry zespołowej. Przemyśl, ul. Rokitniańska 7/1 po 15.00.

Sprzedam lub wynajmę budkę handlową na stadionie Polonii. Tel. (090) 375722.

Sprzedam namiot 4- i 2-osobowy. Tel. 799904 po 20.00.

Sprzedam nowy rower górski „składak". Tel. 713319 po 19.00.

Sprzedam pasiekę. Tel. 787028 po 19.00.

Sprzedam przyczepkę do malucha. Łętownia 35A.

Sprzedam szczenięta rasy czarny terier rosyjski oraz kuchnię polową. Tel. 786746.

Sprzedam tanio deski 32. Wyszatyce 322a.

Sprzedam zamrażarkę na lody, regał chłodniczy i ladę 2-metrową chłodniczą. Tel. 785542.

Srzedam maszyny stolarskie. Ul. Żulińskiego 7.

Styropian, wełna mineralna, papa, lepik, stal zbrojeniowa, nawozy mineralne. Ceny hurtowe. Jarosław, tel. 213620.

Tanio sprzedam kiosk handlowy. Tel. 707908.

Wyposażenie sklepu galanteryjno-konfekcyjnego: lady, szafy, wieszaki. Tel. 701225, 799364.

Turystyka

Atrakcyjne wczasy. Ustronie Morskie 300 m od morza. Tel. (094) 3515524.

Usługi

SALON USŁUG POGRZEBOWYCH
„EDEN" s.c.
Kompleksowa organizacja pogrzebów
tel. całodobowy 78-34-05
Przemyśl, ul. Słowackiego 20 A.
ul. E. Orzeszkowej 6
3184

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafle, dachówka cementowa, dachówka ceramiczna, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.
- raty - transport bezpłatny -
Przeworsk, ul. Studziańska 2
Tel. 482069
Zakład Prod.-Handlowy „OLA"
3365

SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI INSTALACJI GAZOWYCH
specjalistycznym sprzętem wykonuje
„EKO-SAN"-2
inż. Józef Płoszaj
Przemyśl, ul. Krzemieniec 16
tel. 78-65-45, fax 70-05-91
3390

GRANIT
MARMUR
krajowy i zagraniczny
nagrobki grobowce
parapety schody
Białoboki 128, Gmina Gać
Tel. 411 197
3410

„Videofilmowanie". Zdjęcia gratis! Telefon 705534.

Agat – pranie dywanów. Tel. 788954.

Autoalarmy. Jeśli zamontujesz alarm lub blokadę, znakowanie pojazdu gratis. Tel. 702059.

Cyklinowanie. Tel. 799727.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, SIDING, CERESIT, DRYVIT. RATY, VAT. NOTECH, TEL. (0-10) 705869 PO 18.00.

Eko-gips: suche tynki, sufity podwieszane, zabudowa poddaszy, ścianki działowe z płyt gipsowo-kartonowych. Usługi za gotówkę i na raty z materiałów własnych i powierzonych. Tel. 090687457.

Instalacje elektryczne. Rachunki VAT. Tel. 782750.

Komputerowe przepisywanie prac. 701476, Konrad.

Kosztorysy komputerowe wg KNR, szacowanie nieruchomości. Tel. 784311.

Malowanie dachów. Tanio, szybko, solidnie. Tel. 786043 po 20.00.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 700761.

Pranie dywanów. Tel. 700872 lub 701806.

Profesjonalne usługi video; szybko, tanio, solidnie. Tel. 715407 lub 090691011.

Tapetowanie, układanie boazerii; czysto, solidnie. Tel. 704869.

Trwała, ścinanie oraz czesanie, w domu klienta. Tel. 789279 między 16.00 a 20.00.

Usługi transportowe, star 200 skrzyniowy, ładowność 6 ton. Rachunki Vat. Tanio. Tel. 787103 lub 701091 wieczorem.

Videofilmowanie. Tel. 705787, 707788.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

Żaluzje, czyszczenie dywanów. Tel. 785160.

Żaluzje, czyszczenie dywanów. Tel. 704575.

Zdrowie

A1 „Krukierek", Rzeszów, Fredry 4, 017 33352, rehabilitacja: choroby narządu ruchu, internistyczne, choroby prostaty, hemoroidy..., konsultacja: neurochirurg, reumatolog-internista, chirurg-ortopeda.

A2 „Krukierek", łuszczyca, bielactwo... Waldmann; brodawki, odciski, wymrażanie – prof. Andrzej Langner.

A3 „Krukierek", choroby gardła, uszu, nosa -magnetolaseroterapia; wymrażanie: polipy, brodawczaki – laryngolog.

A4 „Krukierek", stany zapalne narządów rodnych, nadżerki, niewydolność seksualna: magnetolaseroterapia, borowina, kriochirurgia – ginekolog.

Prywatne, pediatryczne wizyty domowe, lek. med. Anna Seidel-Pilecka, specjalista reumatolog dziecięcy. Tel. 703020.

GABINET OKULISTYCZNY
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
soczewki kontaktowe od 90 zł za sztukę
Przyjmują specjaliści okuliści
lek. A. Pelczarska
lek. M. Szupelak
lek. E. Konowalczyk
lek. S. Sochacki
Realizacja recept okularowych
OPTYK
Przemyśl
ul. Mickiewicza 25
tel. 78-86-10

SPECJALISTYCZNY GABINET INTERNISTYCZNY Z EKG
LEK. MED. Jerzy BIELEC
specjalista chorób wewnętrznych
Przemyśl: poniedziałek, środa, piątek
ul. Grunwaldzka 2
tel. 70-72-01 WIZYTY DOMOWE
EKG W DOMU PACJENTA

GABINET ALERGII I CHORÓB SKÓRNYCH
lek. med. Anna OSADA-BIELEC
SPECJALISTA ALERGOLOG
SPECJALISTA DERMATOLOG
PRZEMYŚL: pon., śr., pt. 15.00-16.00
ul. Grunwaldzka 2, tel. 70-72-01
JAROSŁAW: wt. w godz. 15.00-16.00
ul. Królowej Jadwigi 13, tel. 21-21-41

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA
— A L F A —
Przemyśl, ul. Glazera 10, tel. 70-47-69
pon, wt, śr, cz: 15.00-19.00
- **testy alergologiczne**
- **leczenie chorób alergicznych**
- **wizyty domowe**

prowadzi specjalista alergolog
GERARD CHOJNACKI

Zguby

Zgubiono dokumenty na nazwisko Kędzierski Marcin. Wysoka nagroda za odnalezienie. Tel. 713135, 786089, 786446.

Zgubiono dokumenty na działalność gospodarczą, nr 334/89, prawo jazdy. Kostiuk Jan, Przemyśl, ul. Sanocka 47.

Różne

KOMINKI – KONKURENCYJNE CENY. (017) 7723204.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE DLA SFERY BUDŻETOWEJ – DOBRE WARUNKI, – ROZSĄDNE OPROCENTOWANIE. DO 4000,00 ZŁ BEZ PORĘCZYCIELA. „REVAL" SP. Z O.O., PRZEMYŚL, UL. TARNAWSKIEGO 8A (BUDYNEK HURTOWNI „HAD"). TEL. 786719.

Sprzątanie piwnic, posesji, strychów. Bezpłatny wywóz złomu i makulatury. Tel. 705204.

Sprzedam kombajn do ziemniaków, drukarkę biurową. Tel. 713215 do 15.00.

Sprzedam piec do wypieku ciast i pizz, ladę chłodniczą, stół gastronomiczny, stęple budowlane. Dworskiego 94, Pizzeria do 15.00.

Zachodnie meble używane, panele ścienne. Adres: GS Duńkowiczki – przy E-4.

Firma „Gran-Mar"
POLECA WYROBY
z granitu, marmuru i piaskowca
- PARAPETY
- SCHODY
- NAGROBKI GOTOWE
I NA ZAMÓWIENIE
ul. Boh. Getta 27, tel. 78 84 55
czynne od 9-17, sob. 9-13

Salon sprzedaży telefonów komórkowych
MODEX-TEL s.c.
AUTORYZOWANY DEALER
TTK CENTERTEL
ul. Lwowska 36a (Marko-Exim)
informuje państwa
o zmianie dotychczasowej siedziby od dnia 1 lipca 1997 na ul. św. Jana Nepomucena 13, lokal 12.
ZAPRASZAMY

REKLAMY I OGŁOSZENIA DO TYGODNIKA *ŻYCIE PRZEMYSKIE* PRZYJMUJĄ: SEKRETARIAT – PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. 702200, BIURO PODRÓŻY „SAMAJ", UL. FRANCISZKAŃSKA 2, TEL./FAX 787926, ODDZIAŁ REDAKCJI – JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. 212034